

## PROPOZYCJA NA WAKACJE

PRACA WYKONANA NA KONKURS „GDZIE RZUCIĆ BERETEM”  
PRZEZ LAURĘ I OKTAWIĘ MIKOS Z KL. 4A ZSP W BRZESKU





## **ŚWIĘTO JEZUSA CHRYSTUSA NAJWYŻSZEGO I WIECZNEGO KAPŁANA**

W Święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana obejmujemy serdeczną modlitwą wszystkich kapłanów pracujących w naszej parafii dziękując Trójjedynemu Bogu za wielki dar ich powołania i prosząc dla nich o obfite Boże błogosławieństwo. W maju obchodzą rocznice swych święceń kapłańskich. I tak: ks. prałat Józef – czterdziestą, ks. proboszcz Wojciech – dwudziestą dziewiątą, ks. Michał – dwudziestą pierwszą, ks. Marcin - trzynastą i ks. Stanisław – pierwszą.

Pamiętamy w modlitwie o wszystkich księżach – rodakach: o ks. Michale Woźniaku, który również obchodzi pierwszą rocznicę święceń, o ks. Mariuszu Mrzygłódzie, o br. Wojciechu Pawłowskim, o o. Macieju Ciamadze, o o. Jerzym Filipie, o o. Marku Kordeckim, o o. Marcinie Liberze, o ks. Stanisławie Martyce, o o. Stanisławie Kałuży, o ks. Stanisławie Piechu, o ks. Mieczysławie Kosakowskim.

Dzisiaj modlimy się za kapłanów bardziej żarliwie niż zazwyczaj, bowiem we współczesnym świecie stają na pierwszej linii frontu w walce o zbawienie człowieka. Nie jest to proste zadanie, zatem prosimy, żeby zawsze byli otwarci na wszystkich i oderwani od samych siebie, bowiem kapłan nie należy do siebie, nie należy do swych krewnych i przyjaciół, ani też do określonej ojczyzny. Same jego myśli i uczucia nie należą do niego, ale do Chrystusa, który jest jego życiem.

Módlmy się, by kapłani zachowywali jedność, by czuwali nad zgodą między braćmi, by różnice w poglądach na sprawy nieistotne i doczesne nie zniszczyły cudownej rzeczywistości jaką jest jedność w wierze. Niech zawsze świecą przykładem i swą skuteczność opierają na modlitwie, niech sprawują Mszę świętą z wielką miłością, niech dbają o katechezę, niech zachowują radość, która rodzi się z oddania i która tak bardzo pomaga nawet najbardziej oddalonym od Pana.

Dziękujemy Ci Maryjo, Święta Boża Rodzicielko i wraz z Tobą chcemy kontemplować kapłaństwo Twego Syna i Twoich Synów.

Matko Chrystusa, Kapłanowi – Mesjaszowi dałaś ludzkie ciało, by zostało namaszczone Duchem Świętym dla zbawienia ubogich i skruszonych w sercu, zachowaj kapłanów w Twoim sercu i Kościele, Matko Zbawiciela.

Matko wiary, Ty przyniosłaś do świątyni Syna Człowieczego, wypełnienie obietnic danych ojcom, oddawaj Ojcu, dla Jego chwały, kapłanów Twego Syna, Arko Przymierza.

Matko Kościoła, razem z uczniami w Wieczerniku modliłaś się do Ducha Świętego za Nowy Lud i jego Pasterzy, uproś dla stanu kapłańskiego pełnię darów, Królowo Apostołów.

Matko Jezusa Chrystusa, byłaś z Nim u początków Jego życia i Jego misji, szukałaś Go wśród tłumów, gdy nauczał stałaś przy Nim; gdy został wywyższony ponad ziemię, wyniszczony przez jedyną i wieczną ofiarę. Towarzyszył Ci Jan jako Twój syn. Przygarnij przeto powołanych, osłaniaj od początku ich wzrastanie, wspomagaj w życiu i posłudze, matko Kapłanów. Amen.

**Parafialny Oddział TPWSD w Tarnowie i Parafianie**



Cały maj to w naszej parafii czas I Komunii Świętej uczniów klas trzecich. Pięć klas przeżywało tę uroczystość w kolejne niedziele maja. Poprzedzało ją Triduum przygotowujące do spotkania z Panem Jezusem, a po Komunii Świętej każda klasa przeżywała Białe Triduum podczas dodatkowych Mszy Świętych.

Te dni były dla każdego z nas okazją do przypomnienia sobie przeżywania własnej I Komunii Świętej, a także do postawienia sobie pytania o swoją miłość do Jezusa obecnego w Eucharystii.

Trwająca pandemia i dyspensy pozwalająca na uczestnictwo w Eucharystii on-line sprawiła, że wiele osób rezygnowało z uczestnictwa we Mszy świętej w kościele. Jednak wiele osób bywało w zatłoczonym supermarkecie, na poczcie, w banku czy w urzędzie, ale w kościele już nie.

Zatem trzeba na nowo postawić sobie pytanie o miłość do Jezusa obecnego w Eucharystii.

Bardzo pięknie odpowiedział Jezus boliwijskiej stygmatyczce Catalinie Rivas: Odszedłem do nieba dopiero wtedy, kiedy ustanowiłem Eucharystię, uczyniłem Siebie więźniem Miłości. Chciałem pozostać z wami do końca wieków, ponieważ Moja Miłość nie mogła znieść, żebyście pozostali sierotami, wy, których ukochałem bardziej niż własne życie."

Może przyzwyczajeni jesteśmy do tego wyrażenia – „Ciało i Krew Pańska” – i nie zastanawiamy się nad jego głębią. W Starym Testamencie Mojżesz, po złożeniu ofiary z cielców, pokropił połową krwi z tej ofiary ołtarz – znak Bożej obecności, a drugą połową pokropił lud.

Oznaczało to, że od tej pory Bóg i Izraelici są jakby krewnymi, rodziną złączoną nierozzerwalnymi więzami krwi, i wobec tego mają w każdych warunkach o siebie się troszczyć – jak w rodzinie: Izraelici mają dbać o Boże sprawy, a Bóg obiecuje opiekować się nimi.

Jednak wiemy z kart Biblii, że naród wybrany nie dochował wierności temu przymierz.

Chociaż Bóg potraktował poważnie swoją obietnicę i wiele razy okazywał dobroć, błogosławił i przychodził z pomocą, to Izraelici notorycznie Go opuszczali. Nie byli w stanie sprostać zobowiązaniom, które przyjęli. Ich serca okazały się niezdolne do trwania w uczciwej relacji z Bogiem.

Bóg jednak nie zrezygnował ze swojej miłości i ze swojego zamiaru, żeby stworzyć z ludzi swoją rodzinę, swój lud. Dlatego zapowiedział nowe, lepsze przymierze.

I to przymierze zostało zawarte już nie przez ludzkiego pośrednika podobnego do Mojżesza, ale przez samego Syna Bożego, który stał się człowiekiem i oddał za nas życie.

I to Jego Krew, przelana na krzyżu i podarowana nam w Eucharystii, stała się Krwią Nowego Przymierza.

To już nie symbol – tak jak w pierwszym przymierz – ale rzeczywistość. Gdy karmimy się Komunią Świętą, to krąży w nas Krew Boga, jesteśmy Jego krewnymi, Jego rodziną.

Nie oburzajmy się na Izraelitów ze Starego Testamentu, gdyż nie tylko oni nie byli zdolni wytrwać w relacji z Bogiem. To również my jesteśmy sami z siebie niezdolni do współpracy z Nim. Przecież doświadczamy tego codziennie!

Nasze dusze skażone są egoizmem i lenistwem. Czynienie dobra jest dla nas trudne, podczas gdy łatwo, wręcz od-

ruchowo przychodzi nam odwracanie się od Boga.

Dlatego Jezus, świadom naszej słabości, daje nam swoją Krew jako lekarstwo. Podobnie jak wypadku transfuzji czy przeszczepu – dzieli się z nami swoim życiem.

Zawarł w swojej Krwi wszystkie dary Ducha Świętego, całą moc miłości, która sprawiła, że wytrwał w ofiarowaniu swojego życia aż po krzyż.

Dlatego daje nam ją w spowiedzi i w Eucharystii – nie jako nagrodę, ale jako ratunek i umocnienie.

Dar ten nie jest dawany nam jednorazowo. W każdej Eucharystii Chrystus umacnia nas swoim Ciałem i poi nas swoją Krwią, bo dobrze wie, że my nieustannie potrzebujemy otrzymywać Jego życie.

Każdego dnia Jezus zaprasza nas na Eucharystię. Zapytaj sam siebie, czy rzeczywiście jesteś tak zajęty człowiekiem, że nie możesz poświęcić Jezusowi pół godziny w ciągu tygodnia na uczestnictwo w Eucharystii?

Zachęcam więc i namawiam Cię: często w modlitwie wracaj myślą do chwili, gdy ostatnio przyjąłeś Komunię Świętą i proś, aby ona w Tobie działała.

Gdy masz podjąć jakikolwiek dobry uczynek, proś: „Ciało Chrystusowe, wzmocnij mnie!”.

Gdy toczysz duchową walkę, gdy ogarnia cię gniew albo zniechęcenie, gdy atakują cię pokusy, módl się natychmiast: „Krwi Chrystusowa, wybaw mnie!”.

Gdy zgrzeszysz, to jak najszybciej, żałując, proś z ufnością: „Krwi Chrystusowa, obmyj mnie!”. Pozwalaj, by ten niesamowity dar pracował w Tobie, i szukaj w Bożej łasce ratunku.

Dlatego zachęcam do codziennej modlitwy słowami, które ułożyła s. Gertruda, Misjonarka Krwi Chrystusa. Można ją znaleźć wraz z komentarzem na naszej parafialnej stronie internetowej w zakładce: Różne modlitwy.

„Jezu, zanurzam w Twojej Przenajdroższej Krwi cały ten rozpoczynający się dzień, który jest darem Twojej nieskończonej miłości.

Zanurzam w Twojej Krwi siebie samą. Wszystkie osoby, które dziś spotkam, o których pomyślę czy w jakikolwiek sposób cegokolwiek o nich się dowiem.

Zanurzam moich bliskich i osoby powierzające się mojej modlitwie. Zanurzam w Twojej Krwi, Panie, wszystkie sytuacje, które dziś zaistnieją, wszystkie sprawy, które będę załatwiać, rozmowy, które będę prowadzić, prace, które będę wykonywać i mój odpoczynek.

Zapraszam Cię, Jezu, do tych sytuacji, spraw, rozmów, prac i odpoczynku.

Proszę, aby Twoja Krew przenikała te osoby i sprawy, przynosząc według Twojej woli uwolnienie, oczyszczenie, uzdrowienie i uświęcenie.

Niech dziś zajaśnieje chwała Twojej Krwi i objawi się jej moc.

Przyjmuję wszystko, co mi dziś zesłesz, ku chwale Twojej Krwi, ku pożytkowi Kościoła św. i jako zadośćuczynienie za moje grzechy, składając to wszystko Bogu Ojcu przez wstawiennictwo Maryi.

Oddaję siebie samą do pełnej dyspozycji Maryi, zawierając Jej moją przeszłość, przyszłość i teraźniejszość, bez warunków i bez zastrzeżeń. Amen.”



**miłosierdzie.brzesko.net.pl**

Pismo parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku.

**Zespół redakcyjny:** ks. Wojciech Werner, ks. Marcin Minorczyk, ks. Stanisław Chetmecki oraz Piotr Duda, Urszula Grabarz, Dorota Majka, Michał Plichta, Agata Podłęcka, Małgorzata Tobota.

**Autorzy zdjęć:** Zespół Redakcyjny oraz Kamil Pabian, Dariusz Toron, Krystian Zgraja, współpracownicy oraz Tarnowski Gość Niedzielny, Portal Diecezji Tarnowskiej.

**Rysunki:** Marek Wadycki.

**Adres:** Parafia Rzymskokatolicka pw. Miłosierdzia Bożego w Brzesku, ul. Jana Pawła II 2, 32-800 Brzesko. Nr konta: PKO BP O/Brzesko 84 1020 4984 0000 4802 0030 3800.

**Kontakt z redakcją:** email: redakcja@miłosierdzie.brzesko.net.pl, tel. 510 338 474.

**Ogłoszenia:** ulagrabarz@op.pl, Tel. 510 338 474  
W rubryce „Z Dzienniczka św. S. Faustyny” cytowane fragmenty pochodzą z Dzienniczka świętej Siostry Marii Faustyny Kowalskiej. Miłosierdzie Boże w duszy mojej. © Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, ul. Żytnia 3/9, 01-014 Warszawa. Wszelkie prawa zastrzeżone.

**Skład i druk:**

Brzeska Oficyna Wydawnicza  
Aleksandra i Ryszard Dziedzic.

**bowA**  
DRUKARNIA



# OGŁOSZENIA DROBNE

## MOGĘ POMÓC – POTRZEBUJĘ POMOCY

Udostępniamy łamy gazety wszystkim, którzy potrzebują pomocy w pracach domowych, zakupach, drobnych naprawach itp. oraz tym, którzy mogą taką bezpłatną pomoc zaoferować osobom starszym, samotnym, chorym. Można również nadsyłać informacje o wymianie lub chęci przekazania rzeczy codziennego użytku, sprzętów itp.: „mam – oddam, potrzebuję – poszukuję”. Mile widziane są także oferty pracy dorywczej. Zarówno zamieszczanie ogłoszeń jak i wymiana usług i przedmiotów odbywa się na zasadzie wolontariatu, nieodpłatnie.

**Jeśli ktoś miałby do oddania** narożnik do kuchni (bez stołu) lub wykładzinę do kuchni o wymiarach 440X320 cm, to prosimy o kontakt telefoniczny lub w kiosku Caritas.

**Kontakt z wolontariuszką Caritas telefonicznie:**

**510 338 474 lub na email:**

**redakcja@miłosierdzie.brzesko.net.pl**

## TAK SOBIE MY MYŚLĘ...

Słowo ks. Proboszcza

→ 3

## W NUMERZE

Spis treści

→ 4

Ogłoszenia Caritas

→ 4

Stopka

→ 4

## Z DIENNICZKA ŚW. S. FAUSTYNY

(Dz. 441) (Dz. 356)

→ 5

## „...I PISMA NAM WYJAŚNIAŁ”

Józef, mąż sprawiedliwy. Ks. Stanisław Chetmecki

→ 6

Dlaczego i jak czytać Pismo Święte.

→ 7

## ROK RODZINY

Rok Rodziny Amoris laetitia

→ 9

Inspiracje synodalne w diecezji tarnowskiej

→ 9

Parafialna Poradnia Rodzinna

→ 11

Św. Gracjan – lekarz miłości małżeńskiej

→ 12

O ojcowskim sercu i nie tylko.

Rozmowa z ks. Michałem Dąbrówką

→ 12

## Z ŻYCIA STAREGO BELFRA

Mamo, kup mi pieska

→ 15

## I KOMUNIA

Już gościsz Jezu w sercu mym ...

→ 17

Świadectwa rodziców

→ 19

## MALI REPORTERZY RELACJONUJĄ

U Matki Bożej Królowej Rodzin

→ 20

## HISTORIA. KULTURA

Pomoc Wołyńian dla ludności powiatu brzeskiego

→ 22

## U NAS WYDARZENIA

Marzec – czerwiec

→ 24

## RELACJE

Promyczki Dobra z wizytą w Miłosierdziu

→ 28

By przeżyć na nowo Tajemnicę Eucharystii

→ 29

Peregrynacja Patronki Ludzi Pracy

→ 30

Kolarzówki i klasyki w kościele?

→ 30

## UWIELBIENIE W MIŁOSIERDZIU

„Śladem Losu”

→ 32

Wieczór Uwielbienia Drogą Światła

→ 32

Uwielbienie w Wigilię Zesłania Ducha Świętego

→ 33

## CO U MŁODYCH?

Przygotowani na święte dni Męki Pańskiej i Zmartwychwstania.

Rekolekcje szkolne

→ 34

„Będziecie głosem Pana”

→ 35

Ósmoklasiści przyjęli dary Ducha Świętego

→ 35

List z Ukrainy do młodych

→ 37

## ZAPROSZENIA, NOWOŚCI, PROPOZYCJE

Wakacyjny Konkurs Fotograficzny

„Cały świat jest pełen śladów Boga”

→ 38

## PISZEMY, TWORZYM

XVIII Ogólnopolski Konkurs Poetycko –

Plastyczny o bł. Karolinie

→ 38

Wiersze uczestników konkursu z ZSP w Brzesku

→ 39

## V SYNOD DIECZJI TARNOWSKIEJ

Kwiecień, maj, czerwiec

→ 40

## BADZCIE ŚWIĘTYMI, BO JA JESTEM ŚWIĘTY...

Kim jest ten święty/ta święta? Zagadka nr 8

→ 41

## KSIĄDZ WOJCIECH POLECA

Film. Seria Druga Księgi Ksiąg

→ 42

Rozstrzygnięcie konkursu „Gdzie rzucić beretem?”

→ 42

O rzut beretem – Górkimi szlakami. Iza Glonek

→ 42

## ŻYJ ZDROWO

Leki z Bożej apteki – porady ks. Marcina

→ 43

Zdrowy tryb życia

→ 44

Prosto z ulla cz. 4

→ 44

Przepisy pani Eli

→ 45

## RUSZ GŁOWĄ I... BIBLIĄ

Łamigłówka Nr 3

→ 46

## FUTRZAKI DLA DZIECI

→ 46



W pewnej chwili, kiedy był ten obraz wystawiony w ołtarzu na procesji Bożego Ciała(175), kiedy kapłan postawił Przenajświętszy Sakrament i chór zaczął śpiewać, wtem promienie z obrazu tego przeszły przez Hostię świętą i rozeszły się na cały świat. - Wtem usłyszałam te słowa: **Przez ciebie, jako przez tę Hostię, przejdą promienie (184) miłosierdzia na świat.** Po tych słowach głęboka radość wstąpiła w duszę moją. (Dz. 441)

Hostio święta, w której zawarty jest testament miłosierdzia Bożego dla nas, a szczególnie dla biednych grzeszników.

Hostio święta, w której zawarte jest Ciało i Krew Pana Jezusa, jako dowód nieskończonego miłosierdzia ku nam, a szczególnie ku biednym grzesznikom.

Hostio święta, w której zawarte jest życie wiekuiste i nieskończonego miłosierdzia, nam obficie udzielane, a szczególnie biednym grzesznikom.

Hostio święta, w której zawarte jest miłosierdzie Ojca, Syna i Ducha Świętego ku nam, a szczególnie ku biednym grzesznikom.

(149) Hostio święta, w której zawarta jest nieskończona cena miłosierdzia, która wypłaci wszystkie długi nasze, a szczególnie biednych grzeszników.

Hostio święta, w której zawarte jest źródło wody żywej, tryskającej z nieskończonego miłosierdzia dla nas, a szczególnie dla biednych grzeszników.

Hostio święta, w której zawarty jest ogień najczystszej miłości, który płonie z łona Ojca Przedwiecznego, jako z przepaści nieskończonego miłosierdzia dla nas, a szczególnie dla biednych grzeszników.

Hostio święta, w której zawarte jest lekarstwo na wszystkie niemoce nasze, [lekarstwo] płynące z nieskończonego miłosierdzia, jako z krynicy, dla nas, a szczególnie dla biednych grzeszników.

Hostio święta, w której zawarta jest łączność pomiędzy Bogiem a nami, przez nieskończone miłosierdzie dla nas, a szczególnie dla biednych grzeszników.

Hostio święta, w której zawarte są wszystkie uczucia najśłodszego Serca Jezusowego ku nam, a szczególnie ku biednym grzesznikom.

Hostio święta, nadziejo nasza jedyna we wszystkich cierpieniach i przeciwnościach życia.

Hostio święta, nadziejo nasza jedyna wśród ciemności i burz wewnętrznych i zewnętrznych.

Hostio święta, nadziejo nasza jedyna w życiu i śmierci godzinie.

Hostio święta, nadziejo nasza jedyna wśród niepowodzeń i zwątpienia toni.

Hostio święta, nadziejo nasza jedyna wśród fałszu i zrad.

Hostio święta, nadziejo nasza jedyna wśród ciemności i bezbożności, która zalewa ziemię.

Hostio święta, nadziejo nasza jedyna wśród tęsknoty i bólu, w którym nas nikt nie zrozumie.

(150) Hostio święta, nadziejo nasza jedyna wśród znoju i szarżyny życia codziennego.

Hostio święta, nadziejo nasza jedyna wśród zniszczenia naszych nadziei i usiłowań.

Hostio święta, nadziejo nasza jedyna wśród pocisków nieprzyjacielskich i wysiłków piekła.

Hostio święta, ufam Tobie, gdy ciężkości przechodzić będą siły moje, gdy ujrzę wysiłki swoje bezskuteczne.

Hostio święta, ufam Tobie, gdy burze miotają mym sercem, a duch strwożony chylić się będzie ku zwątpieniu.

Hostio święta, ufam Tobie, gdy serce moje drzeć będzie i śmiertelny pot zrosi nam czoło.

Hostio święta, ufam Tobie, gdy wszystko sprzysięże się przeciw mnie i rozpacz czarna wciskać się będzie do duszy.

Hostio święta, ufam Tobie, gdy wzrok mój gasnąć będzie na wszystko, co doczesne, a duch mój po raz pierwszy ujrzy światy nieznane.

Hostio święta, ufam Tobie, gdy prace moje będą przechodzić siły moje, a niepowodzenie będzie stałym udziałem moim.

Hostio święta, ufam Tobie, gdy pełnienie cnoty trudnym mi się wyda i natura buntować się będzie.

Hostio święta, ufam Tobie, gdy ciosy nieprzyjacielskie wymierzone przeciw mnie będą.

Hostio święta, ufam Tobie, gdy trudy i wysiłki potępione przez ludzi będą.

Hostio święta, ufam Tobie, gdy zabrzmiały sądy Twoje nade mną, wtenczas ufam morzu miłosierdzia Twego. (Dz. 356)



Zbiorowe Msze święte wotywnie do Miłosierdzia Bożego są celebrowane w naszej parafii: za żyjących we czwartek wraz z nowenną i za zmarłych w piątek wraz z koronką o 15.00. Codziennie o 15.00 Koronka do Miłosierdzia i adoracja Najświętszego Sakramentu.



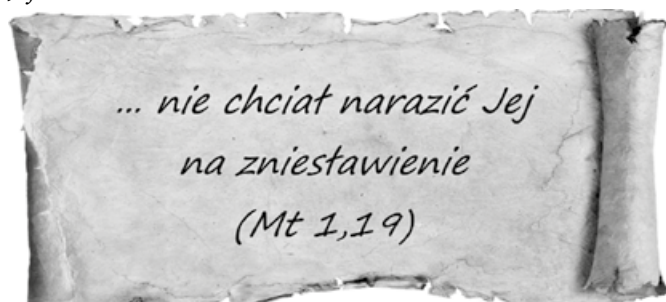
Z tekstami Pisma Świętego wierzący spotyka się w swoim życiu dość często. Być może nawet potrafi powtórzyć kilka ważnych zdań z Biblii. Jednak warunkiem owocnego spotkania ze słowem Bożym jest zrozumienie go. W Dziejach Apostolskich Filip pyta dworzanina etiopskiego: „Czy rozumiesz, co czytasz?” (Dz 8,30). W odpowiedzi słyszy: „Jakżeż mogę rozumieć, jeśli mi nikt nie wyjaśni?” (Dz 8,31).

Żeby zrozumieć słowo Boże, należy zachować stałość w jego czytaniu i rozważaniu oraz determinację w dążeniu do jego zrozumienia. Jednak potrzebna jest przede wszystkim egzegeza (gr. eksegesis), czyli wyjaśnienie, którego domagał się Etiopczyk. To wytrwałe poszukiwanie odpowiedzi sprawia, że w rezultacie otrzymujemy dar Ducha Świętego (por. Łk 11, 9-13) - zrozumienie Bożego słowa.

## Józef, mąż sprawiedliwy

### „Józef był człowiekiem sprawiedliwym”

Gdy Józef dowiedział się, że Maryja jest brzemienna, postanowił ją oddać potajemnie, gdyż *nie chciał narazić Jej na znieśławienie*.



Dowiadujemy się więc, że miało się to odbyć bez rozgłosu, dyskretnie. Trudno jednak powiedzieć, co dokładnie wiedział Józef na temat stanu, w jakim znalazła się Maryja. Czy wiedział jedynie o brzemienności swojej Oblubienicy? Czy wiedział także o niezwykłości poczęcia, o wkroczeniu w życie Maryi Boga w osobie Ducha Świętego?

Część komentatorów twierdzi, że Józef nic nie wiedział o nadzwyczajnych okolicznościach poczęcia Jezusa. Jeśli tak, to jego postępowanie należy ze wszech miar uznać za niezwykle. Skoro bowiem nic nie wiedział o nadprzyrodzonym poczęciu Maryi, to powinien był wnieść sprawę przed sąd. Mógł zażądać dochodzenia i procesu. Gdyby Maryi udowodniono winę – mógłby liczyć na zwrot zapłaty, jaką wcześniej uiścił i zatrzymać posag, a przede wszystkim mógłby w oczach społeczeństwa zachować dobre imię.

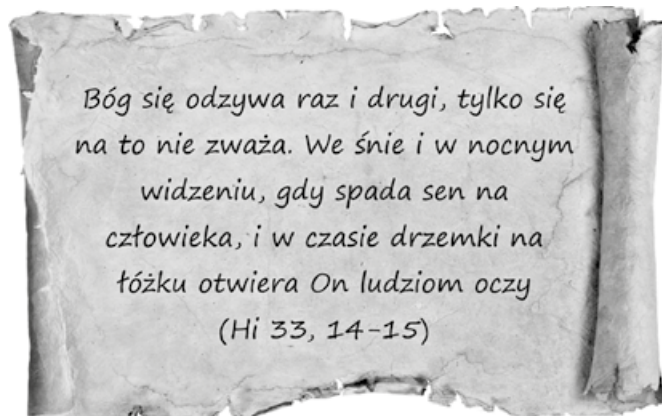
To bowiem, co się wydarzyło, z punktu widzenia prawa małżeńskiego było nie do przyjęcia. Józef mógł zatem dochodzić swoich praw, a nawet domagać się kary dla winnej. Jednak tego nie uczynił i postanowił oddać Maryję. Zakłada się, że kochał Maryję do tego stopnia, że nie chciał, aby miała Ona ponieść jakąkolwiek szkodę. Nie chciał dowodzić swojej wierności Prawu, nie dbał o swoje dobre imię, nie chciał niczego zyskać kosztem Maryi. Nie chciał, aby podejrzana w takim wypadku o wiarołomność Maryja została poddana upokarzającemu dochodzeniu. Postanowił więc odejść bez rozgłosu. Można nawet powiedzieć, iż Józef w ten sposób wręcz zdjął brzemień winy z Maryi, biorąc je na siebie.

Inni komentatorzy dopuszczają jednak możliwość, iż Józef wiedział o poczęciu Jezusa z Ducha Świętego. Jako człowiek pełen czci i bojaźni wobec Boga i Bożych tajemnic, których nie potrafił ogarnąć, postanowił oddać się potajemnie. Być może zamierzał opuścić Ją tylko na pewien czas, aby w samotności pomedytować nad tym wszystkim, czego się dowiedział. A być może postanowił rozstać się z Maryją, bo nie chciał wyjawic innym Jej tajemnicy.

Trudno dziś wyrokować i odpowiedzieć na pytanie: czy Józef rzeczywiście zamierzał oddać Maryję z powodu czci i bojaźni wobec tajemnic Bożych, których nie czuł się godzien, czy też będąc mężem Bożym chciał być wierny Bożemu Prawu w sprawie świętości małżeństwa. Nie ulega jednak wątpliwości, że był On mężem sprawiedliwym.

### „Anioł Pański ukazał mu się”

Gdy Józef powziął myśl o oddaleniu Maryi, Bóg posłał do niego anioła. Przekaz na ten temat jest bardzo zwięzły. Anioł przychodzi do Józefa podczas snu. Na kartach Biblii wielokrotnie spotykamy się z informacją o tym, że Bóg przekazuje człowiekowi niezwykle ważne wiadomości wtedy, gdy jest on pogrążony we śnie. Bóg może bowiem przemawiać nie tylko w wizjach, ale i w snach.

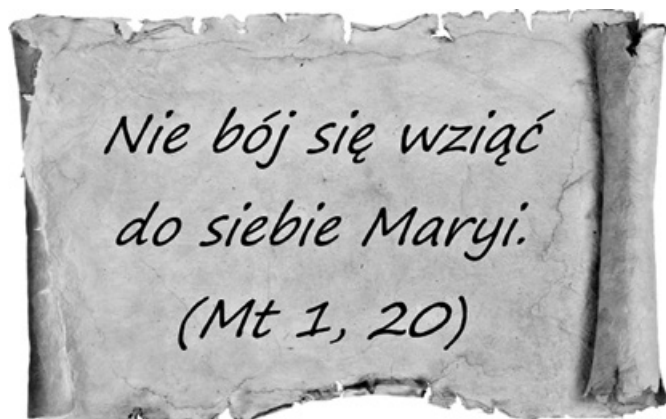


Mowę Boga w czasie snu łatwo jednak przeoczyć. Może usłyszeć ją tylko ten, kto jest szczególnie wyczulony na Jego głos – sprawiedliwy o czystym sercu. Taki właśnie był Józef, Boży człowiek – mąż ze wszech miar sprawiedliwy.



### „Nie bój się wziąć do siebie Maryi”

Anioł nakazuje Józefowi, aby nie lękał się wziąć do siebie Maryi. Nie mówi on: „Nie lękaj się wziąć do siebie Jezusa, nie lękaj się wziąć do siebie Tego, który począł się w łonie twojej małżonki”, ale: *Nie bój się wziąć do siebie Maryi.*



Z przesłania anioła wyraźnie wynika, iż wzięcie Maryi jest tożsame z wzięciem Jezusa! Ewangelista mówiąc i myśląc o Synu – o Jezusie, wymienia Jego osobę w łączności z Maryją, z Matką. Przyjmując Matkę, Józef przyjmuje także i Syna.

### „Nadasz Mu imię”

Narodzonemu z Maryi Synowi Józef ma nadać imię. Nadanie imienia było tożsame z włączeniem dziecka do rodu. Józef, *syn Dawida*, otrzymuje nakaz nazwania Dziecka, a tym samym uznania Go za własne. W ten sposób Jezus staje się prawnym potomkiem Dawida. Nadać

imię to znaczy wejść z kimś w związek. Józef ma nadać imię, które przekazuje mu sam Bóg.

### „Uczył, jak mu polecił anioł Pański”

Ostatnie wersety opowiadające o Józefowym śnie rozpoczynają się od słowa *egeiro* (gr. *wstać, powstać, powstać do życia, powstać z martwych*). Można zatem powiedzieć, że Józef przezwyciężył zwątpienie, rodzaj duchowego obumarcia, powrócił do życia, podjął decyzję i przystąpił do działania. Stał się gotowy do wypełniania tego wszystkiego, co przekazał mu anioł.

Choć niewątpliwie cały czas uczestniczył w wydarzeniach składających się na opowiadanie o narodzeniu Jezusa, to jednak można odnieść wrażenie, że przebywał w cieniu. Nie zwracał na siebie uwagi. Ewangelista podkreśla doskonale posłuszeństwo Józefa. Jest wrażliwy na Boże słowo, ale jest też posłuszny – usłyszane słowo zamienia w czyn. Słowo Boga skierowane do Józefa urzeczywistnia się dyskretnie. Józef nie roztrząsał jak rozumieć to słowo. On po prostu wypełniał natychmiast to, co zlecił mu Pan. Słowo stało u początku jego działania.

### „Wziął do siebie Maryję”

W dalszej części Mateuszowej Ewangelii – po narodzeniu Syna, *któremu nadał imię Jezus* – Józef właściwie znika z jej kart. Pojawi się jeszcze, gdy pouczony przez anioła ruszył z Maryją i Jezusem do Egiptu i gdy z Nimi wrócił do Nazaretu. Jednak jego najważniejszym zadaniem było przyjęcie Jezusa do swego rodu i nadanie Mu imienia. Spełnił to, co przykazał mu anioł, po czym niepostrzeżenie zniknął.

Ks. Stanisław Chelmecki

## Dlaczego i jak czytać Pismo Święte

Od 18 do 24 kwietnia 2021 r. trwał Tydzień Biblijny. Roman Brandstaetter, tarnowski Żyd, którego dziadek Mordechaj pochodził z naszego Brzeska, pisał: „Biblio, Ojczyzna moja...” Ten przepiękny hymn o Biblii można znaleźć w książce „Krąg biblijny”. Jednak warto zapytać samego siebie, czy Biblię traktuję jak Ojczyznę, która jest dla mnie ważna i cenna? Od chwili chrztu świętego Biblia stała się naszą Ojczyzną, która tworzy i buduje naszą tożsamość. Dlatego zachęcam do lektury Pisma Świętego.

### Mamy cztery najważniejsze powody, dla których należy czytać Biblię.

Poznajemy prawdę o Bogu i o świecie, czyli zdobywamy najważniejszą dla nas wiedzę. Bez tej podstawowej wiedzy nie odkryjemy sensu naszej wiary a co za tym idzie i sensu naszego życia.

Rozważanie Słowa Bożego pozwala odkrywać prawdę o sobie. Biblia pozwala mi zrozumieć siebie samego. Dzięki Biblii mogę zrozumieć swoje życie, właściwie odczytać, to, co dzieje się w moim życiu, odkryć, w jakim



miejsu życia jestem. Wszystko, co przeżywam, radości i smutki, jakiegokolwiek doświadczenia życiowe, odnajdę na kartach Pisma Świętego

Czytanie Słowa Bożego pozwala rozwiązywać problemy codzienności, ponieważ w Słowie Bożym Jezus Chrystus, żywy Bóg, mówi do mnie w konkretnych okolicznościach mego życia.

Słowo Boże jest niezbędne do przemiany życia. Każdorazowo, kiedy staję przed Bogiem w sakramencie pokuty, otrzymuję słowo od Boga, które powinno mnie pro-

wadzić. Jezus bardzo konkretnie mówi do nas w każdej naszej słabości. Dla każdej naszej słabości jest odpowiednie słowo, które ma moc, Słowo Boga żywego.

### **Słowo Boże ma moc.**

Kiedy Jezus powiedział: „Dziewczynko, tobie mówię wstań” (Mk 5,41) i ona wstała. „Łazarzu wyjdź na zewnątrz” (J 11,43) i Łazarz wychodzi. „Wstań, weź swoje łożo i idź do domu” (Mt 9,6) i paralytyk wstaje, bierze łożo i idzie do domu. Kiedy Apostołowie byli w więzieniu, modlili się wielbiąc Boga a „natychmiast z ich nóg opadły kajdany” (Dz 16,26) a trzęsienie ziemi zburzyło więzienie. Dlatego zachęcamy do czytania Słowa Bożego w rodzinach, do dzielenia się tym słowem, czyli rozmowy o tym, co Pan Bóg mówi do mnie w tym słowie, jak ja to rozumiem.

### **Kilka rad, jak to zrobić.**

- **Czytajmy bez pośpiechu.** Nasza lektura powinna być bardzo uważna, bo tylko wtedy możemy poczuć smak Słowa Bożego.
- **Trzeba mieć wewnętrzne nastawienie,** wewnętrzną zgodę, że nie wszystko muszę wiedzieć, czy od razu zrozumieć.
- **Warto czytać Słowo Boże głośno,** by nie tylko Słowo zobaczyć, ale też usłyszeć, żeby rzeczywiście poznać tekst.
- **Przeczytaj tekst kilka razy,** obcowanie z tekstem Biblii zmienia nasze myślenie.
- **Rozważaj to Słowo,** zastanów się, co Bóg do Ciebie mówi.
- **Pomódl się tym Słowem.** Niech to Słowo stanie się dla Ciebie modlitwą. Wołaj do Boga.
- **Daj sobie czas,** żeby Bóg przemienił Twoje serce.

**Zacznijmy od modlitwy psalmami.** To są słowa, którymi modlili się Jezus, Maryja i cały pierwotny Kościół. To modlitwa, która wyraża różne stany życia człowieka, naszego życia. Zachęcam do lektury.

**Kiedy chcę dobrze przeżyć dzień** - Ps 5 (*Modlitwa poranna o utrzymanie się na drodze Bożej*)

Usłysz, Panie, moje słowa,  
zwróć na mój jęk uwagę;  
natęż słuch na głos mojej modlitwy,  
mój Królu i Boże!

Albowiem Ciebie błagam, o Panie,  
słyszysz mój głos od rana,  
od rana przedstawiam Ci prośby i czekam.

**W chwilach zdenerwowania, wielkiego napięcia** – Ps 131 (*Spoczynek w Bogu*)

Jak niemowlę u swej matki,  
jak niemowlę – tak we mnie jest moja dusza.  
Izraelu, złóż w Panu nadzieję  
odtąd i aż na wieki!

**Przygotowanie do spowiedzi** – Ps 51 (*Wezwanie i prośba pokutnika*), Ps 6 (*Błaganie o litość*)

Nie karć mnie, Panie, w swym gniewie  
i nie karz w swej zapalczywości.  
Zmiłuj się nade mną, Panie, bom słaby;  
ulecz mnie, Panie, bo kości moje strwożone

**Modlitwa po spowiedzi** – Ps 32 (*Szczęście płynące z odpuszczenia win*)

Szczęśliwy ten, komu została odpuszczona nieprawość,  
którego grzech został puszczonej w niepamięć.  
Szczęśliwy człowiek,  
któremu Pan nie poczytuje winy,  
w którego duszy nie kryje się podstęp.

**Doświadczenie, gdy ktoś zniszczył twoje dobre imię** – Ps 7 (*Modlitwa oczernionego*)

Panie, Boże mój, do Ciebie się uciekam;  
wybaw mnie i uwolnij od wszystkich prześladowców,  
by kto – jak lew – mnie nie porwał  
i nie rozszarpał, gdy zabraknie wybawcy.

**Kiedy czuję się osaczony** – Ps 38 (*Błaganie nieszczęśliwego grzesznika*), Ps 13 (*W długotrwałym ucisku*)

Jak długo, Panie, całkiem o mnie nie będziesz pamiętał?  
Dokąd kryć będziesz przede mną oblicze?  
Dokąd w mej duszy będę przeżywał wahanie,  
a w moim sercu codzienną zgryzotę?

**Kiedy doświadcza Cię choroba** – Ps 41 (*W ciężkiej chorobie*)

Szczęśliwy ten, kto myśli o biednym <i o nędzarzu>,  
w dniu nieszczęścia Pan go ocali.  
Pan go ustrzeże, zachowa przy życiu,  
uczyni szczęśliwym na ziemi  
i nie wyda go wściekłości jego wrogów.  
Pan go pokrzepi na łożu boleści:  
podczas choroby poprawi całe jego posłanie.

**Kiedy zastanawiasz się, dlaczego niewierzącym tak się powodzi** – Ps 49 (*Zagadka powodzenia bezbożnych*)

Nie obawiaj się, jeśli ktoś się wzbogaci,  
jeżeli wzrośnie zamożność jego domu:  
bo kiedy umrze, nic z sobą nie weźmie,  
a jego zamożność nie pójdzie za nim.

**Uwielbienie Boga** - Ps 67 (*O błogosławieństwo na trud apostolski*), Ps 98 (*Chwała Bogu, Zbawcy świata*), Ps 99 (*Chwalcie najświętszego Boga*), Ps 100 (*Służcie Panu z weselą*), Ps 103 (*Błogosław duszo moja Pana*)

Błogosław, duszo moja, Pana,  
i całe moje wnętrze – święte imię Jego!  
Błogosław, duszo moja, Pana,  
i nie zapominaj o wszystkich Jego dobrodziejstwach!  
On odpuszcza wszystkie twoje winy,



On leczy wszystkie twe niemoce,  
On życie twoje wybawia od zguby,  
On wieńczy cię łaską i zmiłowaniem.

**Kiedy chcesz doświadczyć mocy Bożej** – Ps 86 (*O pomoc w przeciwnościach*), Ps 16 (*Bóg najwyższym dobrem w życiu i po śmierci*), Ps 23 (*Bóg pasterzem i gościnnym gospodarzem*), Ps 27 (*Bóg moja światłością*)

Pan światłem i zbawieniem moim:

kogóż mam się lękać?

Pan obroną mojego życia:

przed kim mam się trwożyć?

Zachęcam do samodzielnego poszukiwania w Księdze Psalmów, a także do lektury innych

ksiąg biblijnych. Zaczynij rozmawiać z Panem Bogiem. W księdze Wyjścia czytamy: „Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem.” (Wj 33,11) Spróbuj więc potraktować lekturę Biblii jak spotkanie z Przyjacielem. Tym wszystkim, którzy zainteresowali się „Bożym czytaniem” polecam stronę [www.onjest.pl/slowo](http://www.onjest.pl/slowo) „A Słowo Chrystusa niech w was przebywa z [całym swym] bogactwem: z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. I wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko [czyńcie] w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego.” (Kol 3,16-17)

**Ks. Wojciech Werner**

## ROK RODZINY

### Rok Rodziny „Amoris laetitia”

Kilka dni po Bożym Narodzeniu (27.12.2020 r.) w rozważaniu poprzedzającym „Anioł Pański” Ojciec Święty powiedział: „Postanowiłem ogłosić specjalny rok poświęcony rodzinie Amoris laetitia (radość miłości – red.), który zostanie zainaugurowany podczas zbliżającej się uroczystości św. Józefa a zakończy się obchodami Dziesiątego Światowego Spotkania Rodzin, które odbędzie się tutaj, w Rzymie, w czerwcu 2022 roku”. Ogłoszony został też rok poświęcony refleksji nad Amoris laetitia, który będzie okazją do pogłębienia treści dokumentu.

Oto fragment papieskiego rozważania:

„Kilka dni po Bożym Narodzeniu liturgia zachęca nas do spojrzenia na Świętą Rodzinę, Jezusa, Marię i Józefa. Wspaniale jest zastanowić się nad tym, że Syn Boży, podobnie jak wszystkie dzieci, potrzebował ciepła rodziny. Właśnie dlatego rodzina z Nazaretu jest rodziną wzorcową, w której wszystkie rodziny świata mogą zna-

leźć pewny punkt odniesienia oraz inspirację.

W Nazarecie rozpoczęło się ludzkie życie Syna Bożego, kiedy został poczęty przez Ducha Świętego w dziewiczym łonie Maryi. W gościnnych murach domu w Nazarecie dzieciństwo Jezusa przebiegało w radości, otoczone macierzyńską opieką Maryi i troską Józefa, w którym Jezus mógł widzieć czułość Boga (por. List apostolski Patris corde, 2).

Na wzór Świętej Rodziny, jesteśmy powołani do ponownego odkrycia wychowawczej wartości rodziny: musi być ona oparta na miłości, która nieustannie odnawia relacje i otwiera perspektywy nadziei. W rodzinie można doświadczyć szczerzej komunii, gdy jest ona domem modlitwy, gdy miłość jest prawdziwa, głęboka i czysta, gdy przebaczenie przeważa nad niezgodą, gdy codzienna chropowatość życia jest łagodzona przez wzajemną czułość i pogodną akceptację woli Boga.”

### Inspiracje synodalne w diecezji tarnowskiej

Adhortacja papieska Amoris Laetitia zainspirowała diecezjalne Duszpasterstwo Małżeństw i Rodzin do podjęcia działań służących wspieraniu rodzin i małżeństw, ponieważ jak napisał w specjalnym dokumencie Dyrektor Wydziału ks. dr Piotr Cebula:

„Wydaje się, że właściwe odczytywanie wypowiedzi biskupów podczas synodów o rodzinie, oraz samej adhortacji Amoris Laetitia należy upatrywać w ich inspirującym charakterze(...) Zachowując wartość tradycyjnych rozwiązań funkcjonujących w poszczególnych diecezjach,



*należy czerpać z synodalnej refleksji Kościoła inspiracje do dalszych działań na przyszłość, szukać nowych rozwiązań adekwatnych do czasów w jakich żyjemy”.*

Duszpasterstwo Małżeństw i Rodzin proponuje działania w czterech obszarach: poradnictwa rodzinnego i małżeńskiego – „Przyjazna poradnia”, kształcenia doradców życia rodzinnego – Diecezjalne Studium Rodziny oraz rekolekcji i katechezy rodzinnej.

## „Przyjazna poradnia”

Duszpasterstwo Małżeństw i Rodzin Diecezji Tarnowskiej również wpisuje się w odczytywanie dokumentu *Amoris Laetitia* w duchu inspiracji do działania. Zachowując i pielęgnując wypracowane wzorce duszpasterstwa małżeństw i rodzin w naszej diecezji otwieramy się na kwestie, które odczytujemy w posynodalnej adhortacji. Pragniemy w większym stopniu zatroszczyć się o młode małżeństwa, towarzyszyć im szczególnie w pierwszych latach wspólnego życia. W tym celu rozpoczęliśmy realizowanie projektu „Przyjazna poradnia”. Jego założeniem jest wykorzystanie istniejącej sieci poradni rodzinnych, aby miejsca te były także „przestrzenią” towarzyszenia małżonkom. Poradnie rodzinne, które zasadniczo w sposób profesjonalny uczą naturalnych metod planowania rodziny będą w zwiększającej się formie miejscami, gdzie małżonkowie mogą szukać pomocy. Znaczna ich część już w tej chwili funkcjonuje w ten sposób, gdzie dyżury dla małżonków realizują doradcy życia rodzinnego. W poradniach będzie stopniowo przybywało także specjalistów: psychologów, mediatorów, lekarzy, którzy będą do dyspozycji dla małżonków. Gdy możliwości personalne danej poradni będą w tym zakresie ograniczone, dalej mogą pełnić swą funkcję towarzyszenia poprzez odesłanie do specjalistycznego ośrodka zajmującego się konkretnym problemem. Mamy również nadzieję, że poradnie będą także miejscami działania profilaktycznego. Zachęcamy naszych doradców, aby w miarę możliwości organizowali spotkania z małżeństwami, które będą chciały podzielić się świadectwem swego życia, ukazywać innym, że małżeństwo to, jak pisał papież Franciszek, „projekt” w ciągłej realizacji. Ciekawą formą byłoby także zaproszenie zewnętrznego gościa z wartościową prelekcją.

## Diecezjalne Studium Rodziny

Kolejną formą towarzyszenia młodym małżonkom jest Diecezjalne Studium Rodziny. Pierwszorzędnym celem Studium jest odpowiednie wykształcenie przyszłych doradców życia rodzinnego. Nie jest to jednak cel jedyny. Celem drugorzędnym, nie mniej ważnym, jest przekazanie osobom zainteresowanym wiedzy z zakresu teologii małżeństwa, jego aspektów prawnych, przekazu biblijnego z nim związanego oraz nauczanie NMRP (naturalnych metod rozpoznawania płodności). Dlatego Studium Rodziny jest dla wszystkich. Zachęcamy szczególnie małżeństwa, aby wzięły w nim udział. Cieszymy się, że w tegorocznej edycji DSR bierze udział grupa 66 studentów. Mamy nadzieję, że informacja o naszym Studium będzie coraz szerzej przekazywana owocując coraz większą grupą uczestników.

## Rekolekcje dla rodzin

W ramach troski o młode małżeństwa planujemy rozszerzyć propozycję rekolekcji. Chcemy zachęcić do udziału w nich małżeństwa z dziećmi, zapewniając dzieciom profesjonalną opiekę połączoną z osobnym pro-



gramem dla nich. Na początku będzie to weekend przed Diecezjalnym Świętem Rodziny, czyli przed trzecią niedzielą czerwca, docelowo zaś kilka weekendów w ciągu roku. Pragniemy jednak, aby termin czerwcowy był stały, integralnie połączony ze Świętem Rodziny, które będzie ukoronowaniem rekolekcyjnego czasu.

Od Redakcji: Obchody Diecezjalnego Święta Rodziny w tym roku – 20 czerwca w Starym Sączu.

Msza święta z odnowieniem przyrzeczeń małżeńskich - Ołtarz Papieski, godz. 11.00. Przewodniczy bp tarnowski Andrzej Jez. Transmisja w Radiu RDN Małopolska i RDN Nowy Sącz.



## Katecheza rodzinna

Inspirowani adhortacją *Amoris Laetitia* pragniemy także rozwinąć w naszej diecezji katechezę rodzinną. Podkreślamy przykładowo, że przygotowanie do I Komunii to nie tylko przygotowanie dziecka, lecz całej rodziny. Przygotowywane są obecnie materiały dla duszpasterzy, które mogą zostać wykorzystane podczas comiesięcznych spotkań z dziećmi pierwszokomunijnymi oraz ich rodzicami. Zatytułujemy je „Przygotowanie Rodzin do I Komunii Świętej”. Kluczową kwestią jest, aby mocniej dotrzeć do świadomości rodziców i duszpasterzy, że przygotowanie do sakramentów dotyczy całej rodziny, szczególnie przygotowanie do I Komunii Świętej. Szczególną formą „katechezy rodzinnej” są Msze święte dla rodzin. Tradycyjne „Msze święte dla dzieci” lub używając innego określenia „Msze święte z udziałem dzieci”, są tak naprawdę „Mszami świętymi dla rodzin”. Zmiana sposobu

określania tych Mszy świętych w języku potocznym, jest jednym z elementów budowania świadomości, że należy dostrzec także Rodziców, którzy na nie przychodzą. Są wtedy, razem z dziećmi, odbiorcami głoszonej Ewangelii. Jest to szczególna chwila katechezy rodzinnej, której nie można zmarnować.



## Parafialna Poradnia Rodzinna



PORADNIA RODZINNA

*„Musicie być mocni, bo nie można w życiu przegrać miłości”  
(Jan Paweł II)*

**Poradnia Rodzinna im. Bł. Gracjana z Kotoru działająca przy parafii pw. Miłosierdzia Bożego serdecznie zaprasza narzeczonych przygotowujących się do Sakramentu Małżeństwa oraz małżonków na indywidualne spotkania/rozmowy, których celem jest:**

- ✓ lepsze zrozumienie siebie, swojego powołania, a szczególnie powołania do małżeństwa;
- ✓ budowania więzi oraz pogłębianie swojej relacji miłości;
- ✓ przygotowanie narzeczonych do zawarcia małżeństwa;
- ✓ prowadzenie spotkań z zakresu etyki życia małżeńskiego i odpowiedzialnego rodzicielstwa;
- ✓ nauka świadomego rozpoznawania okresów płodności małżeńskiej (metodą Josefa Röttera);
- ✓ odkrycie na nowo i kształtowanie swojej tożsamości płciowej: kobiety i mężczyzny oraz seksualności, tak by przynosiły one szczęście i służyły budowaniu jedności i miłości małżonków.

### Spotkania odbywają się

- godz. 19:00 w domu parafialnym I piętro (sala nr 23 nad kawiarenką) przy ul. Jana Pawła II 2 w Brzesku
- I spotkanie dla narzeczonych - I poniedziałek każdego miesiąca (w przypadku wypadającego święta, spotkanie odbywa się w II poniedziałek danego m-ca).
- II i III spotkanie dla narzeczonych - umawiane indywidualnie na I spotkaniu.
- Spotkania dla małżonków – każdy IV poniedziałek miesiąca

### W naszej parafii spotkania prowadzą dyplomowani doradcy życia rodzinnego:

Marta i Krzysztof Przeklasa - nr tel. 519 125 835 oraz Danuta i Tomasz Pabian – nr tel. 606 717 612

#### Adres e-mail:

[poradniarodzinnna@milosierdzie.brzesko.net.pl](mailto:poradniarodzinnna@milosierdzie.brzesko.net.pl)

<https://milosierdzie.brzesko.net.pl/grupy-i-wspolnoty/poradnia-rodzinna>

**UWAGA:** Ze względu na sytuację w której się znajdujemy i istniejące obostrzenia dotyczące ilości osób biorących udział w spotkaniach prosimy o telefoniczny kontakt narzeczonych przed pierwszym spotkaniem w Poradni Rodzinnej.

# Święty Gracjan – lekarz miłości małżeńskiej

**Modlitwa o odnowienie wiary, nadziei i miłości do błogosławionego Gracji, którego relikwie znajdują się w naszym kościele.**

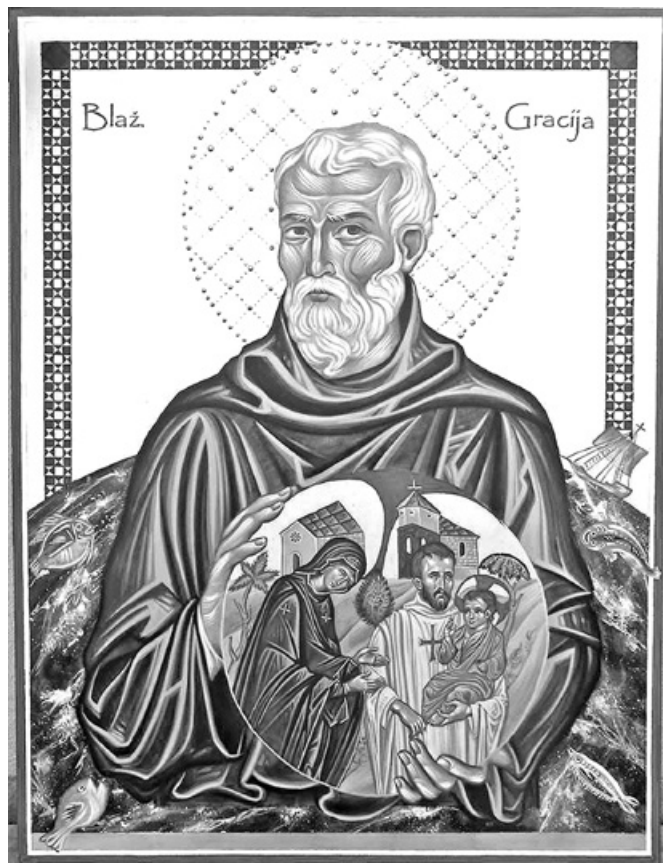
Błogosławiony Gracjo, sławny cudotwórco nasz, z pokorą prosimy Cię, żebyś ożywił w sercach naszych wiarę żywą, która rozpałała w Tobie płomień Bożej miłości. Prosimy Cię, żebyśmy z całego serca kochali Pana Boga i jak Ty, w pełni i z odwagą doświadczali wiary - jako prawdziwi uczniowie Chrystusa, bez względu na jakikolwiek ludzki strach. Pomóż nam byśmy żyjąc w taki sposób, mogli doświadczyć niezmiennej dobroci Bożej i osiągnęli cel ostateczny, który nam Pan Bóg przeznaczył - zbawienie dusz naszych. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Błogosławiony Gracjo, cudowny przykładzie posłuszeństwa woli Bożej, z pokorą prosimy Cię, aby żywa wiara prawdziwych uczniów Chrystusa przenikała nas, żeby w naszych rodzinach, miastach i ojczyźnie powstawało królestwo Chrystusa, królestwo prawdy, miłości i pokoju. Prosimy Cię, w ciężkich czasach zwątpienia i beznadziei pomóż nam, abyśmy mieli mocną nadzieję w ostateczne zwycięstwo dobra, i nie pozwól, żebyśmy wpadli w ciemność i rozpacz z powodu prywatnych i społecznych kryzysów. Daj nam siłę żebyśmy w najcięższych chwilach życia odnajdywali światło Chrystusa, które i Ty naśladowałeś. Przez Chrystusa Pana Naszego. Amen.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Błogosławiony Gracjo, miłosierny głosicielu Chrystusa, Ty przez całe swoje życie pokazywałeś wielką miłość do Chrystusa ukrytego w sakramencie Eucharystii. Prosimy Cię, pomóż nam, aby wzmacniała się nasza miłość do tego przenaświętszego sakramentu, żebyśmy jak i Ty czerpali z niego miłość do naszych najbliższych. Wzmocnij miłość w naszych rodzinach, w naszych relacjach i naszej parafialnej wspólnoty. Pomóż nam, abyśmy się nauczyli pewnie przebaczać zło, a swoje cierpienia i ból oddawali jako wynagrodzenie za grzechy i krzywdy, którymi raniliśmy niezmierną miłość naszego Boga i Zbawiciela. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.



Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Módl się za nami Błogosławiony Gracjo! Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych!

**Gracjan** żył w latach 1438-1508. Przez pierwsze trzydzieści lat mieszkał w Muo i był rybakiem. Już wówczas ujawniła się w nim nieprzeciętna pobożność i gorliwość w wierze. Osiągnąwszy trzydziesty rok życia popłynął do Wenecji, gdzie pod wpływem kazania św. Szymona z Camerina, postanowił zostać bratem zakonnym, augustianinem. Przez całe swoje zakonne życie wypraszał dla tłumnie przychodzących do niego ludzi wiele łask i cudów. Jest uważany za patrona małżeństw przeżywających trudności, patrona żeglarzy i osób doświadczanych przez różne nałogi.

(źródło: [www.salvatorians-montenegro.pl](http://www.salvatorians-montenegro.pl))

## O ojcowskim sercu i nie tylko rozmowa z ks. Michałem Dąbrówką

Tegoroczne rekolekcje wielkopostne w naszej parafii od 21 do 24 marca wygłosił ks. Michał Dąbrówka, Dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego Kurii Diecezjalnej w Tarnowie, Misjonarz Miłosierdzia mianowany przez papieża Franciszka w 2016 r. i pełniący nadal tę posługę jako jeden z dwóch kapłanów w naszej diecezji. Przewodniczy Komisji ds. Ewangelizacji V Synodu DT,

która zajmuje się różnymi formami ewangelizacji, począwszy od misji „ad gentes”, przez nową ewangelizację, aż po duszpasterstwo parafialne, katechezę i różnorakie duszpasterstwo nadzwyczajne. Ks. Michał Dąbrówka znany jest wielu pielgrzymom Pieszej Pielgrzymki Tarnowskiej, gdyż był rekolekcjonistą XXXIV PPT, a w roku 2021 został mianowany odpowiedzialnym za przygoto-



wanie materiałów, w tym homilii, dla XXXIX PPT, która będzie przebiegać pod hasłem „Eucharystia daje życie”.

Ksiądz Michał zgodził się udzielić wywiadu dla naszego czasopisma parafialnego dotyczącego wielu istotnych dla wspólnoty wiążących spraw.

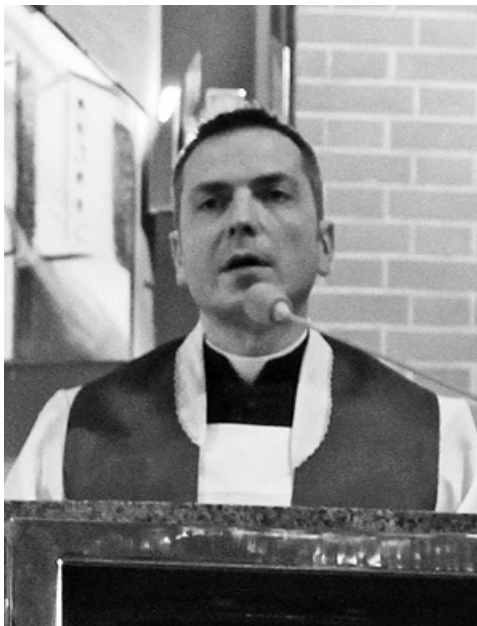
**Małgorzata Toboła.:** - Pandemia. Temat na czasie. Polaryzacja nastrojów wśród ludzi, odchodzenie od kościoła, pojawiające się skrajne oceny... Co Ksiądz powiedziałby w tej trudnej sytuacji nam, wiernym ?

**Ks. Michał Dąbrowka.:** Znalazłem kiedyś w Księdze Małachiasza bardzo ciekawy fragment, w którym Pan Bóg mówi: „Niechby ktoś z was zamknął drzwi świątyni, żebyście nie rozpalali ognia na moim ołtarzu daremnie”. I tak sobie pomyślałem, że może ten czas pandemii jest dla nas znakiem od Pana Boga, żeby zastanowić się nad tym, jak szanowałem Eucharystię, Mszę świętą. Czas zamkniętych kościołów to rachunek sumienia dla mnie. Jakie miejsce w moim życiu zajmowała Eucharystia? Myślę więc, że to jest znak od Pana Boga i wezwanie do nawrócenia dla nas. Do nawrócenia w wymiarze eucharystycznym i naszego uczestnictwa we Mszy świętej, traktowania Pana Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie.

Natomiast większy szacunek dla Eucharystii to nie znaczy Komunia święta przyjmowana tylko i wyłącznie na klęcząco i do ust. Kościół daje nam pewien wybór, zwłaszcza teraz w czasie pandemii. Myślę, że jest ważne, aby osoby, które nie czują się pewnie czy boją się, mogły przyjmować Pana Jezusa na rękę. Bardzo źle byłoby także, gdybyśmy patrzyli na siebie z wrogością, bo Msza święta jest tym co ma nas łączyć, a nie dzielić. Mamy różne wrażliwości i dlatego musimy dać przestrzeń dla tych różnych wrażliwości.

Na pewno pandemia jest jakimś zagrożeniem, dlatego trzeba zrobić co się da, żeby ją zwalczyć, ale jednocześnie nie możemy stawiać życia fizycznego nad życie duchowe. Pan Jezus powiedział, że cóż z tego, że człowiek cały świat zyska a na duszy szkodę poniesie. Musimy przy tym zachować pewien balans, i pamiętać, że człowiek jest jednością duszy i ciała. Jeżeli mamy być zdrowi, to ma być zdrowe nasze ciało, ale i też ma być zdrowa nasza dusza. Jeżeli ratujemy ciało, zaniedbując duszę, to niedobrze. Z drugiej strony jeżeli mówimy, że dusza jest najważniejsza, nie dbajmy o ciało, czyli nie stosujemy się do tych restrykcji, no to łamiemy piąte przykazanie.

**MT.:** Mam wrażenie, że dużo jest dzisiaj ludzi pogubionych w zalewie sprzecznych informacji i w tym



zagubieniu szukających jakiegoś silnego głosu, jakiegoś autorytetu, przewodnika. Czy w tej sytuacji nie za słabo wybrzmiewa głos naszych hierarchów Kościoła?

**Ks. MD.:** Myślę, że ten głos wybrzmiewa dostatecznie mocno, tylko my nie do końca chcemy go słuchać. Problem naszych czasów jest taki, że oprócz głosu hierarchów słuchamy mnóstwa innych informacji: mamy Internet, telewizor, mamy smartfony. Od samego początku mówimy, że trzeba zachować zdrowy rozsądek czyli pamiętać, że mamy duszę i mamy ciało. I o jedno i o drugie trzeba dbać, nie zaniedbując jednego kosztem drugiego.

**MT.:** Tak, słusznie Ksiądz zauważył. Przesłanie Kościoła jest jasne. Papież Franciszek również mówi jasno i czytelnie, skąd zatem tyle sprzecznych interpretacji?

**Ks. MD.:** Mnożą się fałszywi prorocy. O tym zresztą też Pan Jezus mówi i Ewangelia. Są zatem tacy ludzie, którzy gubią zdrowy rozsądek, czasem próbując ratować ciało, a czasem próbując uratować duszę.

**MT.:** Słyszysz się głosy, że zamknięcie kościołów spowoduje, że wielu katolików już nie powróci do regularnych praktyk religijnych, że dla wielu jest to „wygodne”. Powraca też, czy raczej nasila się w związku z tym dyskusja o kryzysie w Kościele. Kościół szuka odpowiedzi, szuka rozwiązań na to szeroko rozumiane zjawisko. Czy Księdza zdaniem jedną z takich propozycji są właśnie działania podejmowane w ramach tzw. Nowej Ewangelizacji? Czy to jest odpowiedź na dzisiejsze czasy?

**Ks. MD.:** Myślę, że takim najbardziej podstawowym kryzysem, o którym mówił już Jan Paweł II jest to, że nie tyle ludzie nie wierzą w Boga, tylko zaczynają żyć tak, jakby Bóg nie istniał. Coraz więcej ludzi porzuca praktyki religijne, np. niedzielną mszę świętą. Oczywiście wiele jest też zła w Kościele, słyszymy o grzechach ludzi Kościoła, także i kapłanów, ale to wynika z tego samego źródła. Ktoś, kto jest człowiekiem Kościoła zaczął żyć tak, jakby Bóg nie istniał, stracił relację z Jezusem, pewnie się nie modlił. To nie jest tak, że ktoś był pobożnym kapłanem, głęboko zjednoczonym z Jezusem i nagle zrobił coś bardzo złego.

Jaka jest odpowiedź ? Odpowiedzią na ten kryzys jest pokazanie ludziom, że Bóg żyje, jest blisko i działa w naszym życiu. Nowa Ewangelizacja zakłada głoszenie kerygmatyczne, czyli takie, które nie tyle mówi o tym, że Bóg jest i jaki jest, ale, że Bóg jest blisko i działa w twoim życiu. Nowa Ewangelizacja nastawiona jest na to, by pokazywać Boga żywego i działającego w naszym codziennym życiu. Są przeróżne środki ku temu. Jednym z nich

jest budowanie małych wspólnot, gdzie ludzie się modlą, gdzie się spotykają i doświadczają Chrystusa. Bo, „gdzie dwaj albo trzej gromadzą się w imię MOJE, tam JA jestem pośród nich”. Myślę, że potrzebujemy tego, żeby poczuć się w kościele bardziej tak, jak w domu, by mieć swoją wspólnotę, grupę wsparcia.

**MT.:** Dla wielu osób, może to też trochę kwestia pokoleniowa, takie podejście jest zaskoczeniem, zdziwieniem. Gdzieś tam tkwimy w pewnych przyzwyczajeniach, rutynie, jest nam wygodnie i bezpiecznie poruszać się w schematach utrwalonych przez lata. Nowości budzą wręcz niepokój.

**Ks. MD.:** – Tak, tym bardziej, że jesteśmy wciąż takim społeczeństwem bardzo „wsobnym”, wycofanym i dlatego trudno nam wchodzić w bliższe relacje, tworzyć małe wspólnoty. Jest to na pewno problem.

**MT.:** – Problemem staje się dać świadectwo czy nawet słuchać świadectwa.

**Ks. MD.:** – Problem jest jeszcze inny. Myślę, że to, powiedzmy, starsze niż moje pokolenie, nie potrzebowało małej grupy, ponieważ jej funkcje spełniała rodzina. To była grupa wsparcia. Tu się razem modliliśmy, razem chodziliśmy do kościoła, tutaj tworzyliśmy przestrzeń wiary. Natomiast dzisiaj coraz mniej rodzin tworzy przestrzeń wiary. Bardzo często jest tak, że ktoś wierzący czuje się bardzo osamotniony i potrzebuje grupy, wspólnoty, bo nie znajduje wsparcia w rodzinie. Dlatego dzisiaj tak ważne jest tworzenie tego typu wspólnot. Takie zjawisko widzimy na przykład wśród ludzi młodych, kiedy ktoś w czasie przygotowania do bierzmowania odkryje żywego i działającego Jezusa w swoim życiu, bardzo często nie ma wsparcia w domu. Jeżeli zostanie sam, to przegra. Na wojnie duchowej nie mogę walczyć sam, dlatego potrzeba właśnie tej małej wspólnoty. W ten sposób też wracamy do początków Kościoła, który najpierw tworzyły małe wspólnoty, kościoły domowe, a zawsze kiedy ta relacyjność przybierała masowy charakter, to wiara traciła na jakości.

**MT.:** – Myślę, że wyjaśnianie, co to jest Nowa Ewangelizacja, na czym ona polega i o co w tym chodzi jest niezmiernie ważne. Bo łatwiej jest być tym, jak to Ksiądz określił, przyjmującym jeśli się najpierw zrozumie.

**Ks. MD.:** – O Nowej Ewangelizacji można by wiele mówić. Jan Paweł II mówił, że Nowa Ewangelizacja to jest ewangelizacja: po pierwsze - nowa w swoim zapale, po drugie - w swoich metodach, i po trzecie - w swoich środkach wyrazu. Nowa w swoim zapale czyli widzimy, że dzisiejszy świat naprawdę potrzebuje Jezusa i ożywiamy swój zapał misyjny; chcemy dzielić się swoją wiarą. Nowa w środkach wyrazu to znaczy, że wykorzystujemy różne kanały docierania do ludzi: Internet, telewizja, radio, pantomima, świadectwo, czyli te sposoby, które będą przemawiały do współczesnego człowieka. Natomiast nowa w swoich metodach - to właśnie metoda kerygmatyczna, czyli głoszenie bardziej kerygmatu niż katechezy

i metoda małych wspólnot, o czym mówiłem wcześniej. Przy czym to nie są nowe metody, tylko są to od - nowione metody.

Utarło się określenie, że jest to nowa ewangelizacja, ale papież Jan Paweł II mówił też o re - ewangelizacji, czyli można by było powiedzieć - odnowiona ewangelizacja lub inaczej - wracamy do tego, co pogubiliśmy po drodze, wracamy do źródeł.

**MT.:** – W naszej parafii mieliśmy możliwość zetknięcia się z różnymi metodami, formami głoszenia kerygmatycznego, np.: był realizowany cykl spotkań pt. Świadkowie wiary, rozpoczęło się, ale zostało przerwane przez pandemię Seminarium Odnowy Wiary, jest Wspólnota Galilea, były też Rekolekcje Wewnętrzznego Uzdrawienia z udziałem charyzmatyków świeckich. Spotkałam się z różnymi opiniami zwłaszcza na temat roli charyzmatyków świeckich i ogólnie też o Nowej Ewangelizacji, że jest to w dużej mierze bazowanie na uczuciach ludzkich. Pojawiały się wątpliwości, pytania, przykładowo „czy to znaczy, że wszystko co do tej pory było, było złe?”, „czy teraz to już nie trzeba rozumieć. a tylko czuć i przeżywać?”

**Ks. MD.:** – To nie jest tak, że Nowa Ewangelizacja bazuje tylko na uczuciach. Wiara powinna dotyczyć całego człowieka czyli jego trzech podstawowych wymiarów: rozumu, woli i uczuć, bo każdy człowiek ma, rozum, uczucia i wolę. Jeżeli Bóg mówi w Słowie Bożym, że jest Miłością, to nie da się inaczej budować relacji z Bogiem, jak także przez uczucia. Oczywiście miłość to nie jest tylko uczucie, miłość to jest decyzja, miłość to jest poznanie czyli rozum, ale miłość to także uczucie.

**MT.:** Święty Józef, którego rok obchodzimy, był właśnie takim wrażliwym, czułym człowiekiem, czułym ojcem. Uświadamiał nam to Ksiądz w głoszonych konferencjach rekolekcyjnych. Czy zgodzi się Ksiądz z panującymi dość powszechnie opiniami, że zmniejszyła się rola ojca w rodzinach, że przeżywamy kryzys ojcostwa. Często mam wrażenie jakby współcześni mężczyźni zostali zdominowani przez kobiety i usunęli się zbyt mocno w cień.

**Ks. MD.:** Mówi się wiele o kryzysie ojcostwa, chociaż pewnie też i kryzys macierzyństwa zaczyna nam powoli zaglądać w oczy, bo widzimy jak się dzisiaj zaczyna pokazywać kobietę, ale to zagadnienie zostawmy na boku. Myślę, że między innymi dlatego papież Franciszek dostrzegając ten kryzys, ogłosił Rok Świętego Józefa i napisał List „Patris Corde” (Ojcowskim Sercem), w którym pisze, że „w dzisiejszym czasie wiele dzieci wydaje się być osieroconych przez swoich ojców”. Może nie fizycznie osieroconych, bo ci ojcowie są w domu i dzisiaj już nieco mniej mamy zjawiska tzw. euro sierot, ale są osieroceni duchowo. Czasem mężczyznom się wydaje, że ich rola polega na tym by zapewnić byt, utrzymanie, bo to jest męskie. Natomiast myślę, że papież Franciszek nie krytykując zauważa jedynie pewne niekorzystne zjawiska,



a cała reszta listu jest ukazaniem piękna ojcostwa. Czyli, że ojciec jest tym, który wprowadza dziecko w życie, który pokazuje mu jak żyć, który wychowuje do wyborów, do wolności, usuwa się w cień. Przepięknie pisze papież Franciszek o ojcostwie na przykładzie świętego Józefa i to może być inspiracja dla ojców, dlatego też taki temat rekolekcji wybrałem. Oczywiście mając też na uwadze, że św. Józef jest dla nas wszystkich wzorem. Kobiety też mogą się trochę od niego nauczyć.

**MT.:** Podkreślał Ksiądz w swoich konferencjach, abyśmy byli „ojcem czułym”, „ojcem przyjmującym”, „ojcem w cieniu” dla wszystkich tych, którzy zostali nam powierzeni, a więc nie tylko rodzicom - dzieci, dziadkom - wnuki, ale i nauczycielowi - uczniowie, proboszczowi - parafianie, lekarzowi - pacjenci...

**Ks. MD.:** - ... pracodawcy – pracownicy i tak dalej. Tak, są ciągle obecne te zależności w naszym życiu. Papież Franciszek pisze: „Za każdym razem, gdy ktoś podejmuje odpowiedzialność za życie drugiego, w pewnym sensie sprawuje względem niego ojcostwo.” Tutaj właśnie św. Józef jest dla nas szczególnym wzorem.

Ten temat jest też dla mnie osobiście ważny, bo w lipcu ubiegłego roku pożegnałem mojego tatę, który odszedł w nagły sposób do wieczności. Patrząc na św. Józefa, głosząc te rekolekcje patrzę też na swoje życie, na to co zawdzięczam mojemu tacie. Te rekolekcje to jest trochę też wycieczka do głębi siebie.

Dodam jeszcze tylko, że warto sięgnąć do całego tekstu listu „Patris Cordé”, bo w konferencjach przytaczam jedynie jego fragmenty. Warto by było, tak dla siebie, zajrzeć, przeczytać. Jest to krótki dokument, prostym językiem napisany, każdy znajdzie w nim coś dla siebie. Jest dostępny w Internecie.

**MT.:** Bardzo serdecznie dziękuję Księdzu za tę rozmowę i za nauki rekolekcyjne, które pozwoliły wielu z nas odkryć na nowo postać świętego Józefa. Bardzo zapadły mi też osobiście w pamięć słowa Księdza: „Dobrze by było, aby matka była nie tylko czuła, ale i wymagająca, a ojciec był nie tylko wymagający, ale i czuły”.

**Ks. MD.:** Po to są te rekolekcje, żeby wpatrywać się w serce św. Józefa, modlić się o serce na wzór jego serca, bo „kto z kim przestaje takim się staje”.

## Z ŻYCIA STAREGO BELFRA

# Mamo, kup mi pieska

Nie jest żadnym odkryciem, że udomowione zwierzątka często stają się obiektami pożądania niejednego dziecka.

- Mamo, kup mi pieska. Ja chcę takiego kudłatego, do przytulania.

- Zapomnij dziecko o piesku. To jest obowiązek na długie lata. Trzeba go karmić, czesać, kąpać, wyprowadzać i sprzątać po nim. Wszystko spadnie na moje barki, a ja już mam dość obowiązków w pracy i w domu.

- Ale obiecuję, że będę się nim zajmować. Naprawdę. No kup...

- Tata się nie zgodzi. Mamy idealny porządek, pies sierści, łązi po kanapach, wskakuje do łóżka. A podwórkowy kopie dołki.

- To wy z tatą nie kochacie zwierząt? Nie chcecie, żeby był moim kumplem? Przecież ja nie mam się z kim nawet powyglądać, pobawić, pobiegać.

- Właśnie. Powyglądać, pobiegać... Straci porcelanę z komody, podrapie parkiet i nie da nam spokoju, bo będzie poszczekiwał. A jak się ruszymy na wczasy? Tym bardziej nie ma mowy. Nawet nie mów tacie, bo się zdenerwuje.

Smutek w oczach, spuszczone głowa, wolny, posuwisty krok w stronę pokoju, ciche zamknięcie drzwi. Zapada domowa głusza. Jedynie do kuchni docierają stłumione odgłosy klawiszy od laptopa. Dziecko uciekło w kolejną wirtualną przygodę.

W tym miejscu mogę przerwać opowiadanie z życia

wzięte. Podobnych sytuacji w domach można liczyć na pięć. Dzieci marzą o kotku, piesku, śwince morskiej, papużkach, chomiku albo rybkach. Mimo obaw dorosłych mają potrzebę więzi z kimś, kto jest tylko dla nich, potrzebę bezwarunkowej przyjaźni, poczucia przynależności i ucieczki od gderliwości ludzkiej. Coraz więcej młodych osób wspiera schroniska dla zwierząt, staje się wolontariuszami i wyprowadza porzucone, niechciane pieski na spacer, organizuje akcje zbierania karmy i posłań do kojców, szuka domów dla zagubionych futrzanych podopiecznych. Ogrom dzieci pragnie pielęgnować i ujeżdżać konie w stadninach, podawać im z ręki marchewkę. Jednak wciąż wśród dorosłych pokutuje przekonanie, że dziecko nie podejmie obowiązku, że zwierzę to jedynie kłopot, przyczyna alergii i chorób.

Wielokrotnie słyszę tłumaczenia rodziców, że nie kupią swemu dziecku żadnego zwierzątka, ponieważ ono na coś zachoruje, że może ugryźć, że zbyt krótko żyje i ich córeczka albo synek przeżyją traumę. Chcą chronić swe pociechy przed każdym przykrym, a nawet trudnym doświadczeniem, nie podejmują wyzwania, by poprzez wyśniony prezent w postaci żywego stworzenia nauczyć dzieci odpowiedzialności za czyjeś życie i zdrowie. Nie pozwalają zmierzyć się im z problemem odchodzenia i decydują o ich stanach emocjonalnych – żadnego przywiązania, bo to później zaboli.

Jeden z ojców zeznał mi, że nie kupi córce chomiczka, bo ten zbyt krótko żyje, a potem będzie płacz i rozpacz.

A może warto oswajać od najmłodszych lat, że w naszej wędrówce radość będzie przeplatać się cierpieniem, że życie to nie tylko spotkania, ale i rozstania i musimy godnie to znieść, choć łzy nieraz popłyną.

Nieufny lisek poprosił Małego Księcia o oswojenie, choć wiedział, że rozstanie zaboli. Jednak przyjaźń warta jest takiego doznania, bo pokochana istota staje się częścią nas nawet we wspomnieniach i już na zawsze w naszych sercach i głowach zapisze się myśl, że nie byliśmy, nie jesteśmy sami. Ktoś zdołał nas pokochać, za kogoś byliśmy odpowiedzialni. Wbrew pozorom dzieci mają w sobie ogromne zasoby empatii. Przy niewielkich staraniach dorosłych potrafią nauczyć się odpowiedzialności i humanitarnego podejścia do zwierząt. To zaś zapracentuje w relacjach z innymi ludźmi. Jest jeden warunek – nam dorosłym musi się chcieć przygotować do takiego wyzwania potomstwo i musimy dać dobry przykład. Chyba, że naprawdę nie umiemy pokochać braci mniejszych. Wtedy musimy odpuścić.

Pamiętam, jak jedna z mych klas prosiła, abym się zgodziła na świnki morskie w szkole. Były to czasy większej autonomii i decyzyjności wychowawców, więc uległam i za ławkami na segmencie znalazło się akwarium z dwiema popiskującymi, łaciatymi świnkami. Radości nie było końca. Plebiscyt na imiona, nauka karmienia, obchodzenia się z futrzakami, dyżury przy czyszczeniu ich domku, przynoszeniu karmy i trocin. Udało się. Świnki ślicznie się chowały, rosły jak na drożdżach i wszyscy wyczekiwali małych świneczek. Nawet założono listę rezerwacji do domowej hodowli. Owszem – Gufi był chłopcem, ale Mimi okazała się również samczykiem i zyskała nowe imię Pluto. W akwarium zrobiło się za ciasno, dochodziło do spięć, więc pomyśleliśmy o większym lokum. Oczywiście dzieci zetknęły się z chorobą pupili. Weterynarz dał leki i nakazał smarować pyszczki co kilka godzin. Na czas leczenia świnki zabrałam do siebie, ale uczniowie nie mogli doczekać się ich powrotu. Pytali, proponowali przejąć opiekę, namawiali rodziców do zabrania świnek. W końcu gryzonie wróciły do klasy i jeszcze długo miały się dobrze. Pewnego dnia wychowankowie przybiegli do mnie na korytarz zapłakani i donieśli, że Pluto nie żyje. W istocie tak było. Wszyscy wycierali oczy i pociągali nosami. Był to mroźny luty, a my musieliśmy godnie pochować świnkę. Pomógł nam pan woźny. Po wszystkim podjęliśmy rozmowę o śmierci, przywiązaniu i kamieniu

na sercu. Zapytałam:

- Żałujecie, że mieliśmy Pluta? Lepiej było go zostawić w sklepie zoologicznym i nigdy go nie poznać, nie przytulać, nie obserwować, nie karmić, nie cieszyć się, gdy wyczyniał wygibasy?

- W życiu, proszę pani! Gdzie by było mu lepiej, jak nie u nas? Przecież my się o niego troszczyliśmy, on nas rozpoznawał, cieszył się na nasz widok. Gdzie indziej mógł mieć dużo gorzej. U nas miał luksusy. To był nasz Pluto.

Tak dojrzałej odpowiedzi nie spodziewałam się nigdy w życiu. Byłam dumna z moich dzieci. Potem same doszły do wniosku, że szkoła chyba dla Gufiego nie będzie teraz najlepszym miejscem. Jeden z chłopców zabrał go do siebie, gdzie żył jeszcze sporo lat.

Były lata, że kolejne dzieciaki przynosiły porzucone w trawie kanarki w klatce, pieska, który bezradnie biegał po ruchliwej ulicy i rybki do akwarium. Wszystkie szczęśliwie ulokowaliśmy w dobrych domach.

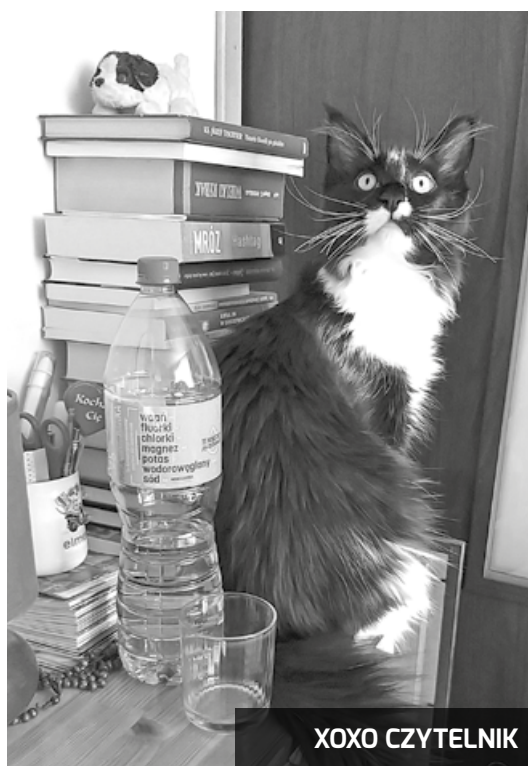
Do dziś pomagamy w poszukiwaniach zaginionych czworonogów i dużo rozmawiamy o zwierzętach. To cudowny eliksir terapeutyczny wprawiający w drganie najciksze struny serduszek dziecięcych. Dużo przy tym śmiechu i emocji. Następuje ogólne ożywienie i rozładowanie szkolnych napięć.

Udało mi się też przekonać kilkoro rodziców do decyzji o podarowaniu swym dzieciom zwierzątka kupnego lub ze schroniska. Często obietnica sprawienia synowi czy córce takiego prezentu wiązała się z postawionymi twardo warunkami odnośnie poprawy ocen, zachowania, relacji z rówieśnikami lub dorosłymi. Zadziało.

Nie bezpodstawnie powstały takie metody wsparcia psychicznego i wieloprofilowej rehabilitacji ruchowej jak dogoterapia czy hipoterapia. Każda zooterapia ma zbawienny wpływ na rozwój psychospołeczny i fizyczny naszych dzieci. Uspołecniają się, otwierają na potrzeby innych, oswajają z różnorodnymi emocjami, uwalniają pozytywne myślenie i energię. Świat staje się lepszy i czulszy. Obawy o alergię są niepotrzebne. Można postarać się o psa z włosiem hipoalergicznym, np. shih tzu, samojed, bichon frise, basenji, yorkshire terrier, pudel, sznauzer. Są też analogicznie koty hipoalergiczne i inne stworzenia.

Kiedy dziecko powie: „Mamo, kup mi pieska”, rozważmy wszystkie za i przeciw i przemyślimy czy nie zyskamy więcej niż tracimy.

**Agata Podłęcka**





## „Już gościsz Jezu w sercach ich...”

W maju, miesiącu poświęconym Maryi, przez kolejne pięć niedziel 113 dzieci z pięciu klas trzecich Zespołu Szkolno – Przedszkolnego po raz pierwszy spotkało się w naszym kościele parafialnym z Panem Jezusem w Komunii Świętej.

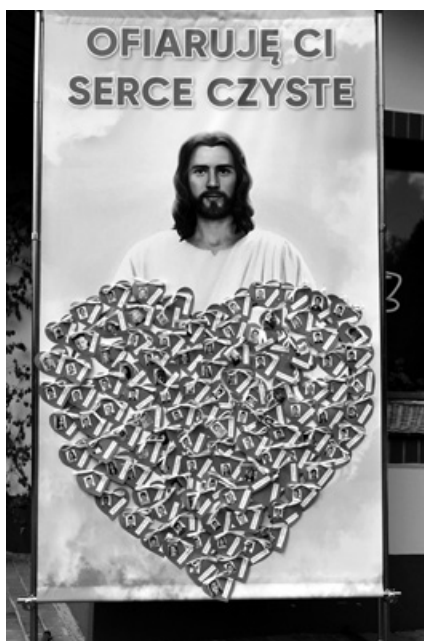
Podobnie jak rok temu ze względu na przepisy epidemiczne Najświętszy Sakrament był udzielany dzieciom wyjątkowo na dodatkowej Mszy świętej o 13.30 w niedzielę. Biały Tydzień również przebiegał inaczej niż zwykle tj. każda klasa przeżywała triduum dziękczynne w poniedziałki, wtorki i środy uczestnicząc w specjalnie dla nich sprawowanej Mszy świętej o 19.00. W każdy czwartek i piątek maja rodzice i dzieci z poszczególnych klas (w kolejności przystępowania do sakramentu: 3a, 3b, 3c, 3d, 3e) spotykali się w kościele na katechezach, podczas których poznawali postacie dziesięcioletniego chłopca św. Tarsycjusza, Męczennika Eucharystii

i św. Małej Tereski. W soboty przed południem kandydaci wraz z rodzinami uczestniczyli w Nabożeństwie Pokutnym i przystępowali po raz pierwszy do sakramentu pokuty. Po spowiedzi oddawali swoje czyste serca Jezu-

sowi umieszczając je symbolicznie na specjalnej planszy.

Msze święte pierwszokomunijne przebiegały w bardzo uroczystej oprawie. Wszystkie grupy dzieci w drzwiach kościoła parafialnego witał ks. prob. Wojciech Werner i po błogosławieństwie udzielonym przez rodziców wprowadzał do wnętrza świątyni. Rodzice czytali Lekcje i śpiewali Psalm, a każde z dzieci wypowiadało modlitwę wiernych oraz dziękczynienie płynące z głębi serca po przyjęciu Pana Jezusa.

Wyrazy wdzięczności za przygotowanie do tego bardzo ważnego w życiu chrześcijanina wydarzenia, jakim jest pełne uczestnictwo w Eucharystii składali księdzu Wojciechowi Wer-



nerowi oraz księdzu Marcinowi Minorczykowi rodzice i dzieci, które dziękowały również swoim pierwszym katechetom, a są nimi w każdej rodzinie mama i tato, szczególnie w tym trudnym czasie zdalnego nauczania i ograniczonych kontaktów społecznych. Podziękowania i kwiaty skierowane zostały także do wychowawców i dyrekcji szkoły.

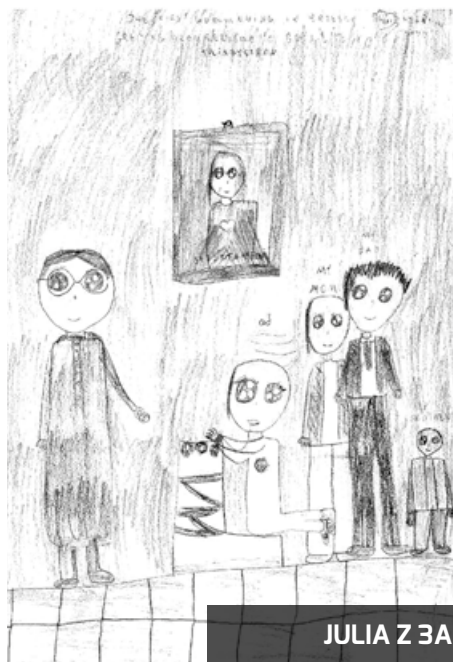
Wyjątkowość chwil przeżywanych przez dzieci po raz pierwszy oraz szacunek dla Eucharystii a także duchową atmosferę podkreślała za każdym razem przepiękna dekoracja świątyni – pomysłu i wykonania siostry Doroty Totoń i dobór pieśni wykonywanych podczas liturgii. Potwierdzają ją świadectwa rodziców.

– Kiedy stałam obok mojej 10-letniej córki, która w białej sukience przystępowała do pierwszej Komunii Świętej, ciągle towarzyszyły mi myśli, czy ona rozumie jaki wielki Sakrament przyjmuje? Ciągle zadawała mi pytanie: „Mamo, a jak smakuje opłatek?”. Odpowiadałam, że tak jak na Wigili. Wieczorem, gdy córka zasypiała powiedziała: „Mamo ten opłatek był słodszy niż na Wigili”. Dało mi to do myślenia! Myślę, że gdzieś w głębi serca zdaje sobie sprawę, że przyjęła Pana Jezusa, bo widzę, iż stara się być lepsza. – mówi p. Justyna, mama Małgosi z 3e. Podobnymi odczuciami i radością dzieli się mama Filipa, p. Beata:

– W tym roku nasz najstarszy syn przystąpił do sakramentu pierwszej Komunii Świętej. Podczas przygotowań towarzyszyły mi różne uczucia i myśli. Zastanawiałam się czy Filip rozumie co się dzieje, czy rozumie znaczenie modlitw oraz przykazań, których się uczy? Jednak w trakcie nauki dopytywał o co chodzi lub co to oznacza gdy miał jakieś wątpliwości. Bliżej uroczystości pytał o spowiedź, pokutę, jak ma się zachować w konfesjonale. Cieszyło mnie to, bo jednak przeżywał i myślał o tych ważnych wydarze-

niach. W dzień uroczystości było trochę stresu, ale też dużo radości i wzruszeń. Po przyjęciu Pana Jezusa, Filip powiedział, że będzie codziennie przystępował do komunii. Bardzo mnie to ucieszyło. Mam nadzieję, że ta radość i chęć pozostaną u niego na zawsze.

Stałym elementem Mszy świętej pierwszokomunijnej było odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych, odbywające się przy zapalonych od ognia podanego przez lektorów świecach. Jednak najpiękniejszy i najbardziej wyczekiwa-



JULIA Z 3A



OLGIERD Z 3A



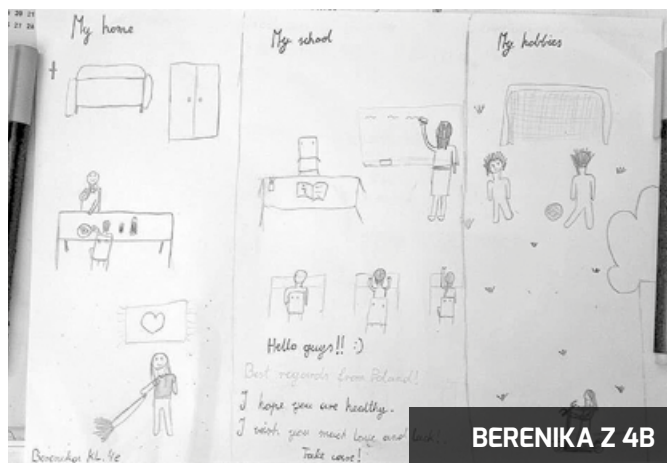
Hello!

I'm Emilka, I'm only eleven years old. I live in Bland, in a small town of Bland. I am in the fourth grade. Horse riding is my hobby. A year ago I had my first Holy Communion and soon I will have its anniversary.

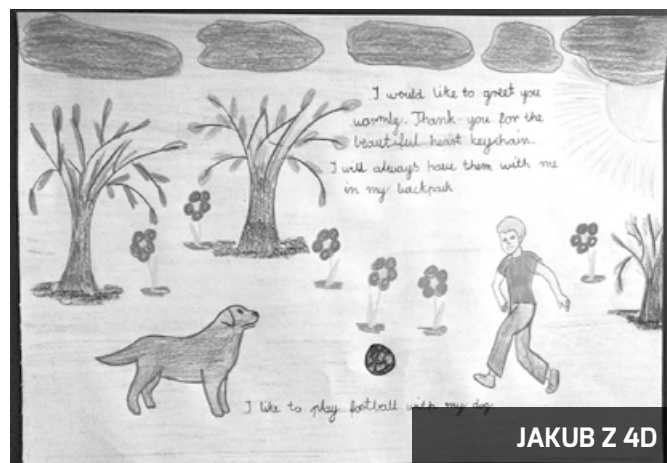
Greetings for you

Emilka

EMILKA Z 4A



BERENIKA Z 4B



JAKUB Z 4D



ny przez wszystkich moment to przyjęcie Ciała Pańskiego. Każdemu z dzieci podał Je ks. Proboszcz, główny celebrans Eucharystii. W słowie skierowanym do nich ks. Wojciech wyjaśniał Słowo Boże, a rodziców prosił, by cieszyli się radością swoich dzieci i starali się z takim samym przejęciem jak one przyjmować Pana Jezusa w Komunii, by byli apostołami i świadkami Jezusa dla nich, aby starali się przepełniać swoje życie Ewangelią i starali się głosić Ewangelię. - „*To jest dopiero początek życia eucharystycznego waszych dzieci, dlatego troszczcie się o jego rozwój mocą Ducha Świętego. Bo Duch Święty doprowadzi nas do prawdy*” – mówił ks. Proboszcz w niedzielę Zesłania Ducha Świętego.

Pięknym gestem wdzięczności i miłości do Jezusa i Jego Matki Maryi było uczestnictwo dzieci pierwszokomunijnych w nabożeństwach majowych jak również w procesji Bożego Ciała. Dołączyły do nich dzieci z klas czwartych obchodzące rocznicę Pierwszej Komunii.

Dzieci i rodzice wykazali się ponadto gorącymi sercami wobec bliźnich. W ramach projektu „Serce na dłoni” pomogli chrześcijanom z Betlejem, którzy z racji pandemii pozbawieni są źródła utrzymania i ucierpieli z powodu trwającego w Strefie Gazy konfliktu zbrojnego. Ofiary zebrane za pamiątkowe serduszka z napisem „BETHLEHEM.IHS. BRZESKO 2021” zostały przesłane do Ziemi Świętej wraz z listami i rysunkami.

Dzieci pierwszokomunijne z klas trzecich oraz dzieci z klas czwartych wykonały rysunki i napisały listy do dzieci z Betlejem, aby w tym trudnym dla nich czasie czuły, że mogą liczyć na modlitwę i wsparcie rówieśników z Polski.

*Od Redakcji: Listów i rysunków jest bardzo dużo, ze względu jednak na ograniczone możliwości techniczne zamieszczamy tylko niektóre z nich: Emilki, Bereniki, Jakuba oraz Julii i Olgierda.*

## Świadectwa Rodziców

### Promyk radości w czasach pandemii.

Ostatni rok nie był łatwy. Pandemia dotknęła każdego człowieka w mniejszym lub większym stopniu – najczęściej z negatywnymi skutkami. Zagrożenie zdrowia, izolacja społeczna, rozłąka rodzin, zdalna szkoła/praca, setki godzin przed komputerem, monotonia – każdy to przeżył na swój sposób pragnąc powrotu do „normalności”. Efekty izolacji bardzo mocno dało się też odczuć w lokalnych społecznościach katolickich. Msza Święta „z telewizora” wymagała wyjątkowego skupienia, zwłaszcza wśród małych dzieci. Na dzień Komunii Świętej naszego Jędrka czekaliśmy z niecierpliwością, bacznie obserwując sytuację związaną z obostrzeniami w kościołach. Zdając sobie sprawę, że nie mamy większego wpływu na te wydarzenia całą naszą siłę skierowaliśmy na duchowe przygotowanie syna do Sakramentu. Z perspektywy czasu widzimy, że wszystkie niedogodności związane z pandemią, pozytywnie wpłynęły na przebieg przygotowań i przeżywanie Tego dnia, a Msza Święta z bardzo ograniczoną ilością wiernych sprawiła, że czuliśmy się wyjątkowo: tylko my, Jędrzek i Pan Jezus. To był jego dzień pełnej Eucharystii a nie pogoń za świeckimi tradycjami, które w naszym kręgu kulturowym nabrały przez ostatnie lata nieco karykaturalnego wyglądu. Impreza, ubiór, fryzury – nic z tych rzeczy nie miało większego znaczenia. Spokojnie oczekiwaliśmy na sobotę, kiedy to Jędrzek miał przystąpić do Pierwszej Spowiedzi Świętej. Dużo z nim o tym rozmawialiśmy, o znaczeniu grzechów, dlaczego ranią Pana Jezusa, dlaczego jest ważne, aby je z siebie wyrzucić i wejść w stan łaski uświęcającej. Jędrzek bardzo nas zaskoczył dużym zrozumieniem i przejęciem. W sobotę rano wydawał się być zestresowany, powtarzał sobie w pamięci kilka grzechów, które przygotował podczas ra-

chunku sumienia. Pojechaliśmy razem do kościoła, gdzie po krótkiej katechezie dzieci przystąpiły do spowiedzi św. Wtedy – zaraz po, bo Jędrzek był pierwszy w kolejce do konfesjonału – poczuliśmy, że siedząc w ławce przed



ołtarzem wreszcie będziemy mogli całą rodziną złożyć pełną ofiarę Panu Bogu na Mszy Świętej.

Nareszcie niedziela. Chwila ładnej pogody (bez deszczu) pozwoliła ustawić się przed kościołem i poczekać na przywitanie przez księdza proboszcza. To było kilka minut, ale Duch Święty również postanowił zaznaczyć swoją obecność napierając silnym wiatrem. Po wejściu do kościoła rozpoczęła się przepiękna uroczystość, z kulminacyjnym punktem przyjęcia przez Jędrka Pierwszej Komunii Świętej. Nasze serca zadrżały i poczuliśmy jeszcze większą więź z Panem Bogiem i Kościołem. A momentem euforii były podziękowania dzieci – takie od siebie do mikrofonu. Gdy nadeszła kolej Jędrka wypowiedział kilka słów: dziękuję za to, że od dzisiaj będę mógł razem z rodzicami chodzić do Komunii Św. Łzy nam obojgu stanęły w oczach. To była nasza nagroda. Za trud wychowania, długotrwałe tłumaczenie co w życiu jest ważne, niejednokrotne zwątpienie czy to w ogóle do naszych dzieci trafia. Czy coś z tego nieustannego powtarzania wyniosą, zapamiętają, wezmą ze sobą w dorosłe życie? Tak! Tymi słowami potwierdził, że jest gotów pójść naszymi śladami, że przykład, który mu dajemy jest gotów naśladować. Że katolicka droga życia obrana przez naszych przodków będzie kontynuowana w kolejnych pokoleniach. I za to właśnie dziękowaliśmy w kolejnych dniach białego tygodnia, bo nie ma nic ważniejszego dla rodzica niż duma z efektu przekazywanych z pełnym przekonaniem wartości, w które tak głęboko wierzymy.

#### Rodzice Jędrka

#### Ten dzień pozostanie na zawsze w moim sercu

30 maja odbyła się Komunia Święta mojego Syna. Wiedziałam, iż będzie to wyjątkowa uroczystość, na którą wraz z dzieckiem przygotowywaliśmy się już od dłuż-

szego czasu, by móc przeżyć ją godnie i ze zrozumieniem wartości jakie wniesie ona w życie mojego Syna.

Zdawałam sobie sprawę, że uroczystość ta nastąpi w trudnym dla nas czasie z uwagi na panującą pandemię koronawirusa, mimo to starałam się zapewnić mu jak najlepsze warunki by mógł się dobrze przygotować na spotkanie z panem Jezusem pod postacią Komunii Świętej. Uznałam, że poczucie ufności i radości ze spotkania z Panem Jezusem to najlepsza droga jaką mogłam obrać dla mego syna.

Dzień Pierwszej Komunii Świętej był dla mnie i dziecka dniem niezwykłym, pełnym wzruszeń, emocji, czasem oczekiwania na przyjście „niezwykłego” Gościa, który od tego dnia będzie nam wszędzie towarzyszył i kroczył z nami przez całe życie. Był to dzień spokojny i wyjątkowy, który staraliśmy się przeżyć w ciszy i skupieniu. Powierzyłam życie mojego Syna Bogu i poprosiłam o dary Ducha Świętego. Mam pewność, że to najlepszy dar dla mojego Syna jaki mógł sobie wybrać.

Wyrazy wdzięczności kieruję do Księdza Marcina, który przygotowywał nasze dzieci na ten uroczysty moment Pierwszej Komunii Świętej. Okazał On naszym dzieciom wielkie serce i olbrzymie zaangażowanie, przez co dzieci czuły pewność i ufność, że są dobrze przygotowane.

Ogromne podziękowania składam również na ręce Księdza Proboszcza, który to udzielił Pierwszej Komunii naszym dzieciom.

Ten dzień pozostanie na zawsze w moim sercu. Wspólne uczestnictwo we Mszy Św. będzie świadectwem wiary i miłości jaką złożył Bogu, a każdy kolejny dzień będzie nas do niego jeszcze bardziej przybliżać.

Mama Alka W.

## MAŁI REDAKTORZY REDAGUJĄ

# Z wizytą u Matki Bożej Królowej Rodzin

W środę 9 czerwca dzieci z klas czwartych wraz z katechetami i rodzicami pielgrzymowały do Matki Bożej Królowej Rodzin w Chorzelowie. Specjalnie dla naszych Czytelników korespondencję nadesłali Redaktorzy: Iza Glonek, Emilka Nowak i Aniela Pabian.

#### Relacja 1

Dzisiaj, tj. 10.06.2021 pojechaliśmy na wycieczkę do Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin w Chorzelowie i do Kurozwęk. Wycieczkę zorganizował ksiądz Proboszcz i ksiądz Marcin z okazji I rocznicy Komunii Świętej.

Wyjechaliśmy autobusem spod naszego kościoła o godzinie 8:00. Było fajnie, dużo się śmialiśmy i rozmawialiśmy. Najpierw dojechaliśmy do Sanktuarium w Cho-







rzełowie i uczestniczyliśmy we mszy świętej. Następnie pojechaliśmy do Kurozwęk, gdzie czekały na nas kielbaski z grilla. Wszyscy zjedliśmy je ze smakiem, bo byliśmy bardzo głodni. Potem wsiedliśmy na traktor, który woził nas po polu, na którym pasły się bizona. Najbardziej podobały nam się te malutkie, które niedawno się urodziły. Kolejną atrakcją był labirynt, świetnie się tam bawiliśmy i braliśmy udział w konkursie, którego wyniki będą podawane w późniejszym terminie. Największe szaleństwo było jednak na placu zabaw, były zjeżdżalnie, huśtawki, wygłupialiśmy się i robiliśmy sobie wesołe zdjęcia.

Po zakończeniu zabawy zrobiliśmy zbiórkę i udaliśmy się do autobusu. W drodze powrotnej byliśmy trochę zmęczeni, ale humory nadal nam dopisywały. Wróciliśmy po godzinie 18-stej. Wycieczkę uważam za bardzo udaną. Cieszę się bardzo, że po roku nauki zdalnej udało nam się wyjechać na tę wycieczkę i pobycć trochę razem. Oby więcej takich wyjazdów. Dziękujemy organizatorom za super spędzony czas.

**Iza Glonek, 4e**

## Relacja 2

Po całorocznym oczekiwaniu wreszcie udało się nam pojechać na pokomunię, a w zasadzie to na porocznicową pielgrzymkę do Chorzelowa, na którą zabrali nas nasi księża katecheci.

Od samego rana pogoda i humory wszystkim dopisywały. Księża zmienili trasę tak, aby przejechać przez najmniejsze lotnisko na świecie, mieszczące się w Radomyślu Wielkim. Nie zdradzę szczegółów jak wygląda. To trzeba samemu zobaczyć! Następnie minęliśmy samolot An-2 (Antek), który okrążył świat. Później pojechaliśmy pod lotnisko, gdzie udało się nam trafić na start kilku samolotów.

Celem naszej pielgrzymki było Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin w Chorzelowie, w którym znajduje się cudowny obraz przedstawiający Świętą Rodzinę. Pierwszym zwiedzonym tam miejscem był grobowiec hrabiów Tarnowskich. W kościele znajduje się też chrzcielnica, przy której ochrzczony był Władysław Sikorski oraz Tato naszego księdza proboszcza. Odbędzie się tam msza święta, podczas której służyli ministranci



i DSM-ki z naszej szkoły, zaś kazanie powiedział ksiądz proboszcz z tamtejszej parafii. Na koniec ochotnicy wpisali swoje prośby i intencje w księdze gości (pielgrzymów).

Kolejnym punktem naszego wyjazdu była kraina bizonów w Kurozwękach. Bizona można było zobaczyć z bliska, gdyż pojechaliśmy pod samo stado. Na obiad zjedliśmy pyszne kielbaski z grilla. Nie, nie były one z bizona. Ponadto znajdowały się tam też kucyki oraz koń pociągowy (koń ardeński). Na koniec przeszliśmy przez labirynt bukowy. Mimo, iż troszkę się w nim gubiliśmy, to udało się nam z niego wydostać. Niestety nie wszystkie atrakcje były dostępne, dlatego mamy nadzieję kiedyś tam jeszcze wrócić.

Po wspaniale spędzonym dniu nadszedł czas powrotu do domu. Trasa powrotna również była ciekawa, gdyż mijaliśmy Szydłów otoczony w całości murami obronnymi oraz kościół w Nowym Korczyniu, w który wmurowane jest śmigło samolotu z II wojny światowej. Odrobinę zmęczeni, ale za to w znakomitych humorach dotarliśmy na parking, gdzie czekali na nas stęsknieni rodzice.

Księżu Wojciechu, Księżu Marcinie bardzo dziękujemy za tę pielgrzymko-wycieczkę!

**Emilka, klasa 4a**

## Relacja 3

Co roku po Pierwszej Komunii Świętej, księża zabierają dzieci na wycieczkę, ale ze względu na pandemię koronawirusa, nasza w zeszłym roku się nie odbyła. Mieliśmy jednak obiecanie, że gdy wszystko wróci do normy, pojedziemy na nią w tym roku. I tak dziewiętego czerwca, wszystkie klasy czwarte wyruszyły dwoma autokarami do Chorzelowa. Zanim dojechaliśmy do sanktuarium, udało nam się zobaczyć lotnisko w Mielcu, z wieloma startującymi samolotami. W Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin przywitał nas kustosz ks. Andrzej Rams. Oprowadził nas po krypcie grobowej hrabiów i hrabin Tarnowskich, do których dawniej należały te ziemie. W kościele udało nam się zobaczyć moment odsłonięcia obrazu, który słynie z wielu wyproszonych tutaj łask. Następnie została odprawiona Msza Święta w intencji nas, dzieci pierwszokomuniijnych i naszej cho-

rej koleżanki Oliwii, a część z nas służyła przy ołtarzu, (ministranci i Dziewczęca Służba Maryjna). U Królowej Rodzin, modliliśmy się w powyższych intencjach, oraz polecaliśmy jej nasze rodziny. Po nabożeństwie pojechaliśmy do pałacu w Kurozwękach, by pooglądać tam, jedyną w Polsce hodowlę bizonów. Mieliśmy to szczęście, że zobaczyliśmy nie tylko dorosłe osobniki, ale także młode. Udało nam się przejść żywy labirynt, w którym musieliśmy znaleźć postacie związane z historią Polski. Większość z nas kupiła sobie pamiątki, była też możliwość kupienia różnych smakołyków takich jak lody i lizaki. Kto chciał, mógł dostać świeżą kiełbaskę z grilla i później udać się na plac zabaw. Po południu wsiedliśmy do autokarów i w wesołych nastrojach wróciliśmy do Brzeska, a wycieczka była niezapomniana dla każdego z nas, więc korzystając z okazji chcielibyśmy podziękować ks. Proboszczowi, ks. Marcinowi i pani Dyrektor za zorganizowanie nam tak wspaniałego dnia.

Aniela Pabian, kl. 4a



## HISTORIA. KULTURA

# Pomoc Wołynian dla ludności powiatu brzeskiego poszkodowanej przez powódź z 1934 r.

*„Pierwszym obowiązkiem historyka jest nie dopuścić do kłamstwa – drugim zaś nie bać się powiedzieć prawdy”*

LEON XIII- List o historii

Kłęska powodzi, jaka nawiedziła południowe tereny ówczesnej Małopolski Zachodniej w 1934 r. była największą katastrofą na tych terenach w pierwszej połowie XX wieku. Jak podaje Barbara Fał, do tego stanu rzeczy przyczyniły się bardzo intensywne opady deszczu w dniach 12-17 lipca omawianego roku. Trzeba zaznaczyć, że 24-godzinna suma opadów z 16 lipca, przede wszystkim w zlewisku Dunajca, przybrała rozmiar niespotykany dotychczas na ziemiach polskich. Dla przykładu w Wito- wie na Podhalu spadło blisko 90 ml/m<sup>2</sup>, a w Kuźnicach niespełna 200 ml/m<sup>2</sup>. Gwałtowne opady zaobserwowano zarazem w dorzeczu Raby oraz częściowo Skawy i Wisłoki. Te niebywałe deszcze dające się we znaki głównie na Podhalu spowodowały wielkie spiętrzenie wody na Dunajcu, a co za tym idzie wzbudziły ogromną falę powodziową.

W omawianym okresie kłęska dotknęła prawie wszystkie powiaty ówczesnego województwa krakowskiego. Wolne od powodzi były tylko dwa powiaty z 17. Zalane zostały także powiaty innych województw, np. 16 powiatów województwa lwowskiego, powiaty województwa kieleckiego, lubelskiego, warszawskiego i pomorskiego. Co gorsze powódź nastąpiła przed samym okresem żniw. W krakowskim, jak podaje sprawozdanie wojewódz-

kiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi zalane zostały 1083 gminy na ogólną liczbę 1914. W powiecie brzeskim najbardziej poszkodowane były obszary dzisiejszych gmin Zakliczyn, Czchów, Borzęcin, Gnojnik, Szczurowa, a musimy stwierdzić, że powiat brzeski w okresie międzywojennym zaliczał się do większych w województwie krakowskim. Jego powierzchnia wynosiła 849,86 km<sup>2</sup>. W 1921 r. na jego terytorium znajdowały się dwa miasta (Brzesko i Wojnicz), trzy miejscowości o specyfice miejskiej Czchów, Radłów i Zakliczyn oraz 105 wsi. W tym samym roku zamieszkiwało go 96197 osób, a w 1931 r. 102116 mieszkańców, z których to 5054 mieszkało w miastach. Zaś W 1938 r. powiat brzeski liczył 111504 mieszkańców, z czego w Brzesku mieszkało 3593 osoby.

Według danych zawartych w Rocznym Sprawozdaniu z Działalności Powiatowego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi z 1936 r. podczas omawianej powodzi zginęło pięć osób, a 81 wsi zostało zalanych, zniszczeniu uległo 8995 gospodarstw rolnych. Jeszcze większe straty zanotowano w uprawach i zasiewach. Dokładnie obliczyła to komisja, w której skład m.in. wchodził: Kazimierz Steer z Brzeska, Stefan Dunikowski ze Stróż, Stanisław Skarżyński z Piasków Drużków, Józef Budzyn z Kończysk, Jerzy i Wiktor Kuchaniewiczowie oraz Kazimierz Zając z Gnojnika. Straty wynosiły w życie na 56224, 24 q (1 kwintal = 100 kg), w pszenicy na 22503 q, w jęczmieniu na 29954,81 q, w owsie 308 977, 76 q, w ziemniakach na





**WIEŚ GÓRKA OPODAL SZCZUROWEJ ZALANA FAŁĄ POWODZI W LIPCU 1934 R.  
(ŹRÓDŁO: „ILUSTRACJA POLSKA” 1934 NR 30 )**

*Z wsi Górka widać tylko dachy, wychylające się smętnie z beznierownego rozlewiska.*

94 550 q. W wyniku tej klęski padło także 15 koni, ponad 140 sztuk bydła, 705 sztuk trzody chlewnej, zginęło także prawie 800 sztuk drobiu. Zniszczonych, uszkodzonych lub zamulonych zostało 1266 domów mieszkalnych, 16 szkół i 176 budynków gospodarczych, przestało istnieć wiele dróg i mostów. Komisja oszacowała straty na 5 758 624 złotych i 46 groszy.

W dzieło pomocy dla powodzian włączyła się praktycznie cała Polska. W tym celu powołany został Ogólnopolski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi. Powołano zarazem komitety wojewódzkie i powiatowe. Brzeski Komitet od 21 lipca 1934 r. stanowili: starosta Włodzimierz Baranowski (przewodniczący), ks. Jakób Stosur, proboszcz brzeski wiceprzewodniczący, Edward Sobolewski – sekretarz. Cała komisja podzielona została na pięć sekcji roboczych: żywnościową, budowlaną, rolną, sanitarną i odzieżową. Wielki udział w niesieniu pomocy dla poszkodowanych miały ówczesne Wojewódzkie Izby Rolnicze, które koordynowały pomoc, a poszczególne wojewódzkie Izby brały pod swoją opiekę od jednego do kilku powiatów.

W związku z tym powiat brzeski przypadł pod patronat województwu Wołyńskiemu. 23 sierpnia 1934 r. odbyła się w Łucku konferencja prasowa poświęcona niesieniu pomocy dla powodzian przez społeczeństwo województwa wołyńskiego. Podczas briefingu prezes Wołyńskiej Izby Rolniczej Krzyżanowski oznajmił, że Wołyń opiekował się będzie powiatem brzeskim. Prezes Tadeusz Krzyżanowski stwierdził, że podczas swojej wizyty w powiecie brzeskim z początkiem sierpnia na własne oczy zobaczył skutki klęski, które go przeraziły, oznajmiając, że tylko przed samym głodem uchronić należy prawie 20 tysięcy osób, nie mówiąc już o innych stratach. Wołyński Wojewódzki Komitet Pomocy Powodzianom zaapelował do społeczności Wołynia w celu zintensyfikowania pomocy. Apel ten odbił się bardzo szerokim echem. Pracownicy wielu instytucji dobrowolnie się opodatkowali na rzecz pomocy, m.in. urzędnicy Wołyńskiego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego, redakcja tygodnika „Wołyń”, oddział wołyński centrali spółek rolniczych, związki legionistów, związki osadników, policja pań-

stwowa. Ponadto cukrownia Szpanów ofiarowała 1402 złote, cukrownia Babin 1257. Powstawały także w każdym mieście powiatowym komitety zbierające pomoc pieniężną oraz w naturze. Pomoc niosły urzędy, szkoły, parafie rzymsko-katolickie i prawosławne

Na przełomie października i listopada 1934 r. do powiatu brzeskiego udał się z wizytą sekretarz wołyńskiego wojewódzkiego komitetu pomocy Marian Gołębiowski, który m.in. stwierdził: „Już po przyjeździe na dworzec Słotwina-Brzesko, zostałem mile dotknięty widokiem szeregu wagonów z napisem »Równe – pomoc dla powodzian«.(...) Osobiście zwizytowałem szereg wsi i miasteczek nad brzegiem Dunajca, dotkniętych powodzią m.in.: Czchów, Jurków, Filipowice, Lusławice, Wesółów, Zakliczyn (...)” Jak podawał tygodnik „Wołyń” do końca października 1934 r. wojewódzki komitet pomocy w Łucku zebrał: 119 wagonów zboża, 213 wagonów kaszy, mąki i ziemniaków, blisko 4 000 wagonów odzieży. Zgromadzono także 123 złote.

Musimy zaznaczyć, że ofiarność ludności wołyńskiej była ogromna, wszak sam rejon Wołynia należał do najbardziej ubogich regionów ówczesnej Polski, a ludność całego zresztą kraju zmagająca się jeszcze ze skutkami światowego kryzysu. Ostatecznie według statystyk Powiatowego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w Brzesku powiat nasz otrzymał od ludności Wołynia: m.in. 10690 kg mąki, 4076 kg żyta, 1137167 kg znakomitej pszenicy 77290 kg, jęczmienia, kilkaset kilogramów cukru, herbaty i tłuszczu, kilka tysięcy sztuk odzieży, prawie 1000 sztuk obuwia oraz kilkaset sztuk wszelkiego sprzętu gospodarstwa domowego.

Z początkiem 1935 r. nastąpiła kolejna wizyta przedstawicieli Wołyńskiego Komitetu Pomocy Powodzianom w Powiecie Brzeskim, podczas której goście z województwa wołyńskiego stwierdzili, że pomoc dla mieszkańców tego obszaru była duża, lecz nie zaspokoiła wszystkich potrzeb. Na zakończenie swojego pobytu delegacja została podjęta uroczystym obiadem w pałacu okocimskim przez barona Antoniego Goetza. Podczas posiłku płomienną mowę dziękczynną skierowaną do gości z kresów wschodnich wygłosił dziekan brzeski ks. Jakub Sto-

sur, mówiąc m.in. o wielkiej ofiarności ludności Wołynia, stwierdził m.in., że mieszkańcy ziemi brzeskiej nigdy o niej nie zapomną.

Prawdą było, że mieszkańcy ziemi brzeskiej nie zapomnieli o tej pomocy, kiedy od późnego lata 1943 roku, aż praktycznie do końca 1944 r. na dworcu Słotwina- Brzesko koczowało okresami wielu uciekinierów z Wołynia i Małopolski Wschodniej, którym udało się uciec od rzezi, dokonywanej przez ukraińskich nacjonalistów na Polakach tylko z jednego powodu, że byli Polakami.

Akcją pomocy kierował późniejszy sufragan tarnowski ks. Karol Pękala, główny twórca tarnowskiego „CARITAS”. Niestety, praktycznie zupełny brak źródeł dotyczący tej kwestii nie może zobrazować pełni tej pomocy. Kilka zawołanych zdań na ten temat spisał w swoich wspomnieniach bliski współpracownik ks. bpa Pękali ks. dr Stanisław Wójtowicz wydanych na prawach rękopisu w 1966 r. Napisał on m. in., że wiosną 1944 r. na dworcu kolejowym w Bochni koczowały setki wynędzniałych

uciekinierów z Wołynia i Podola. Dla uciekinierów Caritas bocheński zdobył i wyremontował dwa budynki przy ulicy Kraszewskiego, w których zainstalował kuchnię oraz udzielał w nim schronienia dla ocalałych z rzezi Polaków. Chociaż zapis ten dotyczy Bochni, to wg przekazów ustnych, jakie otrzymałem od nieżyjących już żołnierzy AK płk. dr. Jerzego Pertkiewicza i ks. kpt. Piotra Gajdy, wiem, że setki uchodźców rozlokowywane były w wielu parafiach diecezji tarnowskiej, w tym także w parafii brzeskiej.

*Tekst wygłoszony został podczas konferencji popularnonaukowej zorganizowanej w Regionalnym Centrum Kulturalno-Bibliotecznym w Brzesku 11 lipca 2019 r. z okazji obchodów Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej.*

*Serdecznie dziękuję pracownikom Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego Tarnowie, za umożliwienie wykonania zdjęć dokumentu zamieszczonego w tekście.*

**Piotr. P. Duda**

## U NAS WYDARZENIA

### MARZEC

#### 19.03. 2021 r. Przedszkolaki dla ks. prał. Józefa.

Dzieci i personel Publicznego Przedszkola z Oddziałami Integracyjnymi im. św. S. Faustyny uczestniczyli we mszy świętej sprawowanej w kaplicy przedszkolnej przez ks. Marcina. Modlono się w intencji Solenizanta – ks. Józefa Mularza, twórcy tej placówki. Dzieci z grupy Gwiazdek recytowały wierszyki o św. Józefie, a grupa Średniaków oraz nauczyciele, s. Sylwia i Rada Rodziców złożyli ks. Prałatowi życzenia.



**21.03. 2021 r. Promyczki Dobra.** W niedzielę gościliśmy zespół dziecięcy Promyczki Dobra działający w Nowym Sączu od 1991 r. Zawitał do nas wraz ze swoim założycielem i Dyrektorem ks. Andrzejem Mulką oraz kierownikiem artystycznym p. Dyrektor Mileną Małecką – Rogal, by upiększyć śpiewem mszę świętą o 11.30 i poprowadzić modlitwę Koronką do Bożego Miłosierdzia.



**21.03.2021 r. Świąteczna pisanka.** W ramach działań charytatywnych parafialny zespół Caritas i panie pracujące w kawiarence przygotowały drzewko z pisankami, na których wpisano numery oznaczające rodzinę potrzebującą pomocy. W niedzielę chętne osoby mogły zabrać pisanek i sporządzić dla wybranej rodziny świąteczny prezent. Caritas również sporządził paczki dla swoich stałych podopiecznych a w zakrystii można było nabyć baranki i paschaliki wielkanocne.

**27.04. 2021 r. Konkurs Palm Wielkanocnych** odbył się w sobotę, a w **Niedzielę Palmową** po mszy świętej o 11.30 ks. prob. Wojciech Werner wręczył zwycięzcom nagrody i wyróżnienia. W kategorii **PRZEDSZKOLE** otrzymały je dzieci z Publicznego Przedszkola im. św. S. Faustyny (1 miejsce) oraz Natalia Olędzka z Przedszkola Nr 2, grupa 0 „B” (wyróżnienie). 2 i 3 miejsca nie przyznano. W kategorii **SZKOŁA PODSTAWOWA** - Emilia Nowak (1 miejsce), Leon i Katarzyna Broszkiewicz (2 miejsce) oraz Wojciech Olędzki (wyróżnienie). 3 miej-



sca nie przyznano. W kategorii RODZINA – państwo Brzykowie (1 miejsce), państwo Kluskowie (2 miejsce), państwo Zapiórowie (3 miejsce) oraz państwo Ludew (wyróżnienie). Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim uczestnikom za udział, a panu Mateuszowi Godzikowi - właścicielowi kina Planeta oraz panu Mateuszowi Kawie właścicielowi bowlingu w Brzesku za ofiarowanie biletów wstępu jako nagród w tym konkursie.



**29, 30, 31. 2021 r. Rekolekcje szkolne.** Propozycje Wydziału Katechetycznego Diecezji Tarnowskiej i TV Synaj: „Nie chodź po umyтым! Rekolekcje z Piotrem co miał pietra” oraz „Rekolekcje z Narnii II - Niesamowita podróż” stały się kanwą tegorocznych rekolekcji wielkopostnych dla uczniów Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Brzesku. Rekolekcje przygotowali księża katecheci we współpracy z młodzieżą i nauczycielami tej szkoły.



## KWIECIEŃ

**1.04 - 4.04. 2021 r. Triduum Paschalne. Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego.** Największe święto chrześcijaństwa przebiegało w tym roku jeszcze nie w pełni tak, jak przed pandemią. Wszystkie nabożeństwa, sakramenty i procesja rezurekcyjna odbyły się z ograniczonym udziałem wiernych. Adoracja Pana Jezusa w ciemnicy i Grobu Pańskiego - tylko indywidualna, Krzyż adorowany jedynie przez przyklęknienie, a święcenie pokarmów odbyło się na zewnątrz kościoła. Liturgię podczas Triduum upiększył śpiewem chór Gaudium.



**4.04. 2021 r. Audiobook „Tajemnica Eucharystii”.** Z okazji realizacji w Polsce programu duszpasterskiego skoncentrowanego na Eucharystii GRUPA25+ wydała audiobook „Tajemnica Eucharystii”. Na płycie znalazły się teksty z misterium pod tym samym tytułem wystawianego przez GRUPĘ25+ na podstawie wizji boliwijskiej mistyczki Cataliny Rivas. Otrzymali ją w prezencie wierni po Eucharystii Wigilii Paschalnej oraz w kolejne niedziele.



**11.04 Niedziela Miłosierdzia. Odpust parafialny.** Sumie odpustowej celebrowanej o 11.30 przewodniczył i homilię wygłosił ks. prof. Piotr Łabuda. Obowiązujące przepisy epidemiczne nie pozwoliły jeszcze na swobodne



uczestnictwo we mszach świętych w świątyni (65 osób), ale można było gromadzić się wokół kościoła. Aby ułatwić udział większej ilości wiernych przygotowano krzesła oraz został wypożyczony telebim. Można było także na zewnątrz skorzystać z sakramentu pokuty i przystąpić do komunii.

**16.04. 2021 r. Wieczór Uwielbienia.** W trzeci piątek kwietnia po wieczornej mszy świętej grupa Uwielbienie w Miłosierdziu w ramach cyklicznego wieczoru modlitewnego poprowadziła nabożeństwo „Drogi Światła”.

**18.04. 2021 r. Niedziela Biblijna.** Jest to także Narodowy Dzień Czytania Pisma Świętego, dlatego przed mszami młodzież z Grupy Teatralnej GT czytała ewangelię św. Marka.

Od tej niedzieli rozpoczął się XIII Tydzień Biblijny pod hasłem „Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie” (J 6,35).

**20 – 22.04. 2021 r. Peregrynacja Patronki Ludzi Pracy.** Od 20 do 22 kwietnia trwała w naszej parafii peregrynacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, Patronki Robotników i „Solidarności”, relikwii bł. ks. Jerzego Popiełuszki i repliki Krzyża Nowohuckiego. Znaki peregrynujące przyjęliśmy z parafii św. Jakuba a przekazaliśmy do parafii MB Częstochowskiej. Modlitwę we wtorek prowadziła Odnova w Duchu Świętym, a w środę GRUPA25+.



#### 23.04. Uroczystość św. Wojciecha, patrona Polski.

##### Czcigodny Księżu Proboszczu!

Dzień Imienin to okazja, by wyrazić Ci wdzięczność za trud posługi kapłańskiej w naszej wspólnocie.

Zapewniając Cię o tej wdzięczności, pragniemy złożyć Ci życzenia prawdziwej, apostołskiej odwagi, pokornej zgody na Boże plany. Niech Pan serc ludzkich - Jezus Chrystus, będzie źródłem siły i radości z wykonywanej przez Księdza służby w Winnicy Pańskiej.

Życzymy Ci, drogi Księżu Proboszczu, aby dobry Bóg obdarzył Cię obfitością swoich łask, dobrym zdrowiem, radością i umiejętnością przewidywania kłopotów dnia codziennego.

*Duszpasterze, pracownicy i wspólnota parafialna.*

**25.04. 2021 r. LSO.** W Niedzielę Dobrego Pasterza do grona lektorów w naszej parafii dołączyło po uroczystym obrzędzie błogosławieństwa siedmiu młodych ludzi - najwytrwalszych, najgodniejszych sprawowania odpowiedzialnej posługi czytania Słowa Bożego.



## MAJ

**1.05. 2021 r.** Papież Franciszek ogłosił maj miesiącem szczególnej modlitwy pod hasłem „**Kościół nieustannie modlił się do Boga**” o ustanie pandemii. Dlatego w naszej parafii kontynuowany był różaniec o 20.30 prowadzony przez grupy parafialne.

**2 – 30.05. 2021 r. Pierwsza Komunia Święta.** W maju, miesiącu poświęconym Maryi, przez kolejne pięć niedziel dzieci z pięciu klas trzecich Zespołu Szkolno – Przedшкоlnego przystąpiły po raz pierwszy do Komunii Świętej. Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie przyjęło 113 dzieci przygotowanych przez ks. prob. Wojciecha Wernera (klasy 3a, 3b) i ks. Marcina Minorczyka (kl. 3c, 3d, 3e).



**17.05. 2021 r. Bierzmowanie.** Podczas mszy świętych o 15.00 i 17.00 młodzież z naszej parafii w dwóch około 40 osobowych grupach przyjęła sakrament bierzmowania z rąk ks. bp Andrzeja Jeża. Ks. bp Ordynariusz głosił homilie i celebrował msze święte w asyście proboszcza ks. prał Wojciecha Wernera, ks. kapelana Grzegorza Zimonia i ks. Michała Peciaka.





**22.05. 2021 r. Wieczór Uwielbienia.** W Wigilię Zesłania Ducha Świętego Odnowa Charyzmatyczna i grupa Brzeskie Wieczory Uwielbienia w ramach wspólnych katechez zaprosiły wszystkich chętnych na modlitwę o **wylanie Darów Ducha Świętego**. Modlitwa miała miejsce po mszy świętej wieczornej w kościele parafialnym. Konferencję z cyklu Dekalog wygłosił ks. dr Łukasz Niepsuj.



**27.05. 2021 r. Święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana.** Podczas nowenny oraz mszy świętej wieczornej oddział Towarzystwa Przyjaciół WSD w Tarnowie przewodniczył modlitwie za kapłanów pracujących i pochodzących z naszej parafii. W tym dniu pamiętamy również o rocznicach święceń naszych księży: ks. prob. Wojciecha - 29, ks. Michała - 21, ks. Marcina - 13, ks. Stanisława - 1 oraz ks. prał. Józefa obchodzącego w tym roku jubileusz 40-lecia kapłaństwa.

**31. 05. 2021 r. Ostatnia majówka.** Ostatnie nabożeństwo majowe przed mszą świętą wieczorną sprawował ks. Michał Peciak. Przez cały miesiąc wierni czciciele Maryi wraz z wytrwale i licznie uczęszczającą na nabożeństwa Dziewczecą Służbą Maryjną oddawali hołd Najświętszej Pani. Śpiewem Litanii Loretańskiej i pieśni Maryjnych modlono się również przy kapliczkach na terenie naszej parafii.



## CZERWIEC

**3. 06. 2021 r. Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej.** Po mszy świętej o godz. 10.00 ulicami: św. Brata Alberta, L. Okulickiego i Czarnowiejską przeszła procesja eucharystyczna, która rozpoczęła i zakończyła się przy ołtarzu polowym. W tym roku ołtarze przygotowali miesz-



kańcy rejonów 5, 6, 7 i 8. Podczas mszy świętej dzieci z klas czwartych przeżywały **pierwszą rocznicę Komunii świętej**. Dzieci z klas czwartych i trzecich uczestniczyły w procesji w swoich strojach pierwszokomunijnych.

**4.06. 2021 r. Rajd rowerowy młodzieży.** W ramach projektu „Dwa Kółka” realizowanego przez parafię i ZSP



pod patronatem CanPack oraz Miasta i Gminy Brzesko ks. Marcin Minorczyk zorganizował rajd rowerowy dla młodzieży. Kilkudziesięcioosobowa grupa w asyście zmotoryzowanego patrolu policji przemierzyła trasę Brzesko- Szczepanów –Borek –Brzesko z licznymi atrakcjami i wypoczynkiem po drodze.

**5.06. 2021 r. Klasyczne Rozpoczęcie Sezonu 2021.** Miłośnicy i posiadacze zabytkowych pojazdów z Brzeska i okolic rozpoczęli nowy sezon mszą świętą sprawowaną przez ks. Wojciecha Wernera o 11.00 przy ołtarzu polowym. Po błogosławieństwie w paradnym szyku przejechali ulicami miasta ku uciesze obserwatorów zgromadzonych na trasie.

**6.06. 2021 r. Jubileusz ks. prałata Józefa Mularza.** Z okazji 40 rocznicy kapłaństwa mszę świętą o 8.30 wraz

z Jubilatem celebrowali ks. prałat Władysław Bielatowicz i ks. prałat Stanisław Jurek, ks. proboszcz Wojciech Werner i ks. Michał Peciak. Przedstawiciele parafii złożyli Czcigodnemu Jubilatowi życzenia.

#### **Drogi Księżu Jubilacie!**

W rocznicę kapłańskiej posługi polecamy Cię w modlitwie dobremu Bogu, aby nadal hojnie darzył Cię darami Ducha Świętego, błogosławił Twojej służbie i umacniał łaską zdrowia po długie lata życia. Pamiętamy w modlitwie i pamiętać będziemy zawsze.

*Koleżanki i koledzy z Liceum  
Ogólnokształcącego klasy 4b, rocznik 1972*

#### **Dostojny Księżu Prałacie!**

Minęło 40 lat, gdy przyjąłeś Boże powołanie. Pan Bóg powołał Ciebie – inteligentnego, zdolnego, pracowitego, oddanego Kościołowi świętemu kapłana. To Twój talent i wierna Bogu posługa kapłańska zbudowały naszą parafię. Byłeś autentycznym, głównym inżynierem budującym naszą świątynię, którą ofiarowaliśmy Bogu Miłosiernemu już w szóstym roku powołania naszej nowej wspólnoty. Dużo troski wkładałeś w życie parafialne, co zaowocowało licznymi ruchami, grupami i dziełami w naszej parafii. Dzisiaj widzimy szczęśliwi, że nasza parafia żyje na chwałę Bożą i prowadzi nas do Boga.

#### **Drogi Jubilacie!**

W tej uroczystej mszy świętej z radością i wdzięcznością będziemy dziękować Bogu naszemu za Twoje powołanie, za Twoje kapłaństwo. Tobie życzymy dużo sił, zdrowia i tej normalnej, ludzkiej radości. A Matka Boża, którą tak umiłowałeś, a jest Opiekunką wszystkich kapłanów, niech ma Ciebie w swojej pieczy.

*Zawsze wdzięczni Parafianie*

## **RELACJE**

# **Promyczki Dobra z wizytą w Miłosierdziu**

PROMYCZKI DOBRA to zespół dziecięcy działający w Nowym Sączu od 1991 roku. W niedzielę **21 marca** zawitał wraz ze swoim założycielem i Dyrektorem ks. Andrzejem Mulką oraz kierownikiem artystycznym panią Dyrektorką Mileną Małecką – Rogal do naszej parafii, by uczestniczyć we mszy świętej o 11.30 (tzw. dla dzieci) i modlitwie Koronką do Bożego Miłosierdzia.

W Wielkim Poście zespół odwiedza parafie naszej diecezji. Chociaż teraz Promyczki Dobra występują w kameralnym składzie i do podkładu muzycznego, to w sumie zespół liczy blisko 100 osób i koncertował już w wielu miejscach w Polsce i za granicą z towarzyszeniem profesjonalnych muzyków, m.in. w Watykanie z okazji imienin Jana Pawła II, w Sali W. Lutosławskiego przy TVP, w Sali Kongresowej, w Zamku Królewskim. Nagrania zespołu często goszczą na antenie wielu rozgłośni radiowych, a Koronka do Bożego Mi-

łosierdzia z muzyką Piotra Pałki towarzyszyła pielgrzymom podążającym do sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie – Łagiewnikach w czasie ŚDM – Kraków 2016.

W naszym kościele Promyczki włączyły się w oprawę





liturgiczną mszy świętej, usłyszeliśmy pieśń uwielbienia po Komunii oraz pieśń o Miłosierdziu. Po Eucharystii przedstawiciele Promyczków podziękowali celebransowi ks. Marcinowi, a ks. Andrzej Mulka ks. Proboszczowi Wojciechowi za zgodę na występ i współpracę w rozprawdaniu czasopisma „Promyczek Dobra”. Zaprosił obecnych do wspólnej modlitwy Koronką do Bożego Miłosierdzia zakończoną radosnym wezwaniem „Jezu, ufam Tobie” w wykonaniu Agnieszki i Asi.

Następnie Krystian i Karolina zaśpiewali piosenkę o św. Faustynie dedykowaną w szczególności rodzicom – „To taka modlitwa i wyzwanie dla młodych małżeństw, aby

nasze rodziny były nieco liczniejsze, bo św. Faustyna miała dziesięcioro rodzeństwa” – uzasadniał ks. Dyrektor. I na zakończenie – niespodzianka – premierowe wykonanie na żywo piosenki o świętym Józefie, który, jak to troskliwy ojciec, „w niebie prosi Boga za ciebie i za mnie, chucha, dmucha na nas wszystkich, stara się ogromnie...”

Urozmaiceniem spotkania było wspólne ułożenie przez dzieci z sądeckich Promyczków Dobra i dzieci obecne w kościele z rodzicami puzzli przedstawiających Jezusa Miłosiernego i św. s. Faustynę. Chętni mogli zapoznać się z nową płytą Promyczków.

Redakcja

## By przeżyć na nowo Tajemnicę Eucharystii...

Zgromadzeni na świętej wieczerzy Wigilii Paschalnej wierni z Miłosierdzia Bożego w Brzesku otrzymali po nabożeństwie prezent - audiobook „Tajemnica Eucharystii”.

W drugim roku realizacji programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce skoncentrowanego na Eucharystii GRUPA25+ działająca w parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku razem z chórem Gaudium wydała ścieżkę dźwiękową do misterium „Tajemnica Eucharystii”.

Spektakl – misterium „Tajemnica Eucharystii” oparty na uznanych przez Kościół wizjach boliwijskiej mistyczki Cataliny Rivas, której słowa mają „przypominać ewangeliczne wezwanie do nawrócenia, przyjęcia Boga i Jego miłości” GRUPA25+ wystawiała począwszy od listopada 2015 roku już kilkadziesiąt razy w parafiach diecezji tarnowskiej i na Podkarpaciu. Byli między innymi w tarnowskiej bazylice katedralnej i w WSD, prezentowali misterium w dużych parafiach miejskich jak np. w Nowym Sączu, Rzeszowie, Bochni, Dąbrowie Tarnowskiej, ale także w małych wiejskich kościołach, m.in. w Jurowcach koło Sanoka, Gosprzydowej. Lubeni czy Żukowicach.

Jaki cel im przyświecał? – „Jako katolicy w każdą niedzielę przychodzimy do kościoła na mszę świętą. Przyzwyczailiśmy się już do niej. Bardzo często jesteśmy na niej obecni, ale czy w niej uczestniczymy? Świadek Cataliny Rivas może zmienić nasze patrzenie na Eucharystię, może pomóc nam doświadczyć obecności żywego Jezusa, który przychodzi do nas pod postacią chleba i wina. Może pomóc nam zrozumieć, co dokonuje się podczas mszy świętej i co dzieje się w poszczególnych jej momentach” – wyjaśniają pomysły realizacji przedstawienia i audiobooka.

Z racji panującej epidemii i obustronnych uniemożliwiających zgromadzenia a zatem i spotkanie z „Tajemnicą Eucharystii” na żywo, postanowili

choć w ten sposób, za pomocą nagrania CD, dotrzeć z przekazem o pięknie Eucharystii do jak największej liczby wiernych, a przeżywany czas Triduum Paschalnego, czas przypominania największych tajemnic naszej wiary, wydaje się ku temu najlepszą okazją.

Pomysł przedstawienia „Tajemnicy Eucharystii” zaproponował GRUPIE25+ ks. prał. Wojciech Werner, opiekun duchowny tej grupy. Spektakl reżyseruje Ewa Łupińska - Toroń. W przedstawieniach na żywo udział bierze kilkadziesiąt osób, natomiast wersji dźwiękowej występują: Narrator – ks. prał. Wojciech Werner, Catalina Rivas – Maria Łupińska, Maryja – Maria Put, Jezus – Wojciech Rosa, Arcybiskup – Krzysztof Marianowski, Kobieta modląca – Maria Zając. Pieśni „Przychodzisz Panie”, „Jezu, ufam Tobie” i „Panie nie jestem godzien” wykonuje parafialny chór Gaudium pod kierunkiem Iwony Mikołajek i Andrzeja Gicali. Nagranie i montaż dźwięku - Jędrzej Rosa SOUND MASTER. Scenariusz powstał na podstawie tekstu „Największy cud. Tajemnica Eucharystii w mistycznej wizji Cataliny Rivas” w tłumaczeniu Barbary Nowak.

Redakcja



# Peregrynacja Patronki Ludzi Pracy

Od 20 do 22 kwietnia trwała w naszej parafii peregrynacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, Patronki Robotników i „Solidarności”, relikwii bł. ks. Jerzego Popiełuszki i repliki Krzyża Nowohuckiego.

Znaki peregrynujące przyjeśliśmy z parafii św. Jakuba a przekazaliśmy we czwartek do parafii MB Częstochowskiej skąd z kolei powędrowały do Gnojnika, ostatniej z czterech parafii w dekanacie brzeskim, które je gościły.

Obraz Matki Bożej Robotników namalował związkowiec Maciej Artur Chaciej, który umieścił Matkę Bożą Częstochowską na tle białej – czerwonej flagi z zaznaczonymi datami ważnych w naszej historii protestów robotniczych z czasów PRL-u. Od 1983 roku obraz ten z inicjatywy ks. Jerzego Popiełuszki towarzyszył corocznym Pielgrzymkom Ludzi Pracy na Jasną Górę. Krzyż nowohucki, wędrujący w postaci repliki, jest symbolem walki komunistów z krzyżami w przestrzeni publicznej i z wiarą w Boga. Postawili go w 1957 r. mieszkańcy Nowej Huty w miejscu, gdzie miał stanąć pierwszy w tej robotniczej dzielnicy kościół. Kiedy władze postanowiły usunąć nie przystający do ich koncepcji laicyzacji społeczeństwa krzyż, mieszkańcy skutecznie stanęli w jego obronie.



Matkę Bożą Częstochowską powitał we wtorek o 17.45 ks. prał. Wojciech Werner. Znaki zostały wniesione w asyście przez Akcję Katolicką i ustawione przy ołtarzu głównym. Po mszy świętej wieczornej pod przewodnictwem Odnowy w Duchu Świętym modliliśmy się w intencji ludzi pracy i ich rodzin, o zachowanie miejsc pracy i odbudowanie etosu pracy oraz o sprawiedliwość społeczną. W środę adorację i modlitwę prowadziła GRUPA25+. W ramach nabożeństwa grupy te prowadziły także różaniec o 20.30 w intencji ustania pandemii. W ciągu tych dni można było nawiedzać znaki peregrynujące w kościele i pomodlić się indywidualnie o pomoc w trudnych sytuacjach życiowych za wstawiennictwem Matki Bożej i błogosławionego kapłana Solidarności ks. Jerzego Popiełuszki.

Peregrynacja zakończyła się u nas czwartkową nowenną, a po modlitwie i błogosławieństwie znaki zostały wyprowadzone przez ks. Marcina Minorczyka i przekazane przez ks. prał. Wojciecha Wernera słotwińskim parafianom.

We wrześniu tego roku podczas Ogólnopolskiej Pielgrzymki Ludzi Pracy diecezja tarnowska prześle obraz Matki Bożej, relikwie bł. ks. Jerzego Popiełuszki i replikę Krzyża Nowohuckiego do sanktuarium na Jasnej Górze.

**Redakcja**



## Kolarzówki i klasyki w kościele ?

Kolarzówki, wyścigówki, rowery zakupowe czy szosowe i klasyki – zabytkowe samochody, motocykle. Na pozór takie zestawienie kojarzy się tylko z techniką oraz z tym, że i rowery i auta to środki lokomocji. W wypadku parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku to jednak nie wszystko, bo służą czemuś więcej i więcej je ze sobą łączy.

Ale po kolei, najpierw rowery. W piątek 4 czerwca stały się podstawowym narzędziem realizacji projektu „Dwa Kółka” w postaci rajdu. Projekt przeznaczony dla młodzieży przygotował i przeprowadził ks. Marcin Minorczyk, katecheta uczący religii w Zespole Szkolno – Przedszkolnym we współpracy z dyrekcją i nauczycie-

lami tej szkoły pod patronatem zakładu CanPack i Urzędu Miasta Brzesko oraz parafii Miłosierdzia Bożego. Kilkudziesięcioosobowa grupa młodzieży pod opieką pedagogów i służby medycznej w asyście zmotoryzowanego patrolu policji przemierzyła blisko 33 kilometrową trasę Brzesko- Szczepanów –Borek –Brzesko z licznymi atrakcjami i wypoczynkiem po drodze. Wyjazd spod kościoła parafialnego przy ul. Jana Pawła II poprzedziła wspólna modlitwa z prośbą o błogosławieństwo w drodze, a około 14.00 wyprawę zakończyła modlitwa dziękczynna. Pierwszym celem rajdu było nawiedzenie sanktuarium św. Stanisława w Szczepanowie połączone z po-



znawaniem miejsca narodzin patrona Polski i z chwilą modlitwy w bazylice oraz szczepanowskim Panteonie Świętych i Błogosławionych. Drugim zaś - Centrum Aktywnego Wypoczynku w Borku, gdzie młodzież posiliła się zapiekankami z pieczarkami, miała chwilę czasu na różne atrakcje jak gra w piłkę czy przejazd tzw. „tyrolką” oraz uczestniczyła w kursie pierwszej pomocy. - *Te cenne wskazówki, jak można w każdej sytuacji życiowej pomóc drugiemu człowiekowi, przydadzą się na całe życie i nie tylko młodzieży* - podsumował ks. Marcin. Rajd zakończył się w miejscu, z którego wyruszył, czyli na placu przed kościołem.

Natomiast zabytkowe pojazdy i ich właściciele oraz miłośnicy klasycznej motoryzacji już nie pierwszy raz przyjechali do grodu nad Uswicą na zaproszenie parafii Miłosierdzia Bożego oraz grupy „Pojazdy Zabytkowe Brzesko”, by tutaj rozpocząć z Bogiem i z Bożym błogosławieństwem kolejny sezon. W tym i poprzednim roku spotkanie zostało ograniczone w formie, ale niezmiennie najważniejszym momentem jest udział we Mszy świętej sprawowanej przez ks. proboszcza Wojciecha Wenera, tym razem w sobotę 5 czerwca o godz. 11.00.

I chyba Pan Bóg błogosławi tym spotkaniom, bo nawet tak niepewna, jeszcze rankiem tego dnia deszczowa pogoda, nagle się odmieniła, a potem cały już czas sprzyjała właścicielom jak i obserwatorom ponad 130 zabytkowych perełek motoryzacji, wyszykowanych na tę okazję

i błyszczących w słońcu. Doprowadzone z wielkim trudem do tak pięknego stanu stanęły dziś te skarby przed kościołem, aby je poświęcić. - *Ratujemy zabytkowe pojazdy przed złomowaniem, mimo, że*

*wymaga to wiele trudu i zachodu. Tak samo Pan Bóg chce nas ratować przed przegraniem swego*

*życia, mimo, że to wymagało ofiary Jezusa na krzyżu* – mówił do uczestników ks. Wojciech podczas homilii. - *A ile jestem gotów zrobić, żeby do pięknego stanu doprowadzić swoją duszę? – pytał – bo Panu Bogu zależy na tym, żebyśmy byli piękni przed Jego obliczem. Droga do tego jest prosta: sakrament pokuty, codzienna modlitwa, Eucharystia, Komunia święta, lektura Pisma świętego. To są takie drobne rzeczy, które sprawiają, że piękniejemy przed Bogiem na duszy, a to jest najważniejsze* - tłumaczył pasjonatom motoryzacji towarzyszący im od wielu lat kapłan.

Powiedziane jest „Wszystko czyńcie na chwałę Bożą”. Ale klasyki i kolarzówki? Niemożliwe? Jak najbardziej możliwe! Wszystko: czy to modlitwa, nauka, praca czy też realizacja pasji, hobby, różnorodnych zainteresowań, codzienna troska o duszę jak i o ciało, może przybierać różne formy, może się odbywać w różnych miejscach, może przynosić radość i pożytek i na dodatek łączyć. Bez różnicy na wiek, płeć, stan czy zawód i miejsce pracy. A do tego nie mieć nic wspólnego z nudą i rutyną. Chrześcijaństwo nie jest nudne!

**Małgorzata Toboła**



## „Śladem losu”

W trzeci piątek marca (19.03) mieliśmy możliwość przeżyć nietypowe nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Grupa Uwielbienie w Miłosierdziu przygotowała i zrealizowała Oratorium „Ślad losu”, aby w trwającym czasie Wielkiego Postu przygotować nas jak najlepiej na wydarzenia Triduum Paschalnego nieco inną modlitwą, bo wyrażoną za pomocą przepięknej muzyki, śpiewu, słów i obrazów.

Oratorium „Ślad losu” autorstwa redemptorystów o. Andrzeja Wodki CSsR i o. Wojciecha Skroboszewskiego CSsR śpiewane zazwyczaj przez chóry z orkiestrą, wykonane zostało w naszym kościele kameralnie, przez niewielką grupę osób, ale brzmiało niezwykle przejmująco, zapadając głęboko w serca i pamięć odbiorców. Muzyczna interpretacja Męki Pańskiej zilustrowana dodatkowo obrazem filmowym pomogła skupić się na tym jedynym, najważniejszym dla nas chrześcijan wydarzeniu, jakim jest odkupienie, poczuć miłość i wdzięczność za ten dar Boga dla człowieka.

Podążając ze wzruszeniem śladami Jezusa, mogliśmy również odnajdywać je w naszym życiu: matka oplakująca śmierć dziecka, niesprawiedliwe wyroki i sądy ludzkie, osamotnienie w cierpieniu, ogołocenie moralne, nasze upadki i powstawanie z nich... Przychodzą wciąż nowe Golgoty i nowe ślady losu Jezusa wpisujące się w naszą rzeczywistość. Ale na końcu jest zawsze nadzieja, którą wyrażają słowa Oratorium: „Bądźcie niedaleko i zupełnie spokojni, bo przybędę do Was, w zwycięstwie i chwale”.

Z inicjatywą wykonania Oratorium Męki Pańskiej wyszedł opiekujący się grupą *Uwielbienie w Miłosierdziu* ks. Stanisław Chelmecki, który podkreśla, że nie jest to koncert a modlitwa. – *Podjęcie decyzji o wykonaniu jak*

*i same przygotowania nie były łatwe, ponieważ jesteśmy małą grupą i obawialiśmy się czy poddamy tak trudnemu zadaniu – wyjaśnia ks. Stanisław.*

– *Zmotywował nas do działania pan Andrzej, nasz dobry duch, który słysząc „nie, nie damy rady” szybko odsunął w cień nasze rozterki dobrym słowem, swoją werwą do działania i wiarą w nas – uzupełnia Mariola, solistka wykonująca partię Weroniki. – Pan Andrzej Gicala czuwał także nad stroną muzyczną przygotowań. Zawsze uśmiechnięty i skromny pan Andrzej, nasz organista, jest inicjatorem licznych przedsięwzięć muzycznych w parafii.*

Partie solowe Oratorium śpiewali: ks. Stanisław Chelmecki, Andrzej Gicala, Grzegorz Giereś, Mariola Niemczak, s. Dorota Totoń, Teresa Waligóra. Akompaniament: skrzypce – Kinga Baniowska, flet – Kinga Gicala, gitara – Maksymilian Jaroszek, i klawisze – Maciej Sowa. Lektor i obsługa techniczna: Daniel Majcher.



## Wieczór Uwielbienia Drogą Światła

W trzeci piątek kwietnia (16.04) po wieczornej Mszy świętej grupa Uwielbienie w Miłosierdziu w ramach cyklicznego wieczoru modlitewnego poprowadziła „Drogę Światła”. Nabożeństwo to powstało we Włoszech w latach 80-tych, następnie zostało umieszczone w oficjalnym modlitewniku na Wielki Jubileusz roku 2000, a w 2002 r. oficjalnie zatwierdzone przez rzymską Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Jego głównym celem jest podkreślenie najważniejszego wydarzenia dla nas, chrześcijan jakim jest Zmartwychwstanie Jezusa.

– *Radość ze Zmartwychwstania Pańskiego jest tak wielka, że chcemy w niej trwać jak najdłużej, dlatego zaprosiliśmy naszych parafian na nabożeństwo „Drogi Światła”, które poprzez 15 stacji poprowadzi nas przez wydarzenia*





od Zmartwychwstania do zesłania Ducha Świętego” – wyjaśnił ks. Stanisław prowadzący grupę Uwielbienie w Miłosierdziu.

Przepiękne rozważania 15 tu stacji uświadamiały nam, że Jezus naprawdę zmartwychwstał, objawił się Magdalenie, ukazał się uczniom przy łamaniu chleba, przekazał władzę pasterską Piotrowi, władzę odpuszczania grzechów apostołom i nakaz misyjny oraz, że nadal jest Kimś żywym i działa w życiu każdego z nas.

Rozmyślania uzupełniał śpiew pieśni w wykonaniu grupy Uwielbienie w Miłosierdziu z akompaniamentem Krzysztofa Musiała oraz podkreślały odsłaniane kolejno fragmenty obrazu pustego Grobu Chrystusa. Zapalane świece symbolizowały przejście Jezusa z ciemności śmierci do światła Zmartwychwstania.

Przed nabożeństwem wysłuchaliśmy konferencji ks. Marka Synowca, który w ramach Projektu Dekalog mówił o VII przykazaniu Bożym „Nie kradnij”. Ks. Marek zwrócił uwagę na to, jak wielu obszarów życia dotyczy to przykazanie, jakie są przyczyny jego nieprzestrzegania

i czym to skutkuje w życiu osobistym, rodzinnym jak również społecznym.

Przy wyjściu z kościoła można było zabrać wydrukowane wskazówki nad czym warto się zastanowić i co spróbować zastosować w życiu mając na względzie VII przykazanie jak również słodki prezent przypominający o kończącym się Tygodniu Miłosierdzia.



## Uwielbienie w Wigilię Zesłania Ducha Świętego

Majowy Wieczór Uwielbienia odbył się nietypowo, bo nie w trzeci piątek miesiąca lecz w sobotę przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego (22.05), ponieważ poświęcony był modlitwie o wylanie Darów Trzeciej Boskiej Osoby.

Po Mszy świętej wieczornej konferencję z cyklu „Dekalog” na temat ósmego przykazania Bożego wygłosił ks. dr Łukasz Niepsuj w przystępny i ciekawy sposób objaśniając dlaczego nie powinniśmy mówić fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu. Ksiądz Łukasz zwrócił uwagę, że przykazanie to dotyczy słowa. „A Słowo Ciałem się stało” – tym najpiękniejszym Słowem jest Jezus, który zamieszkał w nas. Bóg do nas mówi Słowem, które w Księdze Rodzaju jest słowem stwórczym. Nasze słowo również może stworzyć, ale może i zabić. Dobrym słowem mogę kogoś pokrzepić, umocnić, podnieść, zmobilizować, dać radość i nadzieję, ale słowem mogę też zabić ducha, odebrać nadzieję, zdołować. Szatan próbuje ściągnąć nas na drogę kłamstwa, a my powinniśmy się odwołać do Słowa Prawdy – do Jezusa – podkreślał kapłan. Ks. prelegent przypomniał co mówi Katechizm Kościoła Katolickiego na temat tego przykazania, na czym polega grzech przeciwko prawdzie, na czym polega obmowa często mylona z oszczerstwem, w jaki sposób szkodzi kłamstwo, pochlebstwo, półprawdy, pochopne sądy i krzywooprzysięstwo. Zwrócił uwagę na problem fa-

mania ósmego przykazania najczęściej obecny we współczesnych mediach w postaci przekłamań, półprawd, hejtu, obelg, wulgarności i słów nienawiści. Konferencję ks. Łukasz zakończył odtworzeniem piosenki zespołu „Mocni w Duchu”, gdzie w refrenie wybrzmiały słowa godne zapamiętania: „Nie gadaj kłamliwie, nie mów fałszywie, z każdego słowa będziesz musiał sprawę zdać”.

Następnie parafialna grupa Odnowy w Duchu Świętym prowadziła modlitwę przed Najświętszym Sakramentem, a grupa Uwielbienie w Miłosierdziu animowała śpiew zwieńczony w końcowej części Hymnem do Ducha Świętego. Tego wieczoru prosiliśmy między innymi o ła-



Wieczory Uwielbienia w naszej parafii w każdy trzeci piątek miesiąca rozpoczynają się o 18.00. Mszą świętą. Następnie w ramach PROJEKTU DEKALOG ks. Marek Synowiec omawia kolejne przykazanie, potem następuje Adoracja Najświętszego Sakramentu a po niej różaniec o 20.30. Podczas uwielbienia można skorzystać z sakramentu pokuty.

skę otwarcia się na działanie Ducha Świętego i odkrycia Go na nowo, o odnowienie wiary w całym świecie, o wyzwolenie ludzkości z nienawiści i przemocy, o odrodzenie rodzin i szacunku dla życia ludzkiego oraz o odnowę i oczyszczenie Kościoła a także modliliśmy się za młodych, w szczególności za tych, którzy kilka dni wcześniej

przyjęli sakrament bierzmowania w naszej parafii i tego wieczoru przyszedli podziękować Bogu za ten dar. Prośby modlitewne poprzedzały stosowne fragmenty Pisma Świętego i słowa papieża Franciszka do dzieci.

Nabożeństwo zakończyło się różańcem i Apelem Jasnogórskim.

## CO U MŁODYCH?

# Przygotowani na święte dni Męki Pańskiej i Zmartwychwstania. Rekolekcje szkolne.

Propozycje Wydziału Katechetycznego Diecezji Tarnowskiej i TV Synaj: „Nie chodź po umytm! Rekolekcje z Piotrem co miał pietra” oraz „Rekolekcje z Narnii II - Niesamowita podróż” stały się kanwą tegorocznych rekolekcji wielkopostnych dla uczniów Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w Brzesku.

Rekolekcje przygotowane przez księży katechetów z parafii Miłosierdzia Bożego we współpracy z młodzieżą i nauczycielami odbywały się w Wielkim Tygodniu (od poniedziałku do środy), kiedy skupiamy się na dziele naszego Odkupienia. Uczniowie zostali zaproszeni do udziału w nich przez dyrektor Zespołu Szkolno - Przedszkolnego p. Urszulę Białkę i ks. prał. Wojciecha Wenera, nietypowo, bo w krótkim filmiku zrealizowanym w parafii.

Każdy dzień składał się z elementu duchowego tj. nabożeństwa w kościele dla wszystkich transmitowanego przez parafialny kanał YouTube oraz katechezy online zaproponowanej przez diecezję, do której link został udostępniony uczniom na platformie internetowej szkoły.

W tej części, jak powiedział w kazaniu podczas Mszy świętej kończącej rekolekcje szkolne ks. prał. Wojciech Werner : - „*Towarzyszyły nam różne postacie. Starszym - Piotr, który jak się okazało, zaparł się Pana Jezusa, bo tak po prostu, po ludzku się bał. My też boimy się różnych rzeczy, ale z Panem Jezusem możemy te lęki przezwyciężyć. (...) Młodszym towarzyszyły różne istoty, od których mo-*

*żemy się wiele nauczyć np. Aslan. Ośmieszony, umęczony oddaje swe życie, żeby uratować Narnię, ale okazuje się, że to nie on przegrał, ale przegrało zło. Pan Jezus mimo, że Piotr się go zaparł, mimo, że Judasz sprzedał go, jak słyszeliśmy w dzisiejszej liturgii, za 30 srebrników też wygrywa. Pamiętajcie, zło nigdy nie wygrywa, zawsze zwycięża dobro*”. Ksiądz Wojciech przywołał również jako wzór godny naśladowania inną postać – małą mysz o imieniu Rycypisk. Postać małą, ale o jakże wielkim sercu. – „*My powinniśmy mieć takie wielkie serce dla Jezusa. Ale jak to zrobić? – pytał ks. Wojciech. – „Podpowiada nam Pismo Święte a dzisiaj prorok Izajasz, który mówi, abym słuchał Słowa Bożego i abym umiał przyjść strudzonemu z krępującym słowem. (...) to jest bardzo ważne, żeby wypowiadać dobre słowa, bo za każdym razem, kiedy umiemy słuchać drugiego człowieka i za każdym razem, kiedy dajemy mu dobre słowo, pokazujemy, że mamy dobre serce. I wtedy za każdym razem pośród nas zmartwychwstaje Pan Jezus. I przegrywa zło, a wygrywa dobro*”.

W Wielki Poniedziałek brać szkolna uczestniczyła w Adoracji Najświętszego Sakramentu, którą prowadził ks. Stanisław Chełmecki. Śpiew animowała grupa Uwielbienie w Miłosierdziu i dziewczęta z klas starszych Zespołu Szkolno - Przedszkolnego. W Wielki Wtorek nabożeństwo Drogi Krzyżowej prowadził ks. Marcin Minorczyk z udziałem dziewcząt z klasy 8d należących do Grupy GT, które czytały rozważania Męki Pańskiej.





O najmłodsze dzieci z oddziałów przedszkolnych, dla których zawieszono zajęcia w szkole, zadbała s. Dorota, katechetka, która również podjęła inicjatywę rekolekcji online.

Całość przygotowań duchowych do przeżywania Tajemnic Triduum Paschalnego zwińczył udział dzie-

ci i młodzieży wraz z rodzicami, nauczycielami i siostrami katechetkami we Mszy świętej w Wielką Środę o 9.00. Z powodu obostrzeń sanitarnych w większości poprzez transmisję, ale też w ograniczonej liczbie w kościele. Eucharystii koncelebrowanej przez księży uczących w ZSP przewodniczył ks. prał. Wojciech Werner.

## „Będziecie głosem Pana Boga...”

W Niedzielę Dobrego Pasterza (25.04.2021) do grona lektorów w naszej parafii dołączyło po uroczystym obrzędzie błogosławieństwa siedmiu młodych ludzi - najwytrwalszych, najgodniejszych sprawowania odpowiedzialnej posługi czytania Słowa Bożego.

Są to: Oskar Dzieński, Franciszek Guzek, Wiktor Prokop, Piotr Strzesak, Patryk Suchomel, Marcel Wesołowski, Michał Zachara.

Odtąd będą oni, jak powiedział podczas mszy świętej o 11.30 główny celebrans ks. Andrzej Dudek „głosem Pana Boga”, dlatego nie będzie to zwykłe czytanie, zwykłej książki. Musi to być czytanie piękne, wyraźne, ze zrozumieniem, wcześniej przygotowane. Lud ma prawo usłyszeć w waszym czytaniu głos Boga, dlatego musicie pozwolić, aby to Słowo Boże najpierw was kształtowało – radził ks. Dudek nowym lektorom.



## Ósmoklasiści przyjęli dary Ducha Świętego.

*„Świętość to jest największe zwycięstwo i największe osiągnięcie, jakie człowiek może zdobyć.”*

17 maja podczas mszy świętych o 15.00 i 17.00 młodzież z naszej parafii w dwóch około 40 osobowych grupach przyjęła sakrament bierzmowania z rąk ks. bp Andrzeja Jeża.

Ks. bp Ordynariusz głosił homilie i celebrował msze

święte w asyście proboszcza ks. prał Wojciecha Wenera, ks. kapelana Grzegorza Zimonia i ks. Michała Peciaka. W słowie skierowanym do młodych Biskup Tarnowski mocno zachęcał, aby najbardziej cenili sobie w życiu świętość i dążyli do jej osiągnięcia: „Zapamiętajcie sobie, że świętość to jest największe zwycięstwo i największe osiągnięcie, jakie człowiek może zdobyć. Nie zakończenie studiów w Cambridge, Oxfordzie czy jakiejś uczelni renomowanej w Stanach Zjednoczonych czy w Polsce. Naj-



większe osiągnięcie to właśnie świętość, bo ona pozwala nam spełnić się w naszym życiu mocą tej wizji jaką Bóg ma dla nas. To najlepsze rozwiązanie, najlepszy scenariusz naszego życia, który realizujemy żyjąc życiem Bożym w nas.”

Przywołując słowa świętego Jana Pawła II wypowiedziane podczas pielgrzymki w Starym Sączu w 1999 roku: „Nie lękajcie się być świętymi. Uczynicie nowe tysiące erą ludzi świętych. Świat potrzebuje świętych w rodzinach, szkole, zakładach pracy, biurach, miastach, wsiach,

wszędzie...” ks. bp Andrzej Jeż zauważył, że: „Wszyscy jak tu jesteście, jesteście powołani właśnie do świętości mocą Ducha Świętego. Można powiedzieć, że Duch Święty jest najodpowiedniejszy dla cywilizacji komputerowej. Dlaczego? Ponieważ właśnie epoka technologii wypiera to, czego Duch Święty jest nosicielem i symbolem czyli miłość. Nie ma i nigdy nie będzie (...) komputera, który by kochał, choć różne formy androidów usiłuje się dzisiaj budować tworzyć także wykorzystując technikę cyfrową. Ale nie będzie miał ludzkich uczuć, nie będzie miał możliwości miłowania, kochania. Nie chcemy być androidami we współczesnej kulturze, czyli tymi, którzy cyfrowo są jedynie formowani, kształtowani i stają się w pewnym momencie systemem zero jedynkowym jedynie. Chcemy być ludźmi, nie chcemy być maszynami, chcemy być wolni i chcemy kochać (...), bo jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boże czyli na obraz Boga, który jest miłością.”

Pasterz naszej diecezji skierował do młodych ludzi kilka prośb, w tym, aby nie zmarnowali darów Ducha Świętego lecz otwierali się na współpracę z łaską Bożą, gdyż wtedy będą przeżywać radość mimo różnych trudności życiowych, a Duch Święty poprowadzi ich przez życie wskazując właściwy jego kierunek i sens. – „Bardzo was proszę, żebyście mocą Ducha Świętego pomnażali w swoim życiu dobro, ale także w życiu innych ludzi. Bardzo was proszę, abyście wspierali swoich rówieśników. Miejcie wrażliwe serca. Zobaczcie ilu kolegów, koleżanek starszych trochę od was, młodszych, rówieśników przeżywa różnego rodzaju problemy, trudności. Potrzeba dzisiaj mocnej przyjaźni, żebyście się wspierali, żebyście sobie pomagali, żebyście się troszczyli wzajemnie o siebie, żebyście przede wszystkim podnosili poziom swojego życia duchowego, nie ciągnęli się w dół, ale właśnie w górę.”

Ks. bp Andrzej zaprosił również kandydatów, aby umocnieni Duchem Świętym i pełni Chrystusowego pokrzepienia, w najtrudniejszym swoim egzaminie ja-



kim jest życie, podejmowali i dokonywali aktów odwagi, w tym wypełniania najważniejszego zadania - wyznawania wiary: - „To trudne zadanie, potrzeba dzisiaj wiele odwagi i siły, żeby chwalić się Bogiem, którego umiłowałam/umiłowałem przed innym człowiekiem, szczególnie rówieśnikiem. Gorąco życzę wam, żebyście po każdym przeżytym dniu, po każdym miesiącu i roku mogli szczerze wyznać: Jestem szczęśliwy/szczęśliwa ponieważ nie zmarnowałam/nie zmarnowałem ani minuty mojego życia na rzeczy, które nie podobają się Panu Bogu.”

Do godnego i świadomego przyjęcia darów Ducha Świętego w tym dniu ósmoklasisci przygotowywali się o wiele wcześniej pod kierunkiem katechetów: ks. Marcina Minorczyka i ks. Stanisława Chełmeckiego przy wsparciu animatorów programu Młodzi na Progu realizowanego w parafii Miłosierdzia Bożego od kilku lat. Jak podkreśla ks. Stanisław animatorzy są wielką pomocą w formacji młodzieży do bierzmowania i sami także się formują duchowo podczas wspólnotowych spotkań i pracy z Pismem Świętym.

Mimo ograniczeń epidemicznych kandydaci spotykali się online lub stacjonarnie w niewielkich grupach z animatorami, uczestniczyli w Eucharystii i nabożeństwach, przystępowali do sakramentu pokuty i Komunii św. Swoją trud przygotowań udokumentowany w indeksach młodzi ludzie ofiarowali wraz z podjętymi dobrowolnie i świadomie zobowiązaniami do życia bez używek jako dar ołtarza w dniu bierzmowania. Dołączyli do tego ofiarę pieniężną przeznaczoną na pomoc w leczeniu ciężko chorej koleżanki z Zespołu Szkolno – Przedszkolnego Oliwii Dzień i w części także na szaty liturgiczne do kościoła parafialnego. Bezpośrednio przed przyjęciem sakramentu kandydaci uczestniczyli w triduum przygotowanym przez animatorów. Konferencje dla nich wygłosił wówczas ks. dr Łukasz Niepsuj, notariusz Kurii diecezjalnej w Tarnowie.



Po uroczystości uczniowie klasy 8c tak napisali do swojego Katechety: „Sakrament Bierzmowania był dla nas niezwykłym przeżyciem. Jesteśmy bardzo wdzięczni, że mogliśmy przyjąć Ducha Świętego z rąk Biskupa. Był to czas, kiedy staliśmy się współczesnymi Apostołami Chrystusa i natchnieni Duchem możemy dawać świadectwo wiary. Tak bardzo ważny moment w życiu każdego katolika zapamiętamy na zawsze i będziemy

go miło wspominać”.

Aby podziękować Bogu za sakrament młodzież wzięła udział w nabożeństwie modlitewnym o wylanie darów Ducha Świętego w Wigilię Zesłania Ducha Świętego tj. w sobotę 22 maja po mszy świętej wieczornej. Modlitwę animowała grupa Uwielbienie w Miłosierdziu oraz Odnowa w Duchu Świętym.

**Małgorzata Toboła**

## List z Ukrainy do młodych

### Moi drodzy Rodacy!

Wszyscy bez wyjątku, od najmłodszych do najstarszych czekamy na początek wakacji. I to jest zrozumiałe, bo to najcieplejszy i najszczęśliwszy czas dla odpoczynku obojętnie gdzie, no bo to latoooo. Lato to czas wakacji, nowych znajomości, podróży, ciekawych przygód, czas na aktywny wypoczynek i możliwość regeneracji, nabrania sił i energii. Aby spędzić wakacje jak najbardziej pożytecznie, należy zaplanować je tak, aby później było co wspinałego przez cały rok wspominać.

Niestety, wiadomo z jakich przyczyn, już drugi rok tak normalnego dla wszystkich, zwykłego jak kiedyś odpoczynku, nie ma! Winna temu jest pandemia Covidu! Ale odpoczywać można i z pandemią!

Nasi rodzice, my dzieci i starsze osoby, mamy przyzwyczajenia, według mnie niestety, nie bardzo dobre! Od samego dzieciństwa nas ciągną po hotelach, restauracjach, knajpach, barach! Nie wiem dlaczego, ale mamy pociąg do takiego typu odpoczywania, a przecież wokół nas jest jeszcze tyle pięknych miejsc, gdzie jeszcze nie byliśmy i to może być tu, tak blisko domu, za rogiem! Ale to chyba dziś nie jest już takie modne! Modne jest to, aby wsiąść w samolot i za parę godzin być już gdzieś na Bali! Oczywiście tam jest pięknie! Ale to piękno rozreklamowali sami mieszkańcy tej wyspy! A my co?! A my swojego nie widzimy, bo nie jest to takie modne! Trudno, ale nigdy nie będzie modne, jeśli temu nie będziemy dawali reklamy! Powiem o sobie, że ja też jestem do tego przyzwyczajony, i od dzieciństwa, z rodziną zawsze gdzieś wybieraliśmy się jak najdalej od domu, (byliśmy w innych państwach, super sprawa!), gdzie wypoczynek jest na 5.

Nas, jak i was i cały świat, dotknęła zaraza i siedzimy na miejscu jak wszyscy! Co do mnie to w ogóle jest dramat, bo nie byłem i chyba nie będę przyzwyczajony do tego, aby siedzieć na miejscu. Dlatego znalazłem sobie wyjście! Przyznam się, że nie wyjeżdżałem poza granice już prawie 2 lata, ale za ten czas zwiedziłem praktycznie całe swoje państwo (tam, gdzie pozwalała mi sytuacja odwiedzać miasta, miasteczka, wioski). Powiem Wam moi drodzy, że byłem zachwycony tym, co ja i wszyscy nasi mieszkańcy mamy w kraju! Zamki, kościoły, cerkwie, obronne mury, historyczne cmentarze, jeziora, lasy, góry, morza, muzea, tradycje, kuchnia, śpiew, rękodzieło, nie



do zliczenia! A jeszcze ileż nie obejrzanego i to wszystko jest blisko mnie! Myślę, że wokół Was jest tak samo. Żeby to sprawdzić dużo nie trzeba, wystarczy otworzyć telefon, googla i już milion informacji z adresem, transportem, mapą i nawet biletami! Tak prosto i masz tyle do wyboru!

Nie pamiętam kto to powiedział, ale mi się bardzo spodobało: „ludzie nie znając swojej historii nie będą mieli przyszłości” i to w jakimś sensie jest prawda. Jak nie będziemy umieli tego wszystkiego przekazać dalej, to się po prostu umrze. Właśnie historia żyje dopóki o niej mówimy!

Moi drodzy rodacy, życzę Wam więc, abyście ten czas odpoczynku, który się zbliża do nas, nie był na marnie stracony, przy laptopach czy komórkach. Zachęcam Was do zwiedzania pięknych miejsc w pobliżu, w swoim państwie, bo dosyć dobrze wiem o tym, że Polska ma takie dość fajne miejsca i dość mocną historię, którą byłoby wstyd zapomnieć!

Życzę bardzo udanego, wspinałego, niezapomnianego wypoczynku. Jak to u nas się mówi: „bądźcie zdrowi, niech u Was zawsze będzie 36,6°C”

Pozdrawiam z przepięknej Ukrainy moich rodaków z Polski, a szczególnie księdza Marcina i jego parafię.

Drogi Ojczy, miejmy taką nadzieję, że to wszystko już niedługo się skończy i będzie wreszcie możliwość ponownie odwiedzić nasz kraj, pooglądać te przepiękne zakątki Ukrainy.

**Rościsław Święcicki – Ukraina/Odessa**

## DROGA MŁODZIEŻY! ZAPRASZAMY WAS DO WZIĘCIA UDZIAŁU W WAKACYJNYM KONKURSIE FOTOGRAFICZNYM POD HASŁEM: „CAŁY ŚWIAT JEST PEŁEN ŚLADÓW BOGA”

Zbliżają się wakacje. Po wielu miesiącach zdalnego nauczania można nareszcie wędrować i wypoczywać na łonie natury, można poznawać piękne zakątki, skarby danego regionu, odwiedzać sanktuaria. Życzymy Wam zachwytu pięknem krajobrazu, otaczającej przyrody i wszystkich Bożych stworzeń. To co Was wzruszy, zadziwi, to w czym zobaczycie Boże ślady spróbujcie utrwalić za pomocą aparatu fotograficznego a zdjęcia przyslijcie do nas. Niech inspiracją będą dla Was te słowa:

*„Gdy szukasz Boga, popatrz na kwiaty,  
Popatrz na góry i ciemny las.  
Z każdej wędrowki wrócisz bogaty,  
I nową treścią wypełnisz swój czas.  
Bo cały świat jest pełen śladów Boga  
I każda rzecz zawiera Jego myśl.  
Wspaniały szczyt, błotnista wiejska droga -  
To Jego znak, który zostawił ci”.*

**Czas trwania konkursu: do 30 września 2021 r.**

**Sposób nadsyłania prac:** zdjęcie zapisane w pliku elektronicznym w formacie JPG, w wielkości nie większej niż 10 MB i nie mniejszej niż 1MB przesłane na kon-

to mailowe [redakcja@milosierdzie.brzesko.net.pl](mailto:redakcja@milosierdzie.brzesko.net.pl) lub [kancelaria@milosierdzie.brzesko.net.pl](mailto:kancelaria@milosierdzie.brzesko.net.pl) z dopiskiem w tytule wiadomości „Konkurs fotograficzny „CAŁY ŚWIAT JEST PEŁEN ŚLADÓW BOGA”. Prace można również dostarczyć bezpośrednio do Organizatora na USB.

Do zdjęcia muszą być dołączone następujące dane: imię i nazwisko autora pracy konkursowej, imię i nazwisko opiekuna prawnego (w przypadku osoby niepełnoletniej), adres pocztowy, numer telefonu i adres e-mail, a także tytuł i krótki opis zdjęcia (miejsce, data wykonania, osoby ze zdjęcia).

Uczestnik konkursu może przesłać tylko jedno zgłoszenie i zdobyć tylko jedną nagrodę.

Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody ufundowane przez ks. Marcina Minorczyka. Organizator przyzna trzy nagrody: za I, II i III miejsce.

Lista laureatów konkursu oraz najpiękniejsze zdjęcia zostaną opublikowane na parafialnej stronie internetowej oraz w jesiennym numerze gazety parafialnej „milosierdzie.brzesko.net.pl” w terminie ustalonym przez Organizatora.

## PISZEMY, TWORZYMYS

Na XVIII Ogólnopolski Konkurs Poetycko – Plastyczny o bł. Karolinie ph. „Godność i powołanie człowieka w czasach próby” organizowany przez Wydział Katechetyczny Kurii Diecezjalnej w Tarnowie oraz Zespół Szkolno – Przedszkolny w Woli Radłowskiej prace w tym roku nadesłało 1090 uczestników, zaś nagrodzonych i wyróżnionych zostało około stu osób we wszystkich kategoriach wiekowych i tematycznych. Finał z wręczeniem nagród odbył się 8 czerwca 2021 r. w sanktuarium bł. Karoliny w Zabawie. W tej edycji, podobnie jak i w poprzedniej z sukcesem, udział wzięli uczniowie ZSP w Brzesku, a w kategorii dla dorosłych pani Agata Podłęcka.

Z ogromną radością informujemy, że laureatką tego prestiżowego konkursu o ogólnopolskim zasięgu została Kinga Gicala, uczennica klasy 7a, zajmując II miejsce. Jej wiersz „Wytrwanie” został zauważony i doceniony spośród prawie 300 prac poetyckich. Serdecznie gratulujemy Kindze, jej rodzicom i opiekunowi ks. Marcino- wi, który co roku zachęca młodych do udziału w konkursie, do poznawania i naśladowania pięknej postaci

ich rówieśniczki Karoliny.

Młodzież i dzieci zmotywowani i przygotowani przez ks. Marcina Minorczyka nadesłali 10 wierszy. Część z nich wraz z utworem pani Agaty prezentujemy poniżej. Pozostałe opublikujemy w jesiennym wydaniu gazety z okazji rocznicy śmierci błogosławionej Karoliny.

Ksiądz Marcin dziękuje wszystkim uczestnikom za nadesłane prace i za udział.





## WYTRWANIE

Zwyczajnie wstać,  
śniadanie,  
lekcje,  
pierwsza, druga, kolejne,  
ile pokus,  
by pójść na skróty  
i nie wytrwać.  
TY wytrwałaś ...

- Powieś pranie,  
- zmyj naczynia,  
- sprzątnij pokój ...  
... tyle innych rzeczy kusi,  
by nie posłuchać.  
TY słuchałaś ...

ON cicho woła,  
Pokornie czeka,  
Na chwilę ze mną.  
Czy GO wybiorę?  
TY wybrałaś ...

Kinga Gicala

## JAK BŁOGOSŁAWIONA KAROLINA

Jak błogosławiona Karolina oddać życie za swą wiarę,  
Jak błogosławiona Karolina żyć z godnością trwale,  
Jak błogosławiona Karolina trwać w czystości stale,  
Jak błogosławiona Karolina wielbić Boga w chwale.

Mimo przeciwności losu, mimo wojen czasu,  
Iść za słowem Bożym nawet do lasu,  
Godności swej dotrzymać aż do jednej chwili –  
Gdy przed Sądem Bożym staniemy i Boga będziemy wielbili.

Jak błogosławiona Karolina rodziców swych szanować,  
Jak błogosławiona Karolina nie dać im się frasować,  
Jak błogosławiona Karolina źródłem wzoru być,  
Jak błogosławiona Karolina w łasce Bożej żyć!

Paulina Topolska

## ŚWIEĆ NAM PRZYKŁADEM ...

Jak Ciebie naśladować bł. Karolino z Wał Rudy –  
powiedz mi proszę.  
Patronko Czystych Serc i młodzieży wzorze,  
przez Jana Pawła II ogłoszona w Tarnowie.

Wiem, kochałaś rodzeństwo, rodziców i krewnych.  
Czytałaś Pismo Święte i Żywoty Świętych.  
Msza Święta, różaniec, majówki i Gorzkie Żale  
to dla Ciebie normalność i rodzinne zwyczaje.

Kochający, wspinali rodzice –  
to fundament rodziny, Ty to miałaś,  
To dawało Tobie wsparcie i siły.  
Nauka w szkole, katechizm – obowiązek ucznia.  
Ale o Bogu nauczanie innych to dorosłych sprawa.  
Ty uczyłaś, pomagałaś, tłumaczyłaś młodszym.

Bóg to widział, cieszył się i błogosławił.  
Książki, które czytałaś i dawałaś innym  
Wskazywały drogę jak postąpić, przetrwać  
tę krzywdę i wojnę.

Przyszła dzień listopadowy, pełen lęku, bólu, grozy.  
Gdy przed domem żołnierze rosyjscy stanęli.  
Byłaś posłuszna, gdy do lasu żołdak Ciebie i Tatę pognął.  
Lecz to koniec grzeczności.  
Oddałaś życie Bogu! – broniąc honoru.

Szymon Łagosz

## ZASADY ŻYCIA KAŻDEGO CZŁOWIEKA

Błogosławiona Karolino ty wiele w życiu przeżyłaś,  
jako czwarte dziecko się urodziłaś.  
Twój dom był „kościółkiem” nie okazałym,  
gdzie wychowałaś się będąc małym.

Codziennie w rękach różaniec trzymałaś,  
i na kolanach przed Bogiem odmawiałaś.  
Wiele czasopism religijnych czytałaś,  
przez to zawsze w sobie ducha walki miałaś.

Będąc młodą do powołania ciągle dążyłaś,  
pokonując tę drogę wiele się nauczyłaś.  
My również wiele się uczymy,  
gdy do zaplanowanego celu dążymy.

W czasie wojny do lasu z ojcem wygnana zostałaś,  
i najgorszego się spodziewałaś.  
Ale godność i ducha walki zachowałaś,  
gdy żołnierzowi opór stawiałaś.

Ty nigdy się nie poddawałaś,  
i wymówek nie szukałaś.  
Choć okrutnie zamordowana zostałaś,  
za swoje czyny błogosławioną się stałaś.

W czasie pandemii my wielu wymówek szukamy,  
choć konkretnego powodu nie mamy.  
Dążymy „po trupach” do celu,  
by sił nie stracić za wielu.

Lecz jak przyjdzie czas próby,  
nie możemy zachować się jak zguby.  
Od Boga się nie oddalimy,  
by na lepsze życie starczyło nam siły.

*W czasach próby nie rezygnujemy z niczego,  
dążmy do celu zaplanowanego.  
Godność i rozum swój zachowajmy,  
i tych zasad się trzymajmy.*

Gabriela Ryba, klasa 8A

## NIE MA WYBORU

*Zabawa to nie naiwna dziecięca psota  
Zabawa to nie igraszka w lekkim pląsie  
Zabawa o dziwo nawet nudą trąca  
Rozleniwieniem lipowej pieśni  
Zabawa przez pola ciągnie się błotem  
Dębowym krzyżem zerka spod lasu  
Z Chrystusem rozdartym pomiędzy drzewami  
Milczącym historię dziewczyny z piegami  
Zwieszona głowa cierniami skuta  
Z oczyma wbitymi na pewno nie w ziemię  
Widokiem raz jeszcze przeszyty w boku  
Cierpieniem przytulił rozwiane rude włosy  
Chusty owinął aksamitnym cieniem  
I już nie wypuścił spod Bożej powieki  
Raz droga obrana przez głogi prawdy  
Zabawy zagrody z pyłu odkurzyła  
Pod krzyżem przystanął człowiek strudzony  
Zgubiony w lesie współczesnych wyborów  
Wolności łaknący jak łania grobli  
Bez utrudzenia poświęceń i znoju  
Pragnący odnaleźć siebie w bezmiłości  
W czeluści uciech doczesnego świata  
I spojrział w te oczy omszałe Jezusa  
I skórą ścierpniętą Boga zaskoczył*

*Coś mu kazało przesunąć kliszę  
Wciąż jednakowych pragnień i dążeń  
Hedonistycznych pogard dla skromności  
W matni materii bezwolnej polityki  
I wreszcie zrozumieć paradoks szczęścia  
Że chcąc je wybrać nie ma wyboru  
Musi tą ścieżką co prosta dziewczyna  
Budować raju odwieczną krainę*

Agata Podlęcka

## PODĄŻAJĄC ZA KAROLINĄ KÓZKÓWNĄ

*Oddałaś swe życie,  
W ręce Pana Boga.  
Pokazałaś bliźnim,  
Co to męczeńska droga.*

*Nie raz wystawiana byłaś,  
Na próbę ciężkiego życia.  
Wiele miałaś do stracenia,  
A jeszcze więcej do zdobycia.*

*Jesteś wielkim przykładem,  
Dla całego, wielkiego świata.  
Twoje oddanie za wiarę,  
Będzie doceniane przez lata.*

*Podążając twoim przykładem,  
Każdy z nas ludzi może  
Iść do wrót Świętości,  
Stanąc przy boskiej bramy otworze.*

Wiktoria Wójcik

## V SYNOD DIECEZJI TARNOWSKIEJ

Prace związane z V Synodem w naszej diecezji, mimo utrudnień i ograniczeń epidemicznych, cały czas trwają zarówno na poziomie Parafialnych Zespołów jak i diecezjalnych Komisji Synodalnych oraz Komisji Głównej.

W kwietniu br. Komisja Główna podczas XXIII posiedzenia obradowała nad trzema dokumentami. Ksiądz kanclerz Robert Kantor przedstawił kolejną wersję dokumentu, który wypracowała Komisja ds. Administracji Kościelnej. Dotyczy on całościowego spojrzenia na administrację kościelną w obszarze realiów duszpasterstwa diecezji tarnowskiej.

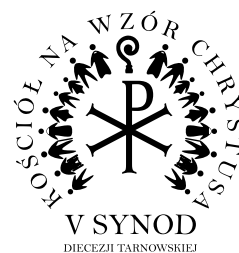
Ks. Marcin Baran, przewodniczący Komisji ds. Dzieci i Młodzieży przedstawił pierwszą wersję dokumentu, którego zasadnicze wątki opierają się na ankiecie przeprowadzonej wśród młodzieży diecezji tarnowskiej. Po wyrażeniu swoich uwag i spostrzeżeń Komisja Główna skierowała ten tekst do dalszych etapów konsultacji i procedowania.

Również po raz pierwszy zaprezentowany został przez ks. Grzegorza Lechowicza dokument przygotowany przez

Komisję ds. Osób Konsekrowanych.

W maju w skład Komisji Głównej powołany został ks. bp Artur Ważny. Na majowym posiedzeniu Komisja Główna kontynuowała prace nad dokumentem „Życie konsekrowane w diecezji tarnowskiej”. Dyskutowano także nad zaangażowaniem PZS i ich pracą podczas pandemii. Ustalono kierunki pracy na przyszłe miesiące. Podczas tego posiedzenia nominację na przewodniczącego Komisji ds. Kultu Bożego i Życia Sakramentalnego otrzymał ks. dr hab. Stanisław Garnczarski, prof. UPJPII.

Natomiast w kwietniu i w maju Parafialne Zespoły Synodalne zastanawiały się i formułowały wnioski dotyczące roli młodych w ewangelizacji rówieśników oraz rozwijania pobożności indywidualnej i wspólnotowej. Z kolei w czerwcu temat do dyskusji w parafiach i dla PZS brzmi: „Człowiek żyje prawdziwie ludzkim życiem dzięki kulturze”.





Zapraszamy wszystkich chętnych do udziału w dyskusji na tematy synodalne poprzez wrzucenie swojego głosu do skrzynek z podanym tematem na dany miesiąc wystawionych przy wejściach do naszego kościoła lub drogą e-mailową na adres: kancelaria@milosierdzie.brzesko.net.pl do 7 dnia następnego miesiąca. Księdzu Biskupowi

Andrzejowi Jeżowi bardzo zależy na tych głosach i prosi o zaangażowanie się wszystkich diecezjan w to ważne wydarzenie.

Redakcja gazety parafialnej zachęca do nadsyłania osobistych świadectw związanych z tematyką synodalną, które zamieścimy na naszych łamach.

## BĄDZCIE ŚWIĘTYMI, BO JA JESTEM ŚWIĘTY...

# Kim jest ta święta? Zagadka nr 8 z nagrodą książkową.

### Patronka ofiar współczesnej techniki

Gdyby nie nasza bohaterka, pan Jan Kołodziejski niewątpliwie straciłby rękę w amputacji. Piła stolarska uszkodziła kość i wdała się gangrena. Z początku nie zgodził się na amputację. Ale sytuacja coraz bardziej zagrożą jego życiu, więc rozważał zgodę na odjęcie ręki. Wówczas dostał od sąsiadki książeczkę z modlitwami do Serca Jezusowego i ze zdjęciem matki Urszuli. Cieśla modlił się 3 godziny, swój los zawierzył Bogu. Wnet odczuł jak ból znikł, ustąpił obrzęk i siny kolor skóry. Ten cud i jeszcze drugi przyczynił się do beatyfikacji matki Urszuli, która odbyła się 37 lat później w Poznaniu, podczas drugiej pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny.

Cud potrzebny do kanonizacji matki Urszuli noszącej szary habit zdarzył się w 1996 r. w Ożarowie Mazowieckim. Porażony prądem z elektrycznej kosiarki 14 letni Daniel Gajewski został odciągnięty przez siostrę zakonną. Kiedy wrócił do budynku, by wyłączyć kabel od kosiarki, dostrzegł zdjęcie na ścianie z podobizną tej siostry, która uratowała go od śmierci przez porażenie. Była to błogosławiona matka Urszula. Przypadek Daniela Gajewskiego został uznany za cud i otworzyło to drogę do kanonizacji założycielki urszulanek szarych.

### Talent do „tworzenia” dobrych ludzi

Matka Urszula sporo podróżowała po świecie. Najpierw przybyła ze swoimi rodzicami i rodzeństwem do kraju ojca z dalekiego Loosdorfu w Austrii. Zamieszkali w Lipnicy Murowanej. 21 letnia Urszula wstąpiła do zakonu i wkrótce została oddelegowana do Petersburga, by tam zaopiekować się katolicką młodzieżą. Władze carskie niechętnym okiem spoglądały na jej działalność. Musiała

przesiedlić się do niedalekiej Szwecji, by nie utracić kontaktu z urszulankami i wychowankami w Petersburgu. Miała niezwykle dar łatwego uczenia się języków obcych. Wkrótce była znana w krajach skandynawskich, w języku ich mieszkańców opowiadała o Polsce, która właśnie miała szansę podnieść się z niewoli. Gdy mówiła o Polsce, ludzie ze wzruszeniem słuchali i chętnie udzielali finansowej pomocy na budowę sierocińców dla dzieci

polskich emigrantów, na pomoc dzieciom na Polesiu, a internaty i domy zakonne. Matka Urszula miała wielu przyjaciół niekoniecznie tylko katolików. Przyjaźniła się z protestantką Ilzą von Düring, która wraz z siostrami przeszła na katolicyzm i nie poprzez kopiowanie zalecanych postaw, ale wychowane przez matkę Urszulę do autonomicznej dojrzałości. Od Rosjan nasza bohaterka wycierpiała dużo, co nie przeszkodziło jej apelować do rodaków, by się modlili za ten kraj, który „dużo zawinił, ale ciężko ukarany ma teraz prawo do naszego współczucia i naszej modlitwy”.



ZDJ. AUTORSTWA URSZULANKI SERCA JEZUSA KONAJĄCEGO (COMMONS.WIKIMEDIA.ORG)

### Postarać się być dobrym

Swoim siostrą i współpracownicą mówiła: „Bądźmy

dobre i dla dobrych i dla złych, dla wielkich i dla małych, dla dzieci i dorosłych, dla zwierząt, dla kwiatów, dla wszystkich stworzeń”. I jeszcze jedno: kiedy się chce z kimś spotkać (praktykowały to z Ilzą), iść przed Jezusa o tej samej godzinie, choć w dwóch różnych miejscach świata, a On chętnie będzie „miejscem” takiego spotkania. Czego sobie i czytelnikom życzę. I jak zwykle: jeśli wiesz o kim jest zagadka, zgłoś w ciągu dwóch pierwszych tygodni od wydania czasopisma do redakcji, adres w stopce wydawniczej. Opracowano na podst. „Arka” 8/2003 oraz „Święci codziennego użytku” Sz. Hołownia.

**Autorka: L.G.**

## Druga Seria z cyklu „KSIĘGA KSIĄG”

Dla wszystkich, którzy oglądali i polubili polecany przez nas w jednym z poprzednich numerów naszej gazety animowany serial edukacyjny „Księga Ksiąg” mamy dobrą wiadomość – od marca tego roku emitowana jest druga seria z tego cyklu! Tych, którzy jeszcze nie mieli okazji obejrzeć „Księgi Ksiąg” zapraszamy do obejrzenia pierwszej i drugiej serii, bo naprawdę warto. Film można oglądać nie tylko na antenie TVP ABC i TBN Polska, ale także na oficjalnym kanale Księgi Ksiąg (Superbook Polish) na You Tube lub na płytach DVD.

Serial wyprodukowany przez CBN (USA), zaprojektowany i stworzony przez nagrodzony Oscarem zespół animatorów jest wartościową propozycją dla całej rodziny. Przekazuje ponadczasowe pozytywne wartości chrześcijańskie. Przez ekscytujące, pełne odkryć, przygody dwójki dzieci – Krzysia i Oli oraz ich robota Gizmo, naucza o prawdach moralnych i udziela życiowych lekcji. Perypetie głównych bohaterów są oparte na biblijnych historiach.

Na Serię Drugą składają się następujące odcinki: Jonasz, Józef i Sen Faraona, Próba Ogniowa, Rachab i Mury Jerycha, Estera, Jan Chrzciciel, Paweł i Katastrofa Mor-



ska, Hiob, Arka Noego, Gedeon, Zaparcie się Piotra, Syn Marnotrawny, Eliasz i Prorocy Baala.

## Rozstrzygnięcie konkursu „Gdzie rzucić beretem?”

Decyzją organizatorów konkursu tj. gazety parafialnej [miłosierdzie.brzesko.net.pl](http://miłosierdzie.brzesko.net.pl) oraz Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Brzesku **I miejsce jednomyślnie przyznano Izie Glonek**, uczennicy klasy 4 e, za prace „Czorsztyn” i „Górkami szlakami”.

Prace spełniają wszystkie wymagane kryteria, a ponadto opis miejsc i argumentacja, dlaczego warto je odwiedzić, wyróżnia się bardzo interesującym, osobistym i rzeczowym stylem. Dlatego, oprócz nagrody rzeczowej, Redakcja zamieści w naszej stałej rubryce „Gdzie rzucić beretem” obie prace Izy i zaprasza Autorkę do dalszej współpracy.

**II miejsce** przyznano Wiktorii Szczupał – Biel z klasy 6d za pokazanie mało znanego, ale bardzo ciekawego miejsca, jakim jest Dolina Mnikowska.

**III miejsce** zajęły ex aequo dwie prace: Laury i Oktawii Mikos z klasy 4 a – „Ciężkowice” oraz Emilii Dziedzic z klasy 8c – „Kalwaria Zebrzydowska” za ciekawe graficzne ujęcie tematu. Obie prace prezentujemy na okładkach niniejszego numeru.

**Wyróżnienie** otrzymuje Krzysztof Wiśniowski, z klasy 1 T za propozycję wycieczki do Nowego Wiśnicza.

Nagrody za udział otrzymają: Magdalena Mirek z klasy 4a za pracę „Pałac Sanguszków w Tarnowie”, Magdalena Wiśniowska – za mini przewodnik po Szczepanowie oraz

Martyna Augustyn z klasy 8 c - za pracę „Szczawnica”.

Kochani! Dziękujemy serdecznie Wam wszystkim za nadesłanie prac konkursowych. Gratulujemy laureatom i uczestnikom nie tylko nagród i wyróżnień, ale przede wszystkim radosnego rodzinnego odkrywania zakątków naszej Ojczyzny i rozwijania swoich zainteresowań.

Zapraszamy Was wraz z Rodzicami na uroczyste wręczenie nagród, które odbędzie się w niedzielę 20 czerwca po mszy świętej o 11.30.

### O rzut beretem... na górskie szlaki zaprasza Iza

Rodzice bardzo długo zastanawiali się jak nam zorganizować czas w weekend po całym tygodniu zdalnej nauki, żebyśmy się trochę poruszali i wyrwali się z domu. I wymyślili, że zaczniemy chodzić po górach.

Wyjeżdżamy w piątek wieczorem naszym kamperem, dojeżdżamy na miejsce i idziemy spać. W następny dzień rano wychodzimy w góry. Wyszliśmy już na Błatnią, Trzy Korony, Przehybę, Mogielicę. Wszędzie było super, ale ja chciałam dzisiaj opisać naszą ostatnią wyprawę na górę Lubań. Podchodziliśmy z miejscowości Ochotnica Dolna. Niekiedy mamy problem ze znalezieniem parkingu, gdzie



moglibyśmy spokojnie przenocować, ale wtedy zaparkowaliśmy na ogromnym parkingu obok kościoła więc mogliśmy się czuć bezpiecznie. W tym miejscu zaczyna się też szlak na górę Lubań. Chciałam opisać ten szlak z wielu powodów. Pierwszy: dlatego, że podejście było bardzo długie i trudne, zwłaszcza ostatnie 30 minut. Było bardzo stromo i śniegu po kolana. Byliśmy z siebie bardzo dumni, że daliśmy radę. Było super, cały czas rozmawialiśmy, śmialiśmy się, a w połowie drogi na drzewie wisiała kapliczka więc się pomodliliśmy. W górach jest fajnie, wszyscy się do siebie uśmiechają, mówią „cześć” albo dzień dobry i informują jak daleko jest jeszcze do celu. Ja np. lubię mówić dzieciom, które mijam „DASZ RADE” :-).

Drugi powód to taki, że na szczycie była olbrzymia wieża widokowa, która powstała na cześć majora Józefa Chłipały „Lubańskiego”, który urodził się w Ochotnicy i był kapitanem piechoty Wojska Polskiego. Gdy wyszliśmy na wieżę był tak ogromny wiatr, że tatuś nie mógł utrzymać telefonu, żeby zrobić nam zdjęcie, ale wspaniałe widoki wynagrodziły nam wszystko.

Trzeci powód zostawiłam sobie na koniec, ale on jest najfajniejszy bowiem chodziliśmy po ścieżkach, którymi spacerował sam Jan Paweł II, a świadczy o tym tablica ku Jego pamięci. Zjedliśmy kanapki, wypiliśmy gorącą herbatę i ruszyliśmy z powrotem. Droga powrotna idzie już dużo szybciej i łatwiej. Ciesząc jeszcze oczy wspaniałymi widokami dotarliśmy do parkingu. Było super. Polecam wszystkim górę Lubań, głównie dla wspaniałych widoków i sprawdzenia własnych możliwości w chodzeniu po górach.

Iza Glonek, klasa 4c



## ŻYJ ZDROWO

**Drodzy Czytelnicy!** W niniejszym numerze kontynuujemy rubrykę poświęconą w całości zdrowiu. Powstała ona dzięki pasjom i zainteresowaniom osób, które zechciały podzielić się na naszych łamach swoją wiedzą. Rubryka składa się z 4 części: „Leki z Bożej apteki – porady księdza Marcina”, autor ks. Marcin Minorczyk, „Zdowy tryb życia” – autor p. mgr inż. Lech Piłkuła, „Prosto z ulla” – autor p. Mirosław Gnyla oraz „Przepisy pani Eli” – sprawdzone i pyszne przepisy od pani Elżbiety Skórnóg.

## Leki z Bożej apteki – porady ks. Marcina

*Nasi przodkowie od zawsze w razie różnych chorób i dolegliwości sięgali do leków z Bożej apteki czyli ziół. Jak je wybrać, jak i kiedy je stosować podpowie nam ks. Marcin Minorczyk. Ks. Marcin jako dyplomowany technik technologii żywienia interesuje się wszystkim, co służy zdrowiu, w tym zdrowym odżywianiu. Ziołolecznictwo to jego hobby, ukończył nawet stosowny kurs zwieńczony certyfikatem.*

### Rumianek – roślina niemal cudowna

Z pewnością picie ziół kojarzy się nam z osobami starszymi a nie z osobami młodymi i w sile wieku. Prawda jednak jest inna. Picie ziół sprawia, że zewnętrznie i wewnętrznie poprawi się nasz stan zdrowia oraz będziemy w lepszej kondycji fizycznej i psychicznej. Otóż latem możemy zna-

leźć mnóstwo zastosowań dla ziół, które są wokół nas.

Jednym z nich jest wszystkim znany rumianek pospolity, który jest rośliną jednoroczną i możemy spotkać go na łąkach, polach, polanach, trawnikach, przydrożach, nieużytkach oraz w przydomowych ogródkach. Zioło to było znane już w starożytnym Egipcie i Rzymie. Koszyczki zbieramy od maja do sierpnia najlepiej w słoneczne południe, a suszymy w cieniu rozłożone cienką warstwą. Do celów leczniczych wykorzystuje się wyłącznie kwiaty rumianku. Mają działanie przeciwpalne, przeciwalergiczne i wiatropędne. Można go stosować zewnętrznie jak i wewnętrznie. Zewnętrznie zastosowanie rumianku to przede wszystkim w okładach przy owrzodzeniach, oparzeniach, trudno go-

jących się ranach, zapaleniu spojówek czy zapaleniu skóry. Można też płukać gardło przy stanach zapalnych, anginie a także aftach. Wewnętrznie wykorzystywany jest przy problemach związanych z żołądkiem czy jelitami. Ponadto rumianek ma działanie antyseptyczne, zwalcza bakterie. Łagodzi hemoroidy i zapalenia pęcherza moczowego. Dzięki swoim właściwościom przeciwzapalnym, przeciwbakteryjnym i łagodzącym, wyciąg z rumianku stał się powszechnym składnikiem kosmetyków: kremów, maści, żeli pod oczy i na powieki, szamponów, toników, płynów do kąpieli i do mycia, maseczek i mleczek do twarzy.

Nie wiem czy wiecie, ale rumianek jest kwiatem jadalnym, który może być wykorzystywany w kuchni oraz do ozdabiania potraw.

Jeżeli borykasz się z którymkolwiek z powyższych problemów, wykorzystaj cudowne działanie rumianku. Pozwoli Ci on wrócić do właściwej formy i będziesz cieszyć się zdrowiem. Niech czas wakacji i urlopu, który przed nami będzie szukaniem na łonie przyrody rumianku i wykorzystania go dla siebie i bliskich a zobaczysz, że nie pożałujesz tej decyzji. Powodzenia!

**Ks. Marcin Minorczyk**

## Zdrowy tryb życia

*Zobowiązani jesteśmy troszczyć się o rozwój duchowy, ale też nie zaniedbywać tego co ziemskie i fizyczne. Dlatego o zdrowym trybie życia pisze dla nas p. mgr inż. Lech Pikuła, prezes Banku Spółdzielczego Brzesko, społecznik, znany w środowisku ze swoich zainteresowań prozdrowotnych.*

Końca pandemii nie widać, prawie każde wiadomości medialne zaczynają się informacją ile osób zachorowało, ile zmarło na koronawirusa, a niewiele lub wcale nie mówi się o zapobieganiu, o profilaktyce infekcjom nie tylko wirusowym, ale także bakteryjnym. Swoim postępowaniem doprowadziliśmy do tego, często pod wpływem reklam w mediach, że nie chce się nam zapobiegać, lub nie doceniamy tej formy dbałości o swój organizm. W pogoni życia codziennego lepiej wziąć tabletkę lub zastrzyk z przeświadczeniem, że to nas zabezpieczy przed infekcją. Profilaktyka to dbanie o własne ciało, stan umysłu, często wyrzeczenia się czegoś smacznego, nie zawsze dla nas przynoszącego pożytek. Będąc w Busku Zdroju w 2018 roku na rehabilitacji w 21 Wojskowym Szpitalu Sanatoryjnym uczestniczyłem w ciekawej prelekcji dla kuracjuszy pana Zbigniewa Nowaka, znanego zielarza i wydawcy książek o leczeniu ziołami wielu dolegliwości. Nabyłem u niego 4 książki, w tym pozycję pod tytułem „Apteka natury ma leki na wirusy”. Zachęcam Państwa Czytelników do nabycia tej ciekawej pozycji i skorzystania z wielu przepisów, które pan Zbigniew tam podaje właśnie o radzeniu sobie z infekcjami, jakże na czasie. Pozycja ta i inne pana Zbigniewa są dostępne w internetowej sprzedaży. Ponad rok temu w Internecie pojawiła się receptura innego zielarza pana Adolfa Ku-

dlińskiego w temacie profilaktyki i leczenia infekcji wirusowej, którą Państwu podaję. Dobrze, że odpisałem sobie ten przepis od ręki, bo po pewnym czasie została zdjęta z Internetu, nie wiadomo dlaczego. Sprawdziłem stosowanie w/w leku na sobie, już rozpuściłem kolejną porcję do stosowania. Profilaktycznie zażywa się 1 łyżkę dziennie, a w razie infekcji 1 łyżkę 3 razy dziennie. Problemem ostatnio jest schorzenie stawów, które nie leczone prowadzi do wymiany stawów, szczególnie biodrowych, sam się z tą dolegliwością ostatnio potykam, a problemem jest substancja chrząstki w stawach, która z biegiem lat się zużywa. Schorzenie to zaczęło się nasilać w ostatnich latach, a wiąże się z żywieniem. Chrząstka nie jest wytwarzana przez organizm, trzeba ją dostarczać z pokarmem (żelatyna) do organizmu i nie wszyscy mają tego świadomość. Kiedyś w menu rodzin była powszechnie stosowana galaretka z drobiu lub świńska. Pamiętacie Państwo, jak w minionej epoce w restauracjach do kieliszka wódki oferowano: „seta i galareta”. Galaretka spełniała rolę najtańszej zakąski i bez tego alkoholu w lokalu nie sprzedano. W domach przy spożywaniu udek kurczaków obgryzano chrząstkę, która była naturalnym źródłem kolagenu dla organizmu. Podaję skład tej mieszanki: 4 łyżki sezamu, 2-4 łyżek żelatyny, 8 łyżek nasion lnu, 40 gramów pestek dyni, 3 łyżki rodzynek i 200 gramów miodu. Wszystko wymieszać w blenderze (najpierw nasiona potem dodać miód, żeby nie uszkodzić blendera). Spożywać 1 łyżkę przed śniadaniem i 1 łyżkę przed obiadem. Ten przepis udostępniła mi koleżanka z Zespołu Halinka, której bardzo dziękuję. Proszę nie zapominać o ruchu, spacerze w słoneczne dni - darmowa witamina D też ważna przy nabywaniu odporności.

**Pozdrawiam, życząc dużo zdrowia!**

**Lech Pikuła**

## Prosto z ula cz. 4

*Nieocenioną pomocą w utrzymaniu dobrej kondycji i zdrowia służą człowiekowi swoimi produktami pszczoły. O poczynających zwyczajach i roli jaką odgrywają w przyrodzie te niezwykle pożyteczne owady pisze dla nas pasjonat pszczelarstwa p. Mirosław Gnyła, człowiek wielu zainteresowań, wła-*

*ściciel pasieki o wiele mówiącej nazwie „Zachcianki”.*

Pewnego wiosennego popołudnia robiliśmy standardowy przegląd w ulach. Tym razem jednak zwracaliśmy szczególną uwagę na to, czy pszczoły nie zdradzają objawów nastroju rojowego. Zazwyczaj czas rójek to właśnie wiosna i początek lata, tak gdzieś do połowy lipca. Po co pszczoły się roją? - można by zapytać. Otóż jest to sposób jaki Matka Natura wymyśliła na rozmnażanie rodzin pszczelich.



Mimo, iż jest to naturalny proces to jednak dla pszczelarza niezbyt korzystny no chyba, że lubi on wspinać się po drzewach z jakimiś koszami, workami i zbierać te wiszące nad głową pszczele grona uzbrojone w tysiące żądał. Poza tym rójka i macierzak razem wzięte zawsze przyniosą mniej miodu niż rodzina przed wyrojeniem. Aby tego uniknąć, należy dbać o to, by w ulu panował nastrój pracy. Jak tego dokonać?

Otóż po pierwsze i chyba najważniejsze, pszczoły nie mogą mieć ciasno ani gorąco. Po drugie muszą mieć co robić. Dlatego właśnie na wiosnę dodaje się stopniowo ramki z węzą (czyli takim woskowym zaczątkiem plastra) co powoduje i poszerzenie gniazda i to, że pszczoły mogą tą węzę odbudowywać. Jest to o tyle kłopotliwe, że trzeba uważać, aby tego nie robić zbyt szybko, bo spowodowałoby to nagłe ochłodzenie w ulu i gdy jeszcze noce są zimne pszczoły mogłyby nie poradzić sobie z ogrzaniem czerwii. Trzecim warunkiem jest stosunkowo młoda matka hodowlana, która selekcjonowana jest m.in. pod względem nierojliwości. Jest to bowiem cecha dziedziczna. Gdy matka jest już starsza i pszczoły wyczują, że należałoby założyć nową rodzinę z młodą matką to budują miseczki matecznikowe. Właśnie gdy robimy przeglądy to tych miseczek najbardziej szukamy, bo po nich poznajemy, że coś się dzieje. Jeżeli są puste, to w porządku. Jeżeli natomiast złożone już zostały do nich jajeczka, to oznacza, że albo chcą wymienić matkę, albo nie ma w tym ulu matki, bo na przykład pszczelarz fajtłapa w czasie przeglądu ją przyniósł i pszczoły robią tak zwa-

ną "matkę ratunkową", albo po prostu chcą wyskoczyć niedługo na drzewo.

Gdy mateczniki są już zasklepione, rozpoczyna się niezwykle widowisko. Pszczoły w euforii wylatują z ula jakby je ktoś wydmuchiwał odkurzaczem. Niezwykła dla mnie zawsze była mądrość natury, która sprawia, że z rojem wylatuje zawsze matka stara. Wiadomo, poza ulem jest narażona na szereg niebezpieczeństw. Po wyjściu z macierzaka, rój uwiesza się gdzieś na gałęzi i wysyła zwiadowczyńnię, które ja nazywam "kwatremistrzki" w celu znalezienia nowego lokum. Trwa to zwykle kilka godzin. Wtedy to właśnie jest czas na to, by tę rójkę złapać. Najlepsze do tego celu są rojnice czyli drewniane zamykane skrzynki, które z jednej strony mają kratę odgradową, przez którą nie wydzie nam matka. Ja zawsze przyskam taki rój delikatnie wodą, żeby pszczoły myślały, że pada deszcz. Chętniej wtedy usiądą. Teraz wystarczy już tylko delikatnie je strząsnąć. Jeżeli matka znalazła się w rojnicy, to wszystkie pszczoły pójdą za jej feromonem. Czasami zdarza się, że nowy ul nie spodoba się pszczołom i po prostu sobie z niego pójdą. Również na to jest sposób. Wystarczy takiej rodzinie poddać plaster z czerwem z innej rodziny. Pszczoły nigdy nie zostawią już swoich dzieci.

A co dzieje się w tym czasie w macierzaku? Przecież zazwyczaj zostaje tam kilka mateczników. Jak matki się dogadają, gdy się wygryzą? Jak uzgodnią między sobą to, która z nich będzie tą jedyną? To chyba już temat na osobny artykuł.

Mirosław Gnyła

## Przepisy Pani Eli

*W poprzednich numerach naszego pisma zamieściliśmy już kilka „Przepisów Pani Eli” z myślą o propagowaniu zdrowego odżywiania. Pani Ela Skórny pasjonuje się tematyką kulinarną. Dbą nie tylko o właściwy dobór produktów i zestaw potraw, ale także propaguje na swoim blogu internetowym piękny, estetyczny sposób podawania do stołu. W naszej gazecie dzieli się swoimi przepisami i zdjęciami dań.*

Tym razem pani Ela poleca lekki i pyszny torcik bezowy z owocami oraz domowe lody. To świetna propozycja na Dzień Ojca, rozpoczęcie wakacji lub spotkanie z przyjaciółmi. Smacznego!

### TORCIK BEZOWY Z OWOCAMI

#### Beza. Składniki:

- 6 białek
- 300 g drobnego cukru
- 1 łyżka soku z cytryny
- 1 łyżka mąki ziemniaczanej

**Wykonanie:** Białka ubij mikserem, pod koniec ubijania stopniowo dosypuj cukier, mąkę ziemniaczaną, dodaj

sok z cytryny i szczyptę soli. Ubite białka przełóż na blachę wyłożoną papierem do pieczenia, staraj się otrzymać formę okręgu. Piekarnik nastaw na 175 stopni, a zaraz po włożeniu bezy zmniejsz temperaturę do 150 stopni. Piecz 90 minut. Po tym czasie wyłącz piekarnik i pozostaw bezę do całkowitego wystygnięcia.

#### Krem. Składniki:

- 400 ml śmietanki kremówki
- 250 g serka mascarpone
- 400 g ulubionych owoców (wiśni, malin itp.)

1 łyżka cukru wanilinowego

1 łyżka cukru pudru

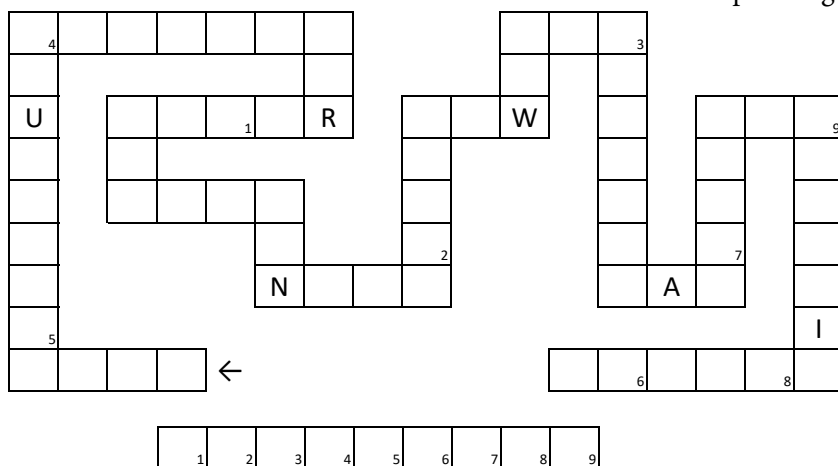
**Wykonanie:** Ubij śmietankę, dodaj mascarpone, cukier wanilinowy i cukier puder. Na ostudzony spód bezowy wyłóż krem, dowolne owoce (kiwi, borówki).

Dodatkowo można zachwycić gości własnoręcznie wykonanymi lodami. Na lody potrzebne są owoce mrożone: 3 banany, opakowanie mango i mrożony ananas. Uwaga –

mango i ananas można zastąpić innymi owocami, banany nie. Owoce zmiksuj z łyżką cukru pudru, udekoruj bitą śmietaną i owocami.



# Łamigłówka Nr 3



Rozwiąż „łamigłówkowego węża” (strzałka określa początek wpisywania odpowiedzi w ciągu), a litery przy poszczególnych cyfrach utworzą hasło.

Dla ułatwienia umieszczono już niektóre litery w ciągu odpowiedzi.

**Pytania do wpisywania w ciąg odpowiedzi:**

Oddała nas od Boga; Syn Boży; ukazał się przy Jezusie razem z Mojżeszem; miasto, z którego pochodził św. Paweł; sakrament „dojrzałości chrześcijańskiej”; wzniesienie duszy do Boga – rozmowa z Bogiem; matka Jana Chrzciciela; znaczenie imienia Chrystus; stworzenia duchowe nieustannie wielbiące Boga.

**Rozwiązanie krzyżówki wielkanocnej Nr 2 : „Rezurekcja”.** Prawidłowe odpowiedzi nadesłały: Kamila Kluska z kl.7 oraz siostry Wiktoria, Julia, Karolina i Gabrysia Wójcik.

**Uwaga!** Autor biblijnych łamigłówek, ks. Stanisław Chelmecki zaprasza młodzież z klas starszych szkoły podstawowej do nadsyłania rozwiązań na adres: [redakcja@milosierdzie.brzesko.net.pl](mailto:redakcja@milosierdzie.brzesko.net.pl). Trzy pierwsze osoby, które najszybciej przyślą prawidłowe rozwiązania, otrzymają nagrodę – niespodziankę.

## FUTRZAKI DLA DZIECI

W maju i w czerwcu obchodzimy Dzień Matki, Dzień Dziecka i Dzień Ojca. Tyle tego świętowania! Z tej okazji życzymy wszystkim z osobna – Dzieciom, Mamom i Tatom a także wszystkim Rodzinom z Babciami i Dziadziami wiele łask Bożych i miłości oraz radości ze wspólnie spędzanych chwil. Ale pamiętajmy - największe święto w czerwcu miał Pan Jezus - Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej (Boże Ciałło).





## KLASYCZNE ROZPOCZĘCIE SEZONU 2021



## RAJD ROWEROWY „DWA KÓŁKA”





## „CAŁY ŚWIAT JEST PEŁEN ŚLADÓW BOGA”



Jeśli je zauważysz sfotografuj, przyslij zdjęcie na adres:

kancelaria@milosierdzie.brzesko.net.pl  
redakcja@milosierdzie.brzesko.net.pl

Termin składania prac do 30 września 2021 r.

Szczegóły konkursu na stronie internetowej parafii

oraz w gazecie parafialnej nr 17/2021

ORGANIZATORZY  
Grupa Młodzieżowa bł. Kandyd z ks. Marcinem Minorczykimi i Zespół Szkółno-Przedszkolny w Brzesku

## CO TO KALWARIA ZEBRZYDOWSKA?

Kalwaria Zebrzydowska jest ośrodkiem ruchu pielgrzymkowego do sanktuarium pasyjno-maryjnego oo. bernardynów, które w 1999 r. zostało, jako jedyna kalwaria na świecie, wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO.



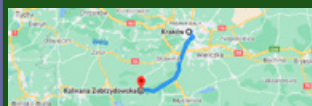
## ATRAKcje

Przez miejscowość poprowadzono wiele szlaków turystycznych pieszych i tras rowerowych, blisko są również szlaki Beskidu Małego o silnie poławianych wzniesieniach i łagodnych dolinach, związanych często z osobą Jana Pawła II. W okolicy warto zwiedzić Lanckoronę z ruinami średniowiecznego zamku oraz górę Żar.

## KALWARIA ZEBRZYDOWSKA

## GDZIE SIĘ ZNAJDUJE?

Kalwaria leży w województwie małopolskim, a z samego Krakowa dojazd trwa ok. 50 min (ok. 37 km).



## DLACZEGO WARTO JĄ ODWIEDZIĆ?

- można miło spędzić czas z rodziną,
- znajduje się blisko Brzeska,
- można poznać cudowne oblicze Matki Boskiej Kalwaryjskiej

PRACA KONKURSOWA „GDZIE RZUCIĆ BERETEM?” EMILKI DZIEDZIC

## PROJEKT DEKALOG

MSZA ŚWIĘTA KONFERENCJA UWIELBIENIE SPOWIEDŹ ADORACJA

KAŻDY 3 PIĄTEK MIESIĄCA 18:00



Czytaj, wspieraj, ewangelizuj z nami !

Jeśli chcesz wesprzeć wydawanie bieżących numerów naszego pisma dołącz do darczyńców.

Dziękujemy za każdy datek na cele kultu religijnego!

Adres: Parafia Rzymskokatolicka pw. Miłosierdzia Bożego w Brzesku, ul. Jana Pawła II 2, 32-800 Brzesko.

Nr konta: PKO BP O/Brzesko 84 1020 4984 0000 4802 0030 3800

